

7376

Bibl. Jag

II



Materialy do powieści:
„Maria Kaminśka”

1914. 1915

7376

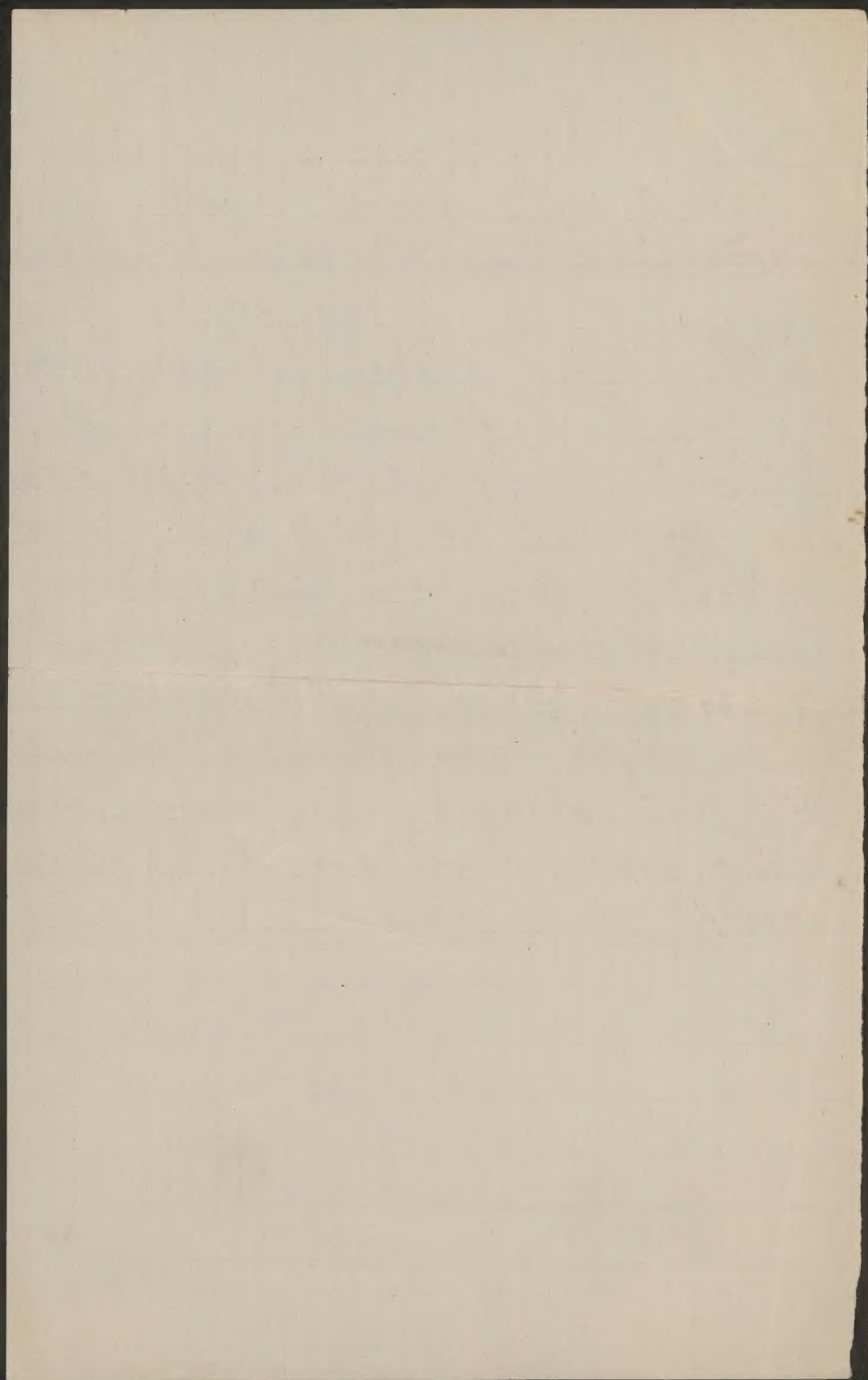
1914. 1915

4151 MS

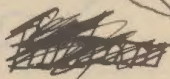
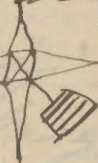
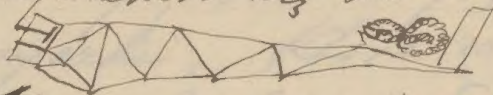
7376

Plan.

Śmierci dziecka. Rozumek do matki i męża.
 Obfity natury pospolite - na kle ich subtelności.
 Ciężkość pracy. Festkość strachu i py-
 tania. ^{Spokojność i dągnięcia wiodące} Jedna sekrecyjność, która prowadzi
 do refleksji. Stan zdrowia będy, anemii.
 Wzmocnienie ciary i samodzielnosci. Bojarski szon-
 kich płaszczyzn. Wzdrowie do lasu, ciara i
 majestat. Dawne wspomnienia. Pierwsze
 uczucia miłosne. Wspomnienia, marzenia.
 Mąż woda - zdrowie - pierwszy raz w
 życiu szorstka. Dawne letowanie z ^{też} wzdrowie-
 niem; - pewien punkt oparcia w niej. Fakt
 życiowy groźny; samobójstwo. Refleksja,
 refleksja...



Trumienka przed nią stęda. Była ~~broj~~
 ska, wąska, białym atłascem ^{na wyrostki i wewnętrzne} wybita.
 Pod odwróconem wieckiem wystrudony
 z łamy ^{drogę} srebrny slij koryc. Ciądko ^{dużo}
 ciemne ~~chude~~, małe, lekkie, ledwo,
 ledwo ~~zafikowało~~ się na atłascie.



zdecisk na atłascie ~~nauczyciela~~. Ubrane było w
 białe, miękkie sukienki. Dwa ^{na krawędziach} różdżki
 suchych rezyk wyrzuciło się z długich rezyk
 wkrót ~~ima~~. Główną część obrywał sre-
 pcelek, z którego ~~prawyda~~ na podob-
 ma, pomarszczona ~~swadzyorka~~.
 Te ~~lamki~~ powieści ~~małżejdy~~ ^{małżejdy} ~~gł~~
 siława ~~kwir~~. Siła jedna ~~plama~~
 blada ~~pił~~, o zielonawym ~~odcieniu~~
 kręte na ciele. Kuleczka ~~bydy~~ ^{bydy} ~~baroko~~
~~plame~~, jedna ~~tek~~ ^{prawyda} lewy ^{dotyczy} ~~opasce~~
 się ~~ka~~ ^{dotyczy} ~~dotyczy~~ ^{dotyczy} ~~dotyczy~~
 wyprze bolesny: stary...



Boj !

A po co mi patrzyć w oczy !

A po co na ustach śmiech

I goręco na ustach słowick

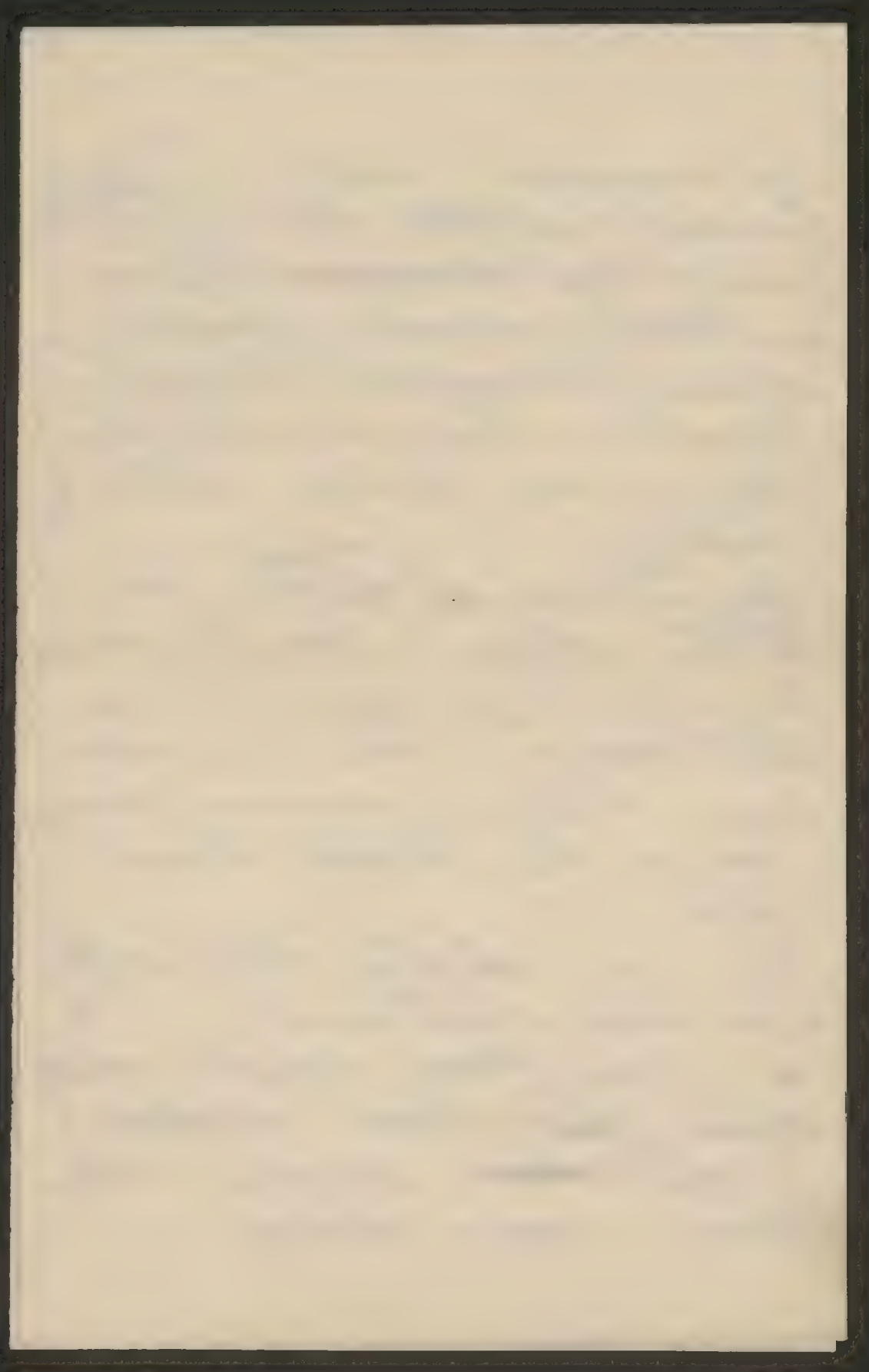
I po co bój co umie śpiewać

Boj !

Była męgliwa i ciemna - Ta lewa,
 Ta lewa, jaśół ^{wszystko} które stało się ^{toż} toż,
 niemuż ~~każde~~ ~~rozważenie~~ ~~zadanie~~ i
 nad ~~kołem~~ ~~umierad~~ ~~iz~~ ~~stewianym~~
 orzechowy krucyfiks. Brzuchowy
 Chrystus do krzyża przybity ramion;
 zstał się nagle ~~umierad~~ ~~iz~~ ~~stewianym~~ metalowy
 blaszkiem.

^{na} ~~Rece~~ ~~z~~ ~~krucyfiks~~ ~~opadła~~ ^{wyrażenie} ~~Veranda~~
^{myślami} ~~ścisłość~~ ~~aktam~~... ~~Formata~~ ~~wrażenia~~
 i coś ~~ji~~ ~~te~~ ~~rece~~ ~~ujędo~~ ~~i~~ ~~brzytna~~.
 Chwilę walcząc z sobą ~~ramion~~ ~~głową~~
 znówu ~~ka~~ ~~dotowi~~ ~~opaskarous~~ ~~posobione~~
 i ~~oczy~~ ~~w~~ ~~tercy~~ ~~fruspek~~ ~~druciminy~~
 wpada...

C... a... oho w tej chwili nadsy
 nek ~~pędna~~ ~~światłoność~~... a...
 a... oho ~~prawdę~~ ~~w~~ ~~gwałdo~~ ~~wieka~~,
~~w~~ ~~ciasto~~ ~~całe~~ ~~w~~ ~~śwata~~, ~~w~~ ~~istnienie~~
~~ji~~ ~~całe~~ ~~w~~ ~~śwata~~... ~~w~~ ~~śwata~~, ~~w~~ ~~śwata~~,
~~w~~ ~~śwata~~... ~~ogromne~~ ~~struge~~...



A... a... z sercem co się dziwnego
 dzieje ~~katapultowało~~ tak głośno jak
 uderzyło raz tak głośno, że ~~nie~~
~~na ogromną~~ ^{tworę} strugi ~~zderzało się~~ ^{wspierało się} ~~na~~ ^{pełną}
~~podłogę~~ ^{na} ~~na dach~~ ^{na dach} strugi ~~zderzało się~~
 a oto teraz w nim znówu chłód,
 chłód, - lodowy, bolesny chłód...

Twarz się jej skurczem przesunęła
 gnęda... Chciała zgarolde wydobyć
 dźwięk - ale nie mogła...

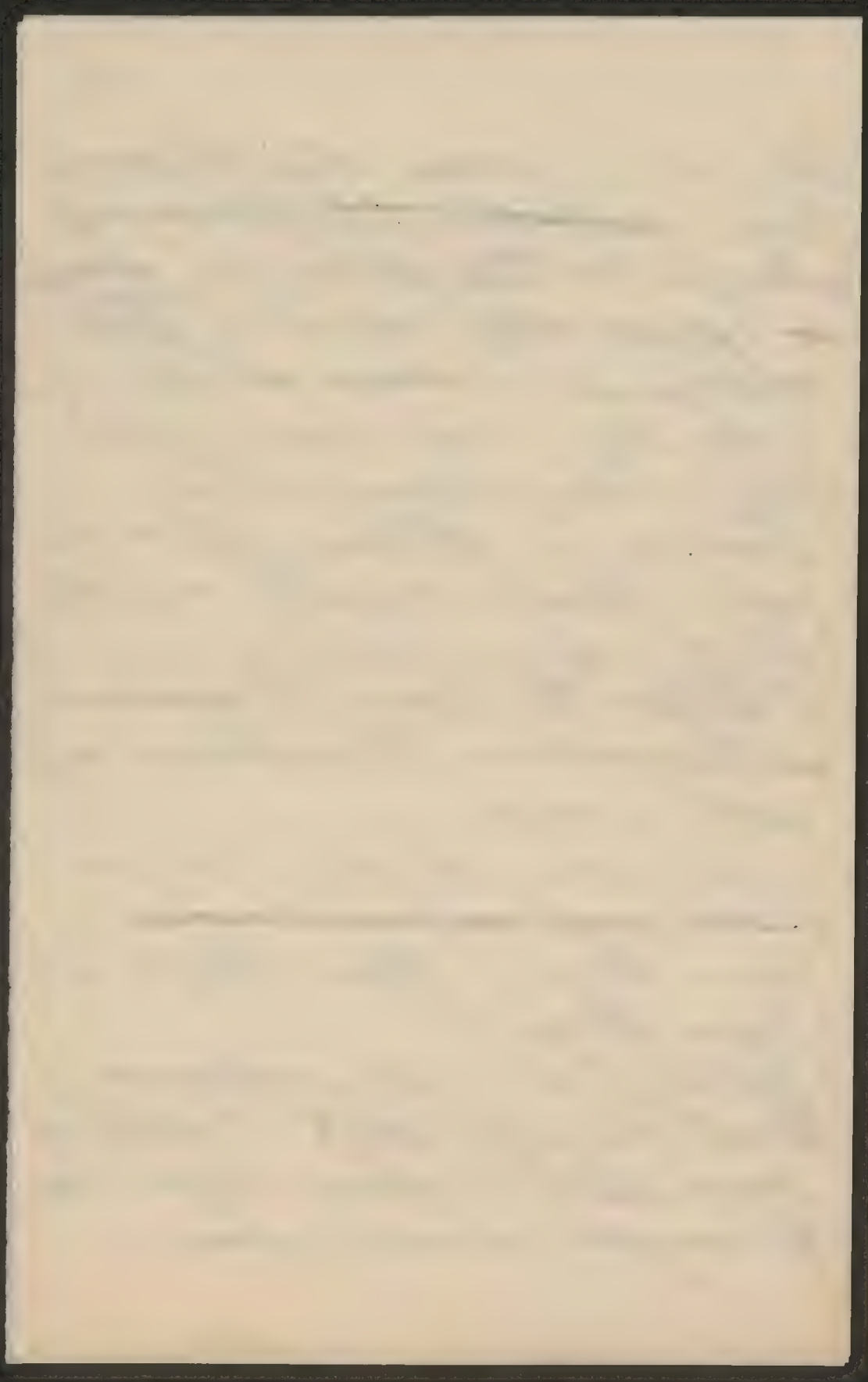
Ty lko ta porada, ta ~~nie~~
~~ta~~ niepokonana, ta męcząca myś-
 l costada w nogę...

- Nie... nie... nie... nie...

~~Toż wcale niegeradzi mi nie~~

Jezus Maria! Jezus Maria!
 Jezus Maria...

Wydało jej się, że nie wytrzyma...
 że oto tu, w tej chwili... w tej
 samej chwili - spamięta się coś - co
 to weryfikacja odwrócić nunc...

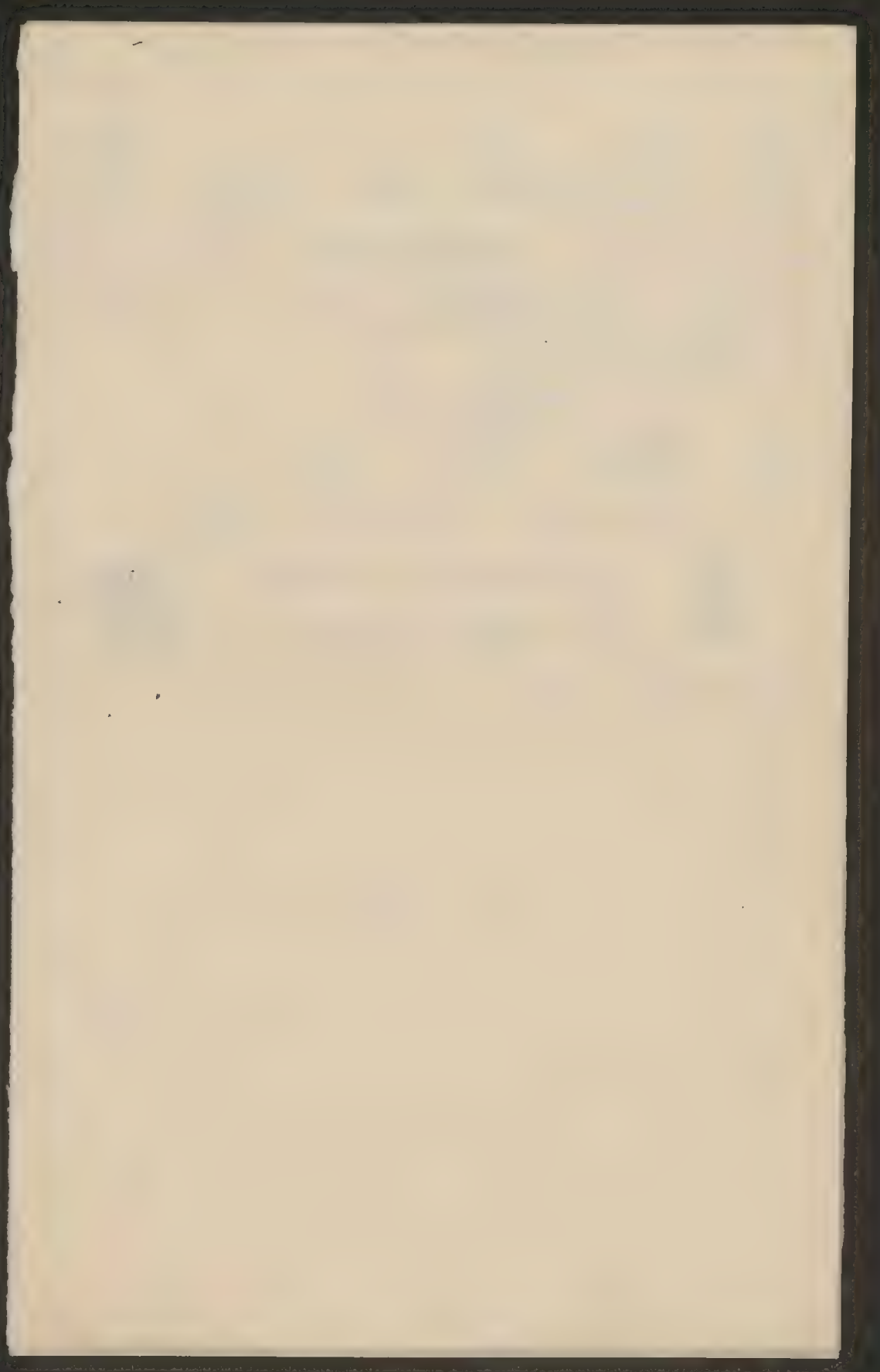


Stanie się coś takiego, a czemu on
ani widzieć nie może, coś, co ~~stanie~~
w poprzek dokonaniem faktu, ~~stanie~~
coś co odmieni, co przewróci, co

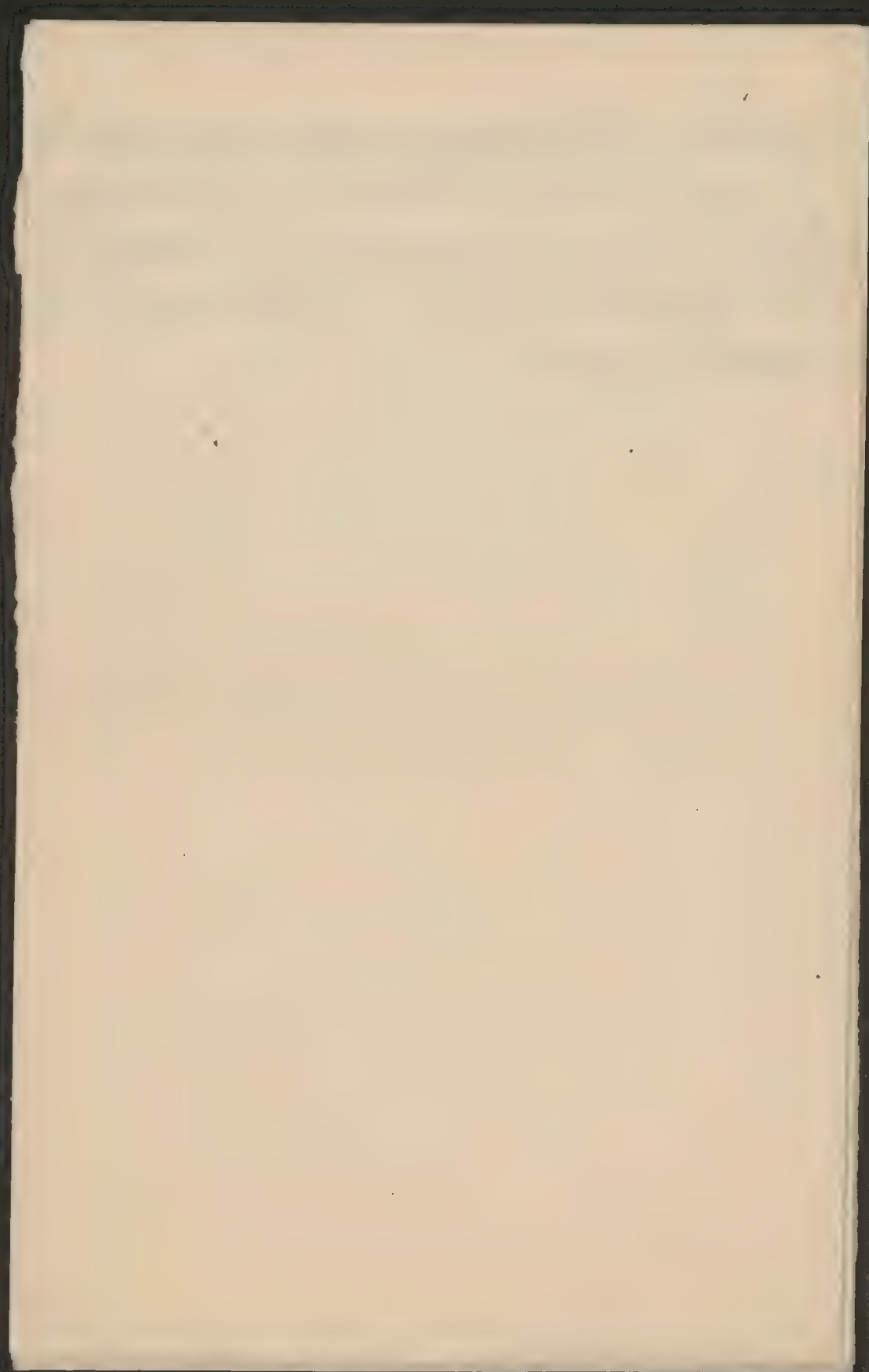
Wydało jej się, że słyszy dobre słowa i innych
Grecka... Wydało jej się, że to Dalek
wzrusz, jakby w tym samym czasie
kobieta, jakby przez głębię między
zastone... i innych ciociach, ~~stanie~~
gardauny, ~~stanie~~, wchodząc i ~~stanie~~
~~stanie~~ ginące nagle w niebiosa, ~~stanie~~
sona... W i innych gubi się wyraz
tak słowy, słowy
ma --- ma --- ~~stanie~~ ma --- ma ---
się jakby, wprowadzić się
de'nieki...

ma --- ma --- ~~stanie~~
i jeszcze ten to sam ~~stanie~~ i innych
haa - haa - haa haa...

Fragmenty
do powieści
„Droga Komara”

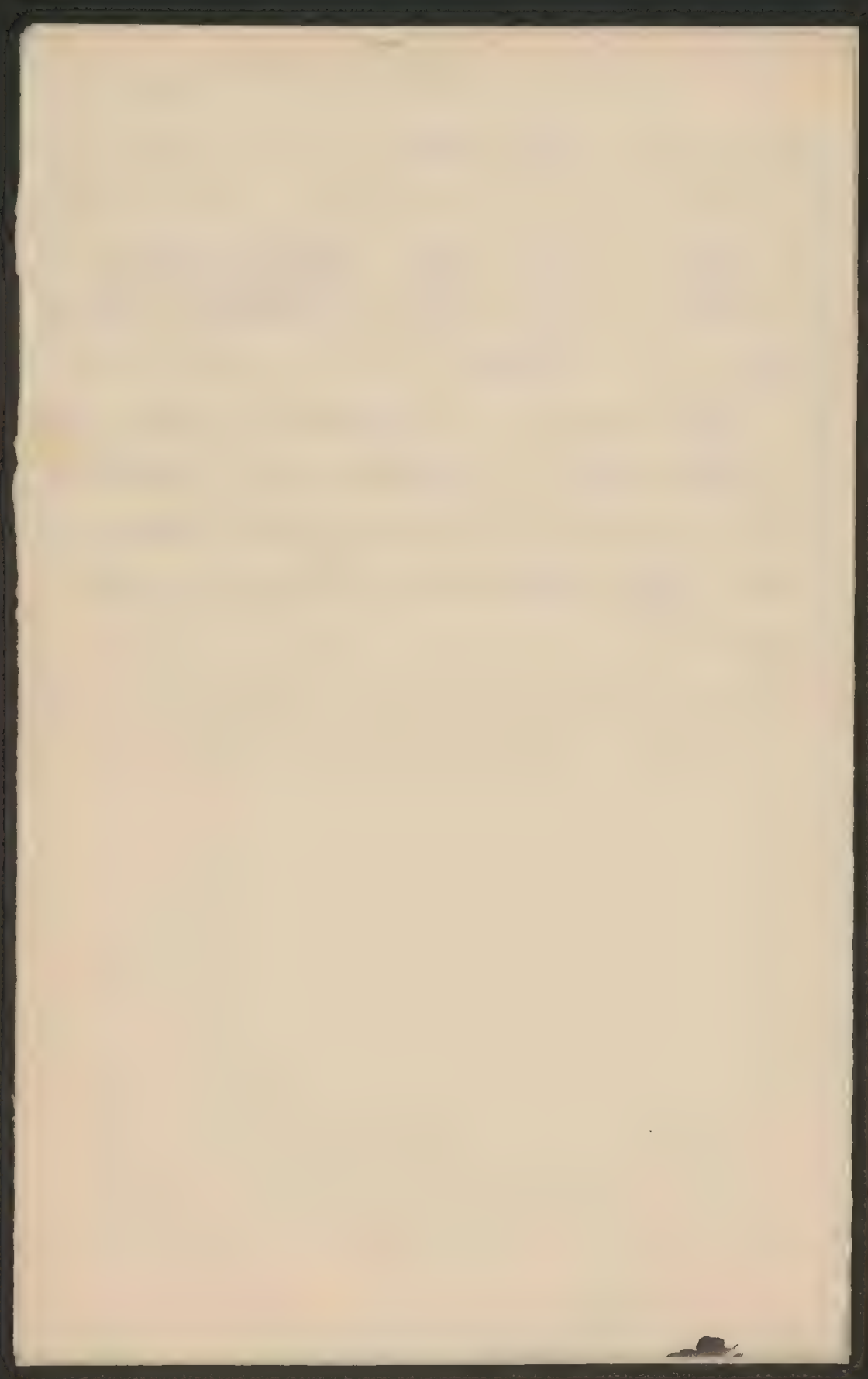


Miłoci dla pierwszego meza powstała
 gdy Ołga miała lat 18.. on był piękny
 młodym, ciętym mężczyzną -- miał pięk-
 ne, dwadzieścia lat... powoził, że
 autoś na spacer...



(Stronach do pierwszego meża) ¹⁰

Porypominata sobie, Chwile póżniej przy cią z nim,
owce Chwile dżimnego, opamiętującego strachu. Bros
jé wlewas na ręce i jak najdroższy eżiast umost.
... ciotował ręce jej, stopy jej, ^{obrypywał} ~~podróżnik~~ podróżnik
zocinami ... Niekiedy nie rozumiała nie
ani kłódkę miśnię, ani miśnię samych ... tylko
w młotem wojem, rozpalonem ciele ... wstała sta
dzi gromięcia iż ku miom, jaks' wdręczność,
jaks' stółki niewolniczość, podanie iż woli
jego ...



- Cchi riu iiz pau - kholiez
 zaciit najrozmaitsze puchy i
 jadt zle akwarone zgozli...
 -- Byt tak zty, ie gouljanietu
 wyrucit z gartta z lubricia;
~~Twaz pochylit zacerwienie~~
 twaz pochylit nad talerem
 a guba czerwona ~~brzja~~ ~~zaczna~~
~~ciyta niz przedna, czerwona~~
~~peroga z pod wot stojace~~
~~z tylu glowy~~ ~~Kochanek~~
 (Kochanek) ~~nieozuka~~
 --- Maria rad zady powieki,
 radozaba, jak liulek gitna,
 poladba wargi --

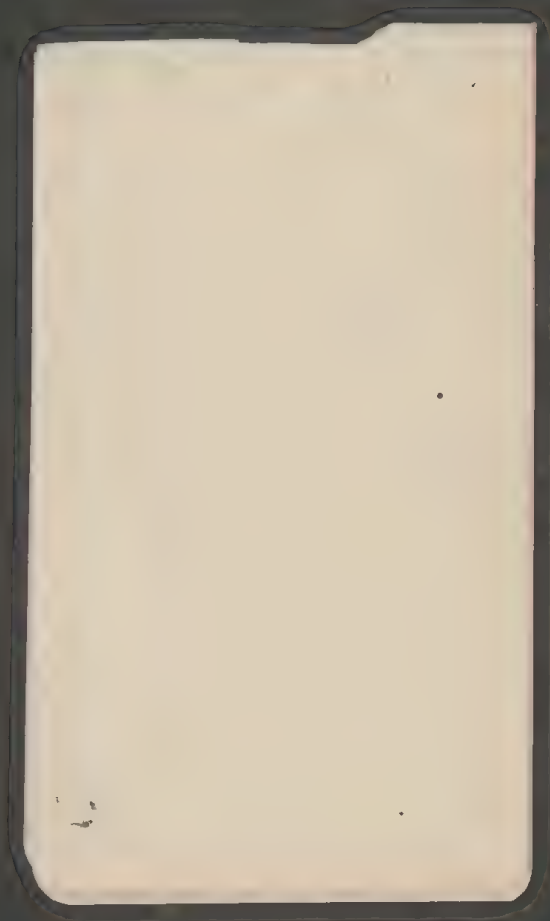


Wierba w sobie zimny jak ^{-d} ~~styk~~
zaród lotu

12
nagły, jak błyskawica przy-
chodzą mienności do tego czasu
wieka. ... Przy zys in głony
i tworzyła mu się na karku
głowa, czerwona jęzga. Bła-
skiego skóry szły... Wierba
ku tej maie młodej siostrze,
- w sobie powrót z tej dźwię-
czą, wstę, która miała jak
nagłość młodego w ręce chwy-
cie mogła ...

... Wywar^{de} z ciebie nadzwyczaj

11



Polickiego?

- Małe pan - of - małe pan
- kobiety - baby -

jadł olej ~~kan~~ bez smaku
kawałek dusznej, potępianej
rosem szluki mizja -

Polickiemu było przykre -

Blada, śliska śliska twarz

Musi musiał iść nad myśla

mi jego, nad cieniem jego

Czas jeszcze miał dookreśle

tej malej, dusznej, wąskiej

rzeki, która mu na powrót



15
nie podawano, no więc doc
iżto, a tak jakos' drwinie
misto: dzień dobry pram.

Popatrzył ukradkiem na
Raminickiego, który apan
łoznie kładł wyzięta
zwroty na słot-i pram
ku niemu lekko jakże,
niecierpiła bliżej.
~~niecierpiła bliżej~~ niecierpiła...



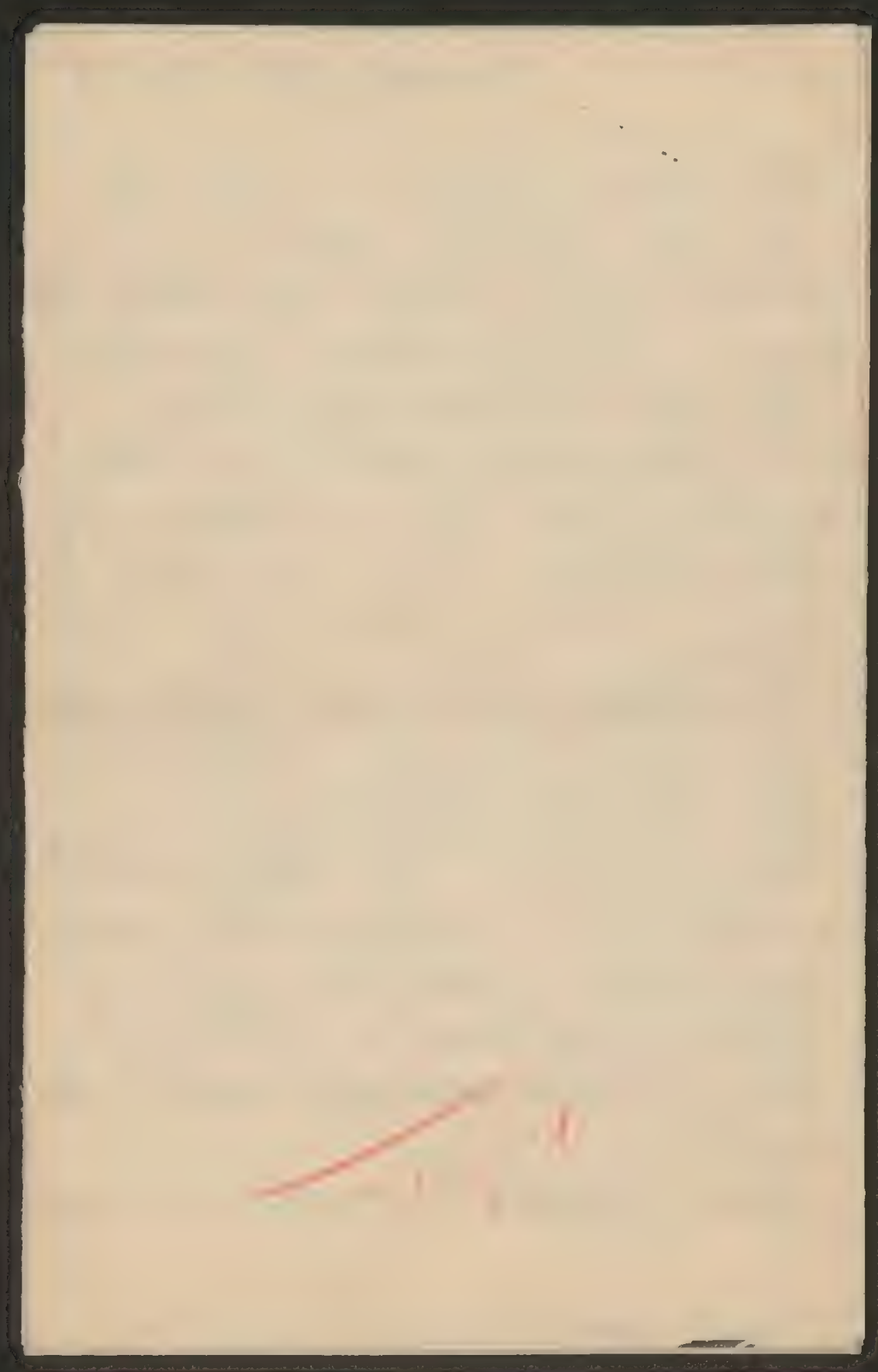
1.

Łasy mają o prawa swoje się
dopomina.

10

Coś wiekroś (męż) kodered ku Małgi.
Tego kępie, kacerwientok, ^{siłue-} ~~naprzemiat~~ ciało wy
jedniano skrośnie abramie janie, kelnie, po
cennie. Łasy miał iwręce i spragnione
Proz ko raz reucał nini w jej stronę.
Tędkie jany koleni, opuszcza on dlece
na ziemie. Chyba się koi skrośnie, kore
losem maszty jej skrośnie, kanyci skroś
kano (?) skrośnie je nagły olat od kępie
mekkorkianego zerknięcia. Skrośta się
w kępie skrośta, skrośta. Skrośta
męża skrośta się skrośta, skrośta. Skrośta
było, jak z tym głosem skrośta skrośta.
Skrośta wiekroś, gdy Małga skrośta
z pokojem swoim kore gotowalnia, skrośta
skrośta w kępie — skrośta się nagły.
Olat je kore kore. Skrośta ku
skrośta skrośta skrośta, skrośta
skrośta.

Gdy się skrośta z skrośta skrośta



accata x robie eite aporu
 La me ... ca me ...

Charylko...

Margi mu pibadi i i xaiy, azata xere
 ze samona iego myxeriyda

Charylko...

Chokocryta w cecimny rog fopozu

Chie ... me ...

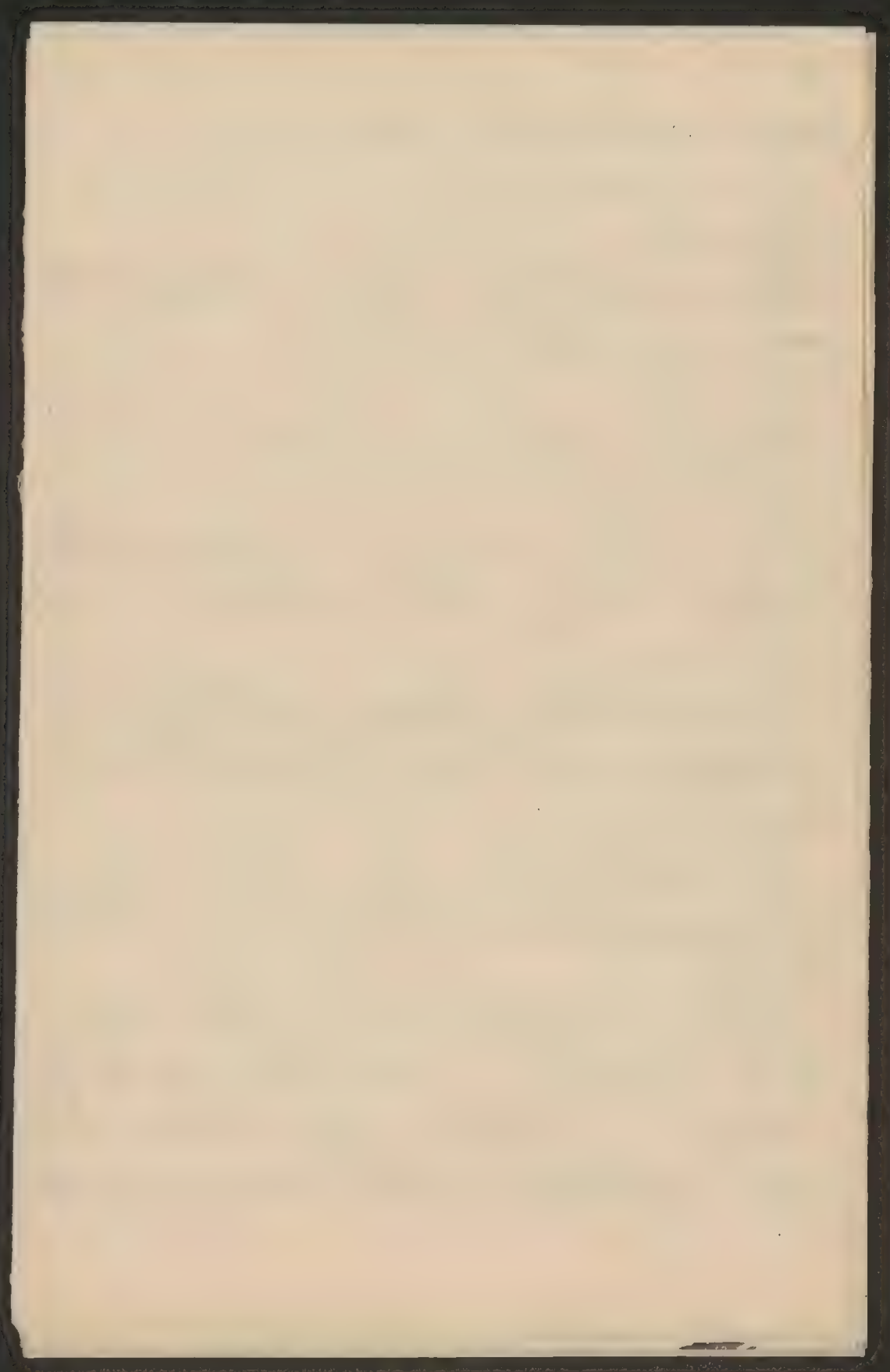
Alhat w ocrach mae j i z kres iat hae
 w hencras kiedy so me pibowery, w p
 daban me ...

Kre, ka mu strada krowina, xekawia, ak
 kragica. iite miala krowig kexuicog
 naxuege.

Charylko moe...

Charylko bajnat ducioy mat. Co to?
 Co to?

Wosem ocirupdym xuciof pper zety;
 Chie ducioy... i wred ka me iily
 kenny... Kedy - ana ducioy ko
 cim, dytkim, dytkawionym...



3
acieła (+ komunikata wyprzedzająca, że niekiedy wzięta
na swój obronę, że może być mu groźba, może osłone-
ga, przeciwnie państwa
~~mniejsza~~ dla Lexwissa + i mniejszości, mniejszości.

18

~~Chci chci~~ nie chci
~~Chci~~ Chci tej chci! Chci chci! nie chci chci
innem chci.

Креды і обсерв. наслідки збу . . . Але
Креды із неможливою ринком . . . так
всё до здійснюват . . . С. і кредити
вдвічі із 2 того ж.

Wzrost wydrwał, paskad. Gdzie
mój, gdzie tylko miał rade. Kolor
prawość, i more — kłóty i (more
dać scenę podobnego podniesienia wki)
Człowiek wydrwał.

[illegible]

So' $\frac{1}{2}$ - So' . . .

~~Chyba~~... Młogos' ranta przerwadzi
cię kłami i z myśli:

Głęboko mogła tu mi być...

Począta niewystawiać, wstąpiła samej tej
myśli. Chyba, ~~pro~~ skratem sił, na
głęboko przetrząsnęła w miarę ~~brutalnej~~
mi...

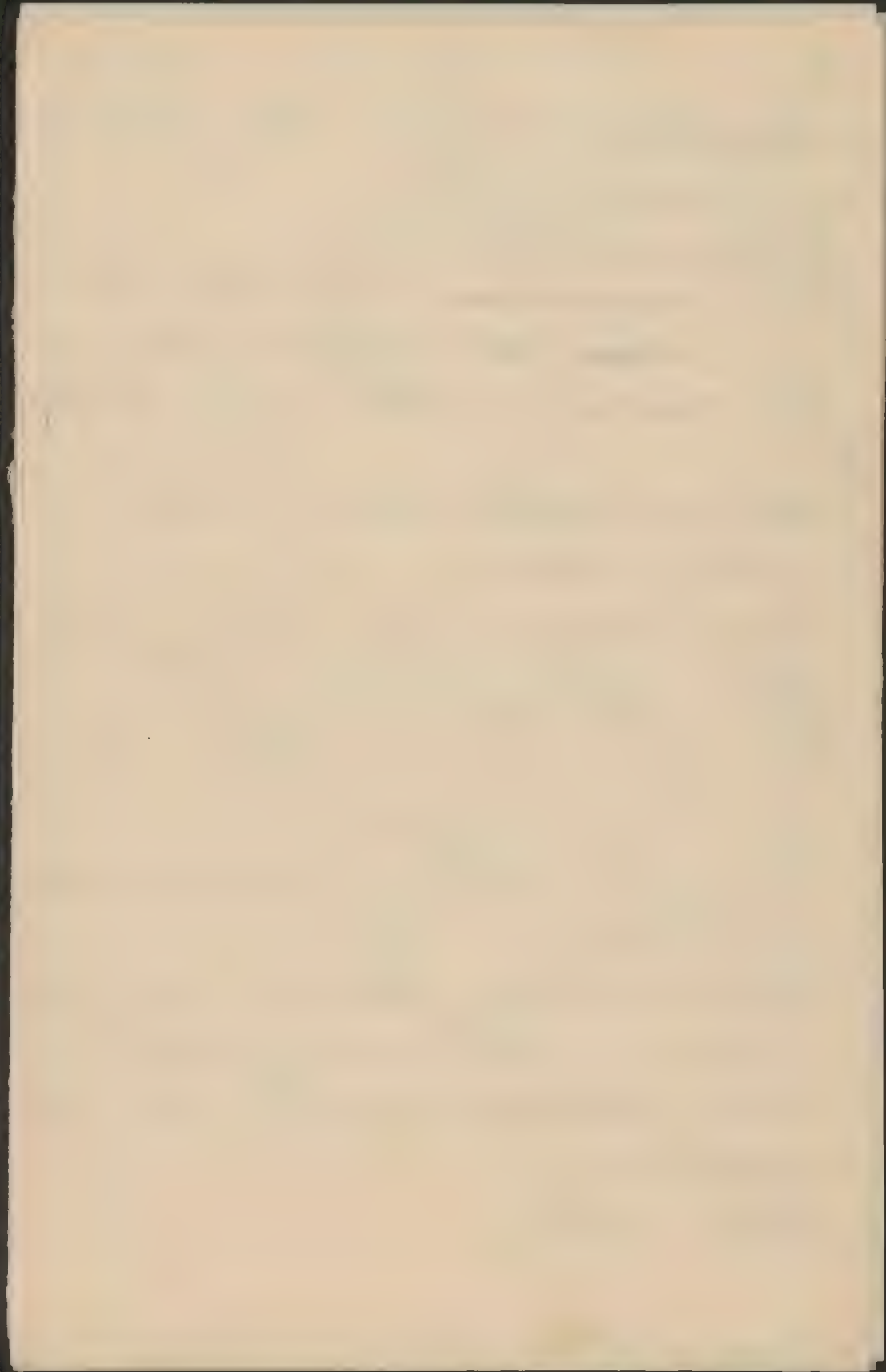
Głęboko w sercu, głęboko w
sercu i w sercu...

Począta odzwiercać fale światła, fale
ciężkości, za ścieżki kłami, jakichś
tak, jak... Począta patrzeć na ja
kies' winy, trochę z ~~brutalnej~~, ~~brutalnej~~,
przed samymi ~~brutalnej~~...

Zawary ~~brutalnej~~ je ~~brutalnej~~ oko
uchylił się...

Przed, śmiech, ~~brutalnej~~ - zagady
w kłami. To a ~~brutalnej~~,
śmiech, rumiane ~~brutalnej~~ z
śmiechem...

Uśmiech - uśmiech...



3
 2
 I myśli roztądane, wesołe, i' niewne,
 podrygi wmiłac' w mię. jak ciekawo s'widac'.
 Głowa m'ymiera (?) łona c'złowie, przed ocz
 ma stawała...

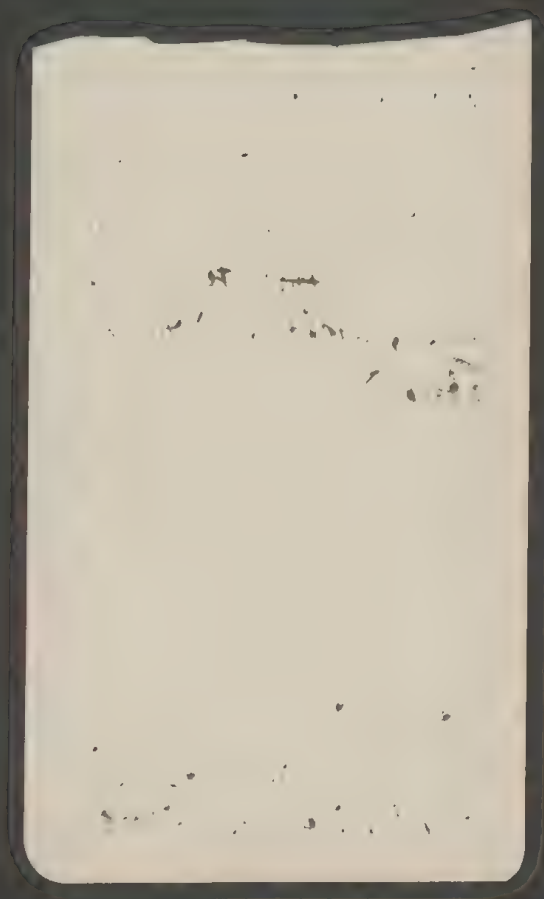
I w'ocel c'mła o nim...

"Kis" k'ed gwałt j' do ty myślane,
 "Kis" g'ępc' s'z w te c'rucia...



(chociaż wzrusza.) 21

Ciałem jej się zrolowało, że
ja skrzywdzone, spomnienie
rano... że jakaś świętość,
będąc, jej niepostrzeżoną
własnością — (ja sam) ra-
cono na gościniec, pełen
pytań i palących. Dnia po-
wieszczonego... ^{przed} gościniec
tumanem siwym unosił
się kurz ziemny, brudny
cięż codziennego... W te
tumany — wpływały ludzkie



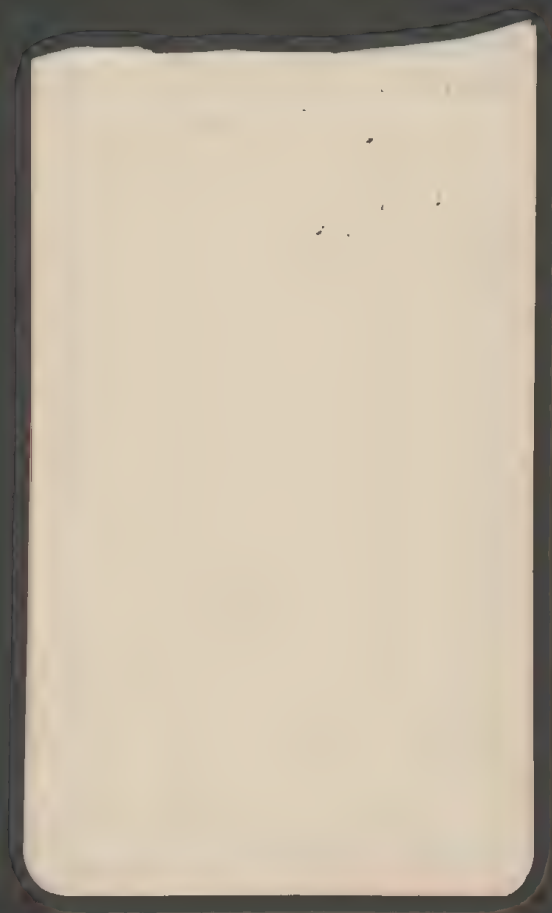
wiatr, wiatr, Horybly i z
 Tasm zgiebniem... Jakai bo-
 mierna pastymia po bołach
 dżugi... ~~Hydarte~~ Hyara,
 rane, ruckie, wýdrac
 Tatyż w'liu, naa(?).
 jesiennych, obumierających
 kłopotli, ... ~~liściem~~ ~~drzew~~
 suchym, opadłym liściem drzew
 narzucone resztki tak letnich.
 Głowa towa, a pyły
 spadają, a dalsza spowija
 i z lekko towa, i wie

the end - got my first

uče jiri - co uerpić z rože,
- co tam by to, bogato, rydo
- porucyjuje ziz jaydanni,
obamiera, uniestwa ziz...
...zanika...

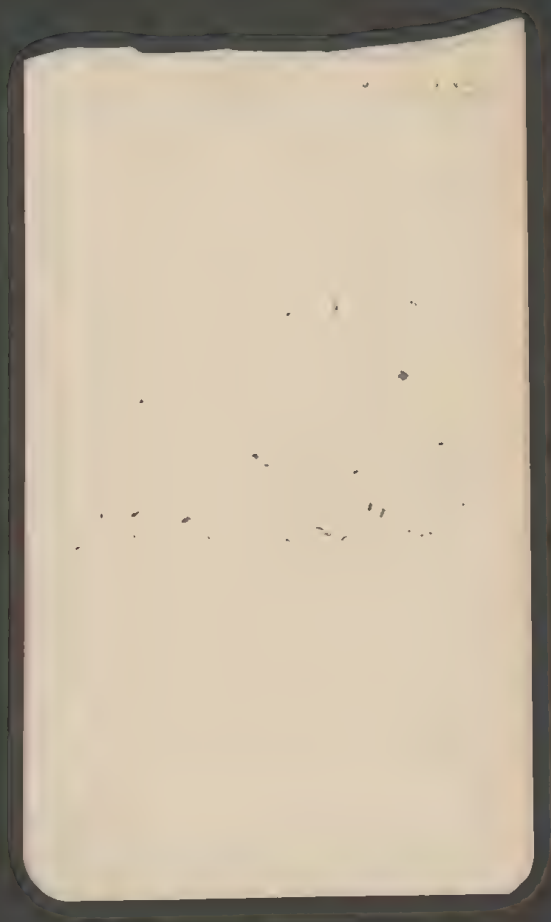
23

Gdy spowroć po chwili na
ziemi -- jiri tyłko bryłka
jakas' arura sta ziemi ziz
tuli... coś wydatkego sobie
wostawia tyłko ołed bryłka
jakis' wloch za crenis niwi-
działnem, niedost-uganem - wosfia-
ra pierś - jakis' smutek



okropny iz lotore - - jakis
fol. jak crava ujumje
w ciebie...

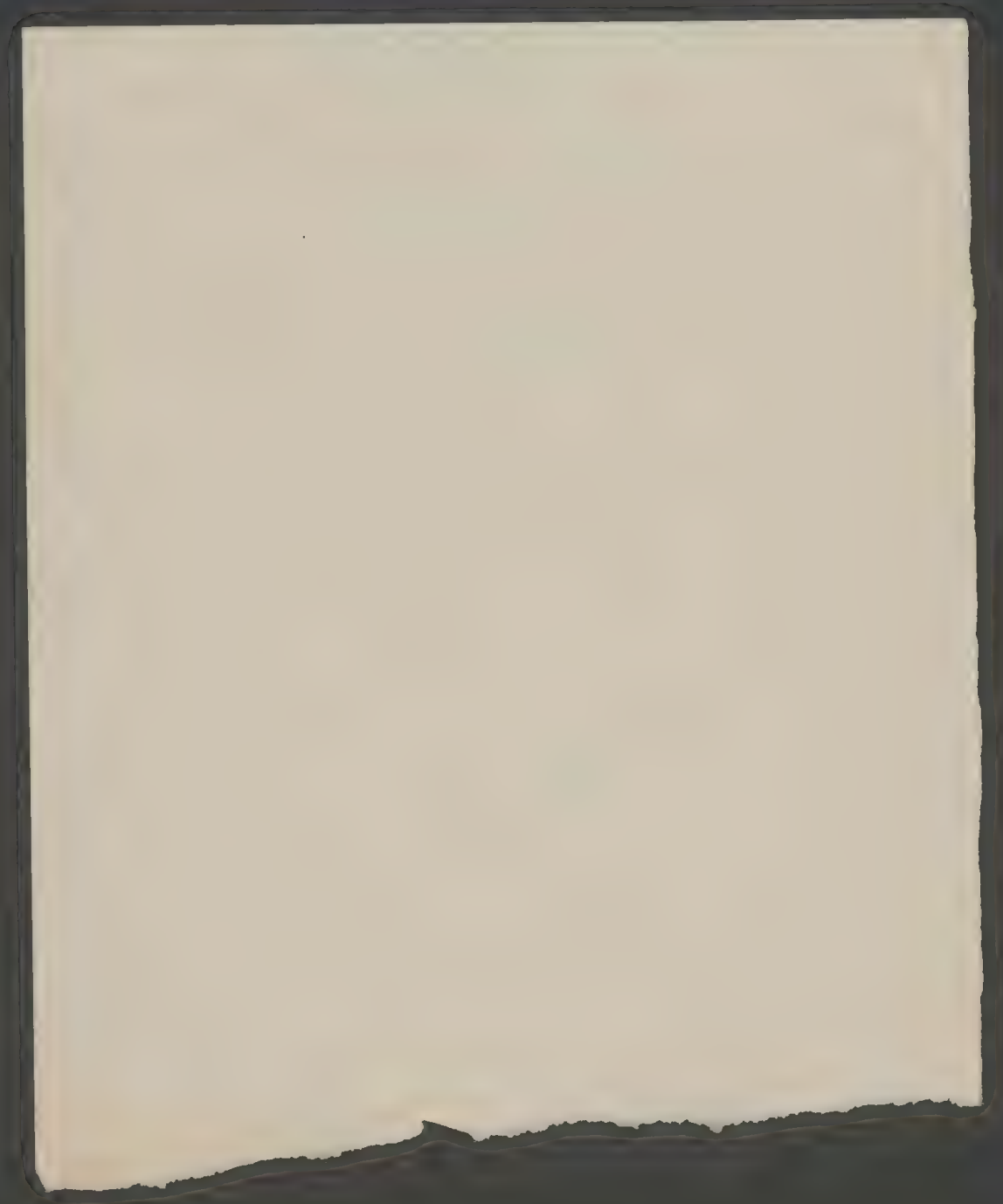
24



Chęć leżał na ziemi, w młodym wieku,
przed laty przysięgał.

... Chęć miła coś w sercu swym... ore
go mi dawał miła... nie wytracił z siebie
mi mi m'k' o tem...

Chęć miła pić fajkę mi miła...



[Chciałabym - lecieć gdzieś, lecieć gdzieś - widzieć - z tobą.
 Wyobraź sobie, że podejmujemy miśmięcone cięgi,
 że im podobać zdołamy.]

W rzeczywistości dać obraz jego i jej respektowania
 na nowo.

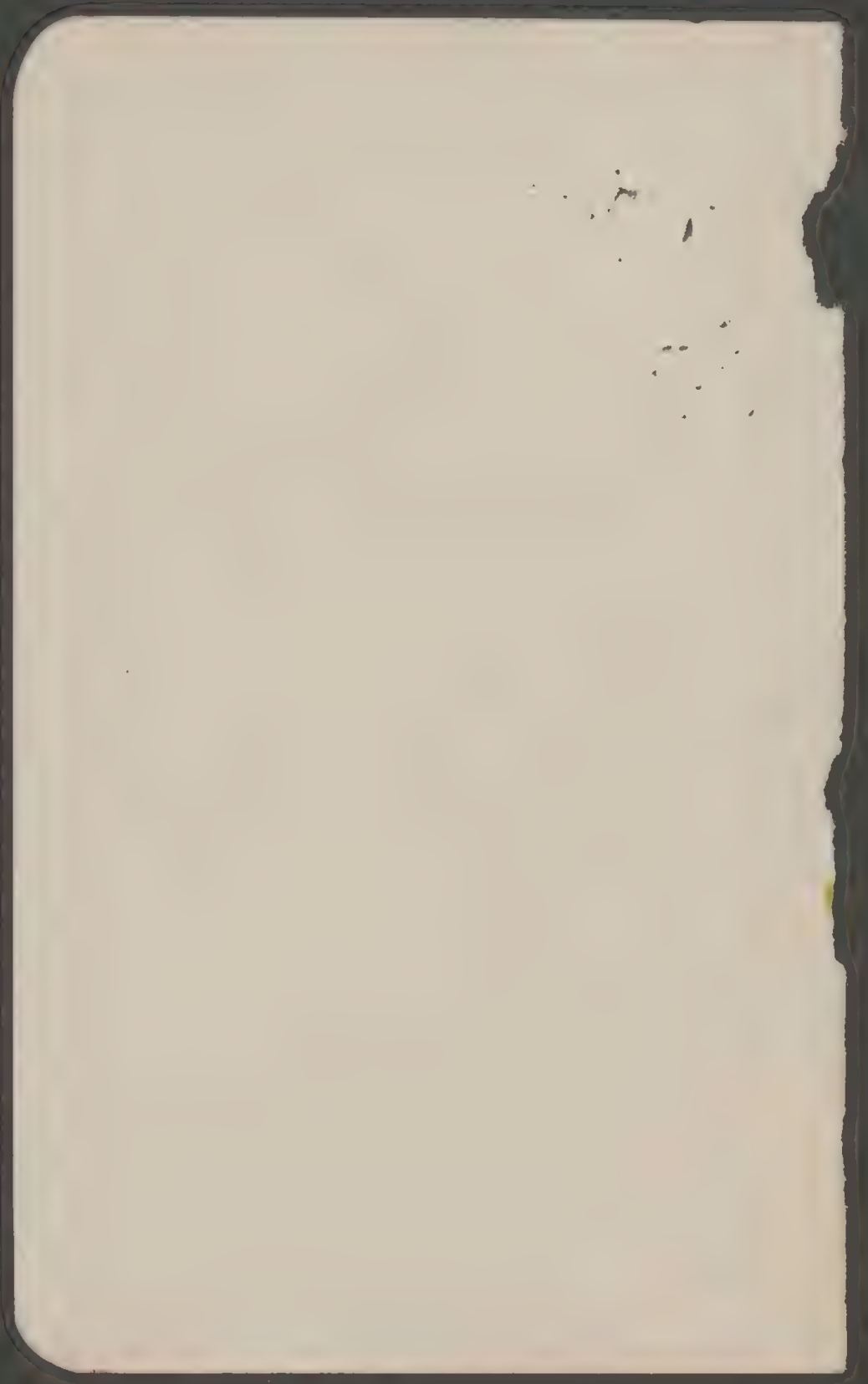
Przedtem myślałam, że jakim jest unyad jego
 dobrego, powściągniętego, ale krótkowzrocznego ocenia-
 ka - było jej wtedy - tych wartyściach wyro-
 conych z siebie, fałszywych obrazykoń duszy.
 Probuje go usprawiedliwić, a gdy więcej ucierpi
 tylko widzi - gwałtem go do niego wstręt morali
 i frizury. Wydaje jej się, że jest nieuczciwym, że w
 stosunku do niej on nie dopuszcza kłamstwa, że
 wypiera, wypiera to wartyści co w niej zaprawi
 wielkiego, że jakieś piękno pomniejsza się
 i pługuje pod chodzący nogami, że się
 gubi...



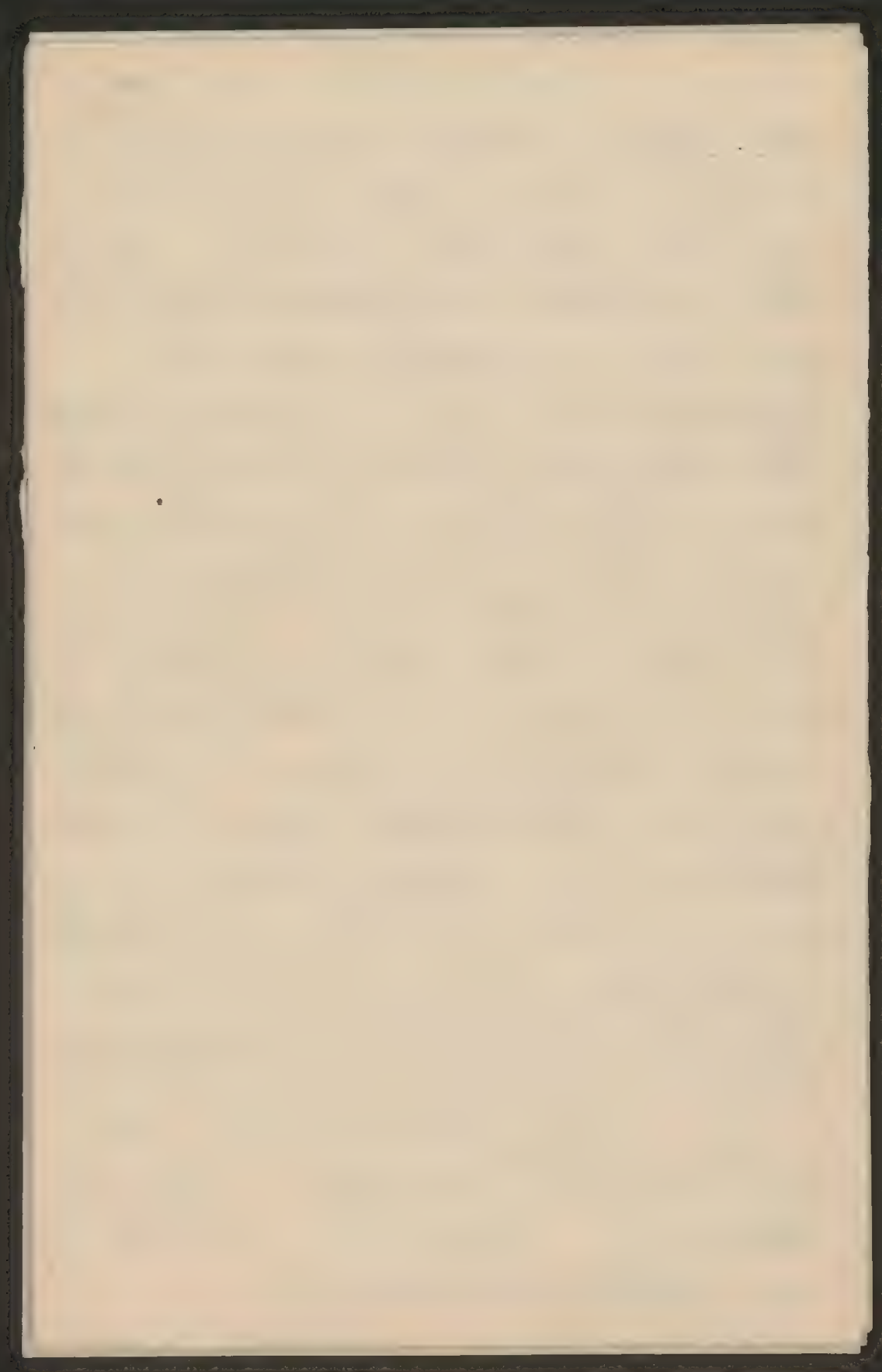
At night, as day turns away,
 To the bright world, my eyes
 Turn, & I see the sun, the moon,
 And the stars, & the planets,
 All of them, & the world,
 In the night, & the day,
 In the night, & the day,
 In the night, & the day,

At the bottom of the world,
 Where the sun, the moon, & the stars,
 And the planets, & the world,
 In the night, & the day,
 In the night, & the day,
 In the night, & the day,

At the bottom of the world,
 Where the sun, the moon, & the stars,
 And the planets, & the world,
 In the night, & the day,
 In the night, & the day,
 In the night, & the day,

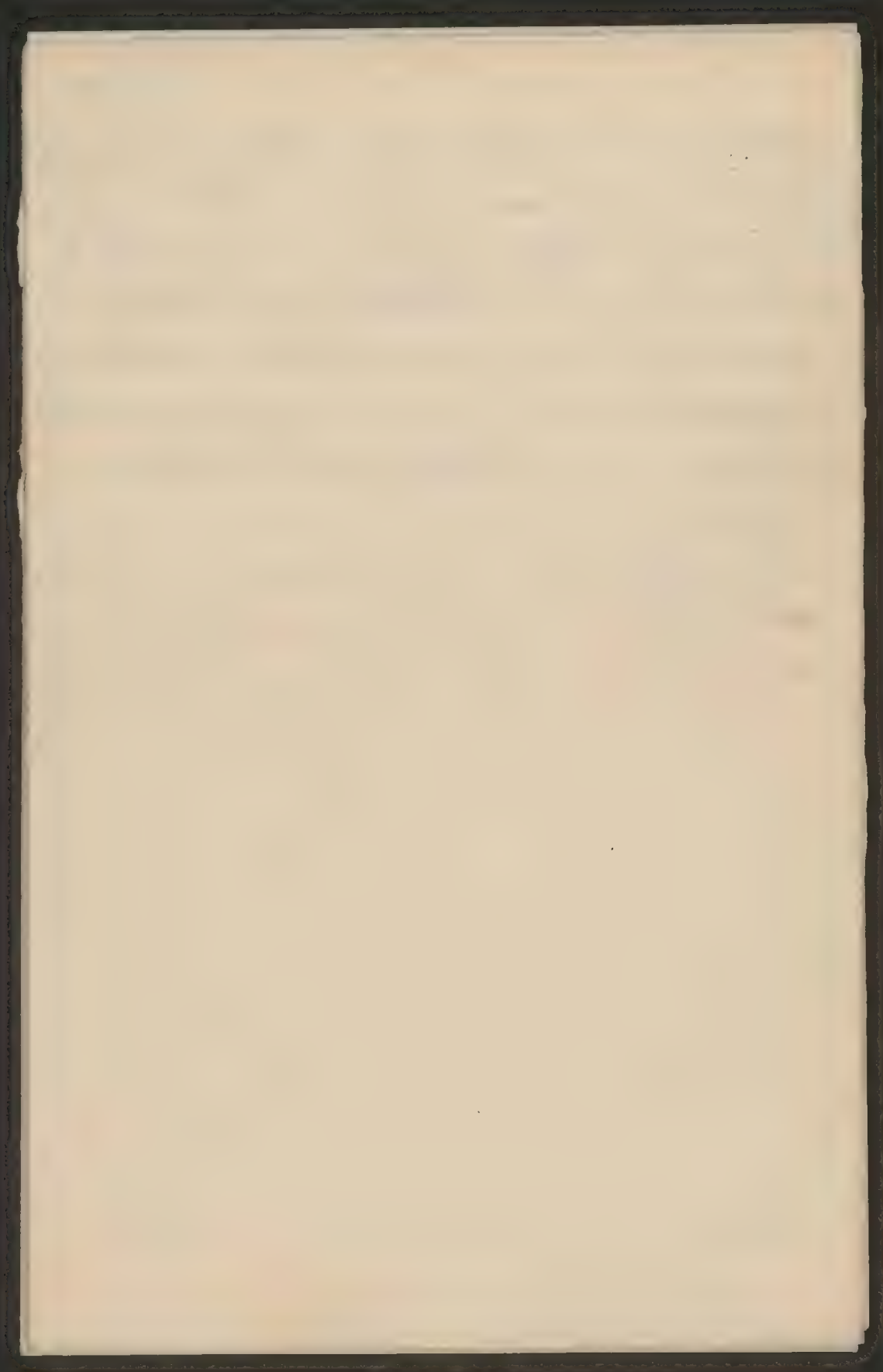


Jemu allaż jak ten stumień mowi,
 przecież on mi wrystko moji opowiada,
 wrystko. Wrystko wysnuone, wymy-
 slone, wykrete. Wrystko co wie kran-
 wito, żyto, w rozpacz potracato...
 Wrystko do w umi, w umi wrystko
 Kce kraca mi mowi, bez radzajobac-
 cuna. Otwi tak, i wienui mu ma-
 wu, i własne. wazy do jjo wciw
 wlewam, i jest mi éle, éle, jorij
 nie wtedy, wtedy przedy dopisow ba-
 drito iż w myśli... Ohe jest joko
 jidw. Ohe jui yfaw, ... Oha,
 gioniej iż dokosa umi. crym... Oha.
 lepiej mi - co? leporo schodi na
 umi. Co? to? Co? to? Ohe jui wui
 to potwierdza to co ja wiednuadam,
 i to prze to potwierdzenie skrupia.
 Takiej mi wiedze, że i on wśai
 nie nie innego powiedzieć nie moie...
 umyka w dal, przechodi, przechodi,
 przechodi, darsun... o tak, i:
 wse tytk darsun...



Có to jest? Melancholj'a to pewności...
 Takas' smółka melancholj'a... Winić
 w stadyory takiż' dopatruć się między
 morza stadyory... To tak jak kiedyś w
 baroko etj; w na gorzej chwili - nadpłynię
 cichy delikici' a prucieć się wrywką
 skądry, a prucieć jest na świecie
 śmierci....

Forniołkiades' --- Jowiołkiades' --- i w
^{forustanna} łobie skarga --- Jtrici ratunku proz
 trupie'



[Kiedy chłopiec chce ruszyć nogą - matka
 jej (Jadzia) nie chce słucha]...

... Chłopiec chciałko - co ty myślisz - co ty myślisz...
 oboje...

Właśnie zagrodo.

Chłopiec go ruszył... tak myślał go ruszyć... Ona
 chce, że jego grubych stóp, nie chce, że jego czerwonych
 traw, palących ust... nie chce - mama zawsze
 przeciwnie... Już też we mnie wszystko dawno
 potamało. Kiedy mnie brat młodszy i starszy

- byłem i ona... Została w jakiś sposób, w jakiś sposób...

... Ona widziała tylko odynanego człowieka... On
 chciał i mi i jej i wszystkim - wszystko między nami...

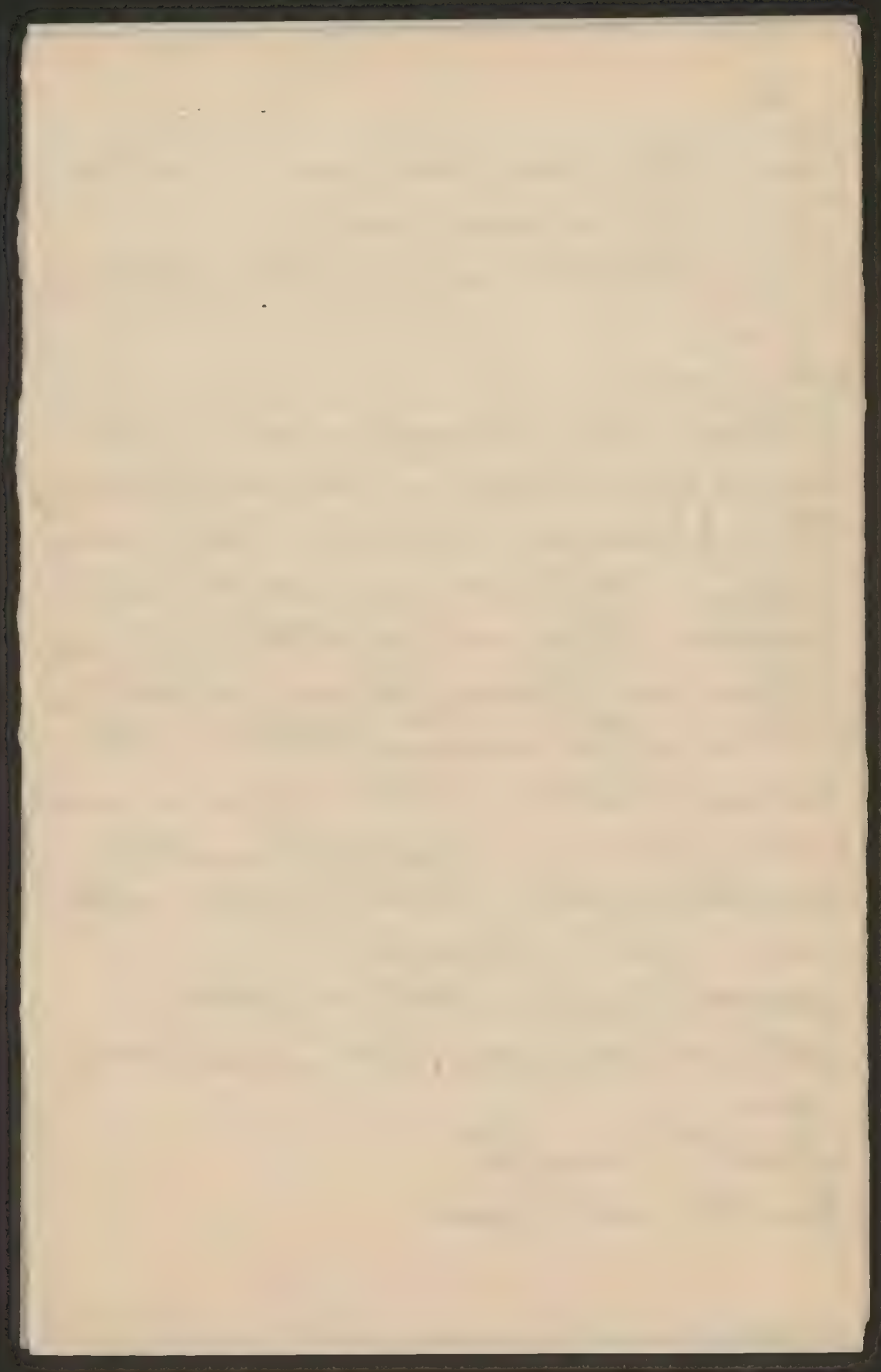
... Ona jej zawsze twarz popatrzyła jak Jadzia
 - Marylko - Marylko - to sobie przejdzie, o tak,
 mi nie - przeciwnie ja to uważam...

Marylko st. Biała twarz Jadzi przy białej...

Marylka ujrzała nagle grubą, tłustą, nalam twarz
 ojca...

-Mamo - to i mama też?

Jadzia wciąż nalała...



— Moja duszko — nigdy cię nie odbię jak chce...
tylko jak jaś jest od boga: ludzi prosiaczone.
Cóżby to było, gdyby każdy słuchał ~~tych~~ jaś,
kichś tam podreptał... —

Maryla wyświada cię w uchwycione świadomości,
— Mamó więc i mama tee — ; mama tee... —

Głosem okiem patrzyła na starą, przybłądła kor-
bię. Suknia ^{z grzesną} obciążająca wzruszona, wyobudzone,
ciężko — wydała jej cię, jakos' pokutną stratę (?) —

— Mamó moja — miała w cieniu: w głowie słodkiej
Kojące... —

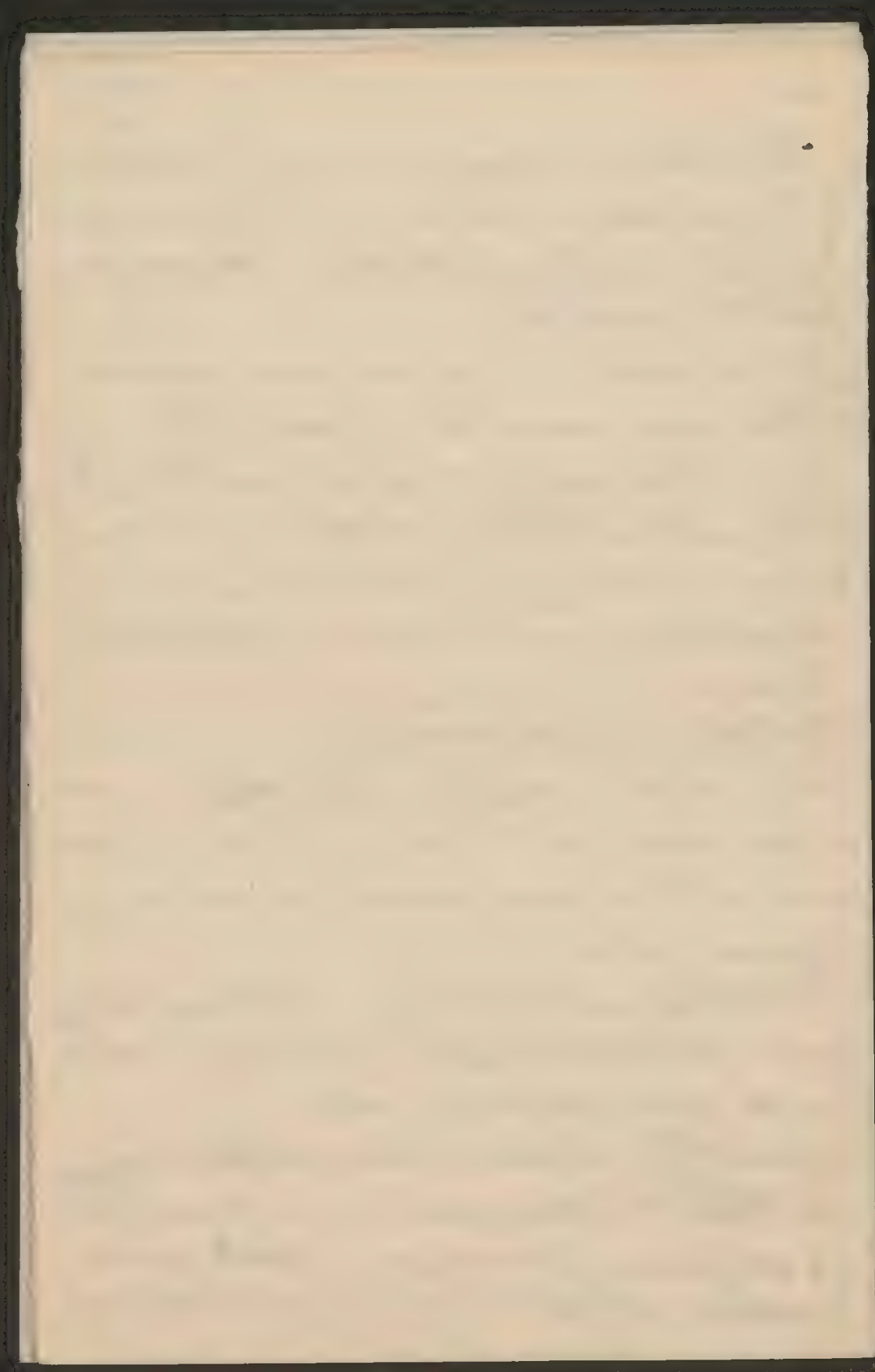
Pani Gdalia na nowo reserptowała.

Moja duszko — pamiętaj, gdybyś ~~chciał~~ rewrat
— nie wybaczyłabym ci nigdy... — Treba ci opam-
nać — dodała głosem suchym, berlitowskim... —

Cremm? Cremm?

Pani Gdalia nie patrzyła już na córkę. Drobny
młotkiem koczkiem ~~z~~ podcierała na kanapie i unosiła
na niej jednym, zdecydowanym ruchem... —

— Sama do tego przekonania dojdzieś — tylko robaczka...
Nie ~~napomata~~ ^{zrękała} żadnych argumentów, nie pojmovala
jak można pytać nawet o argumenty, do cichej ciutem
wprost tak, że tydzień słów parę wydobytych matczynie



~~Marja przykładała sobie rękę tej postaci,
jej wielką nerwowość~~

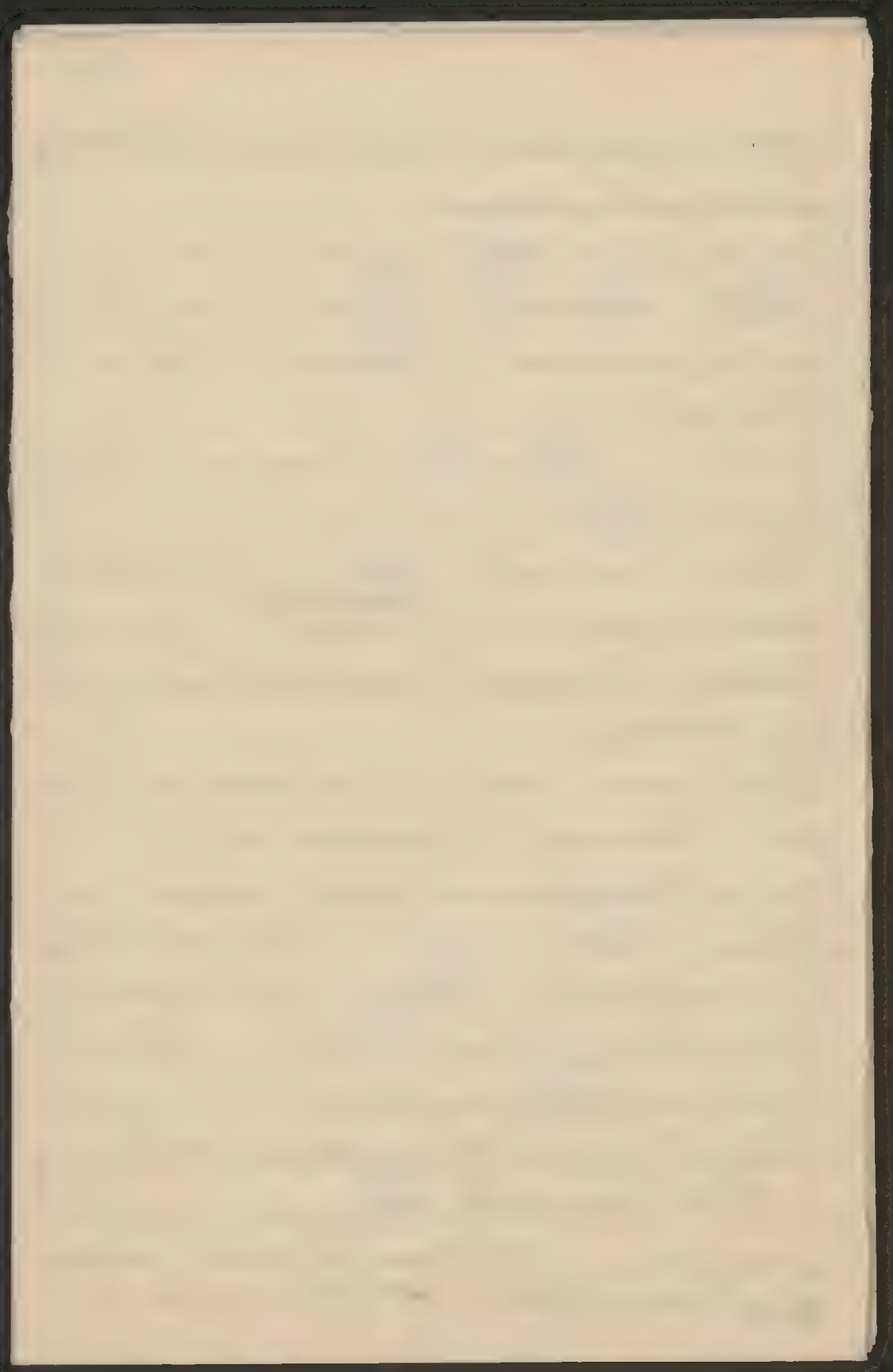
już niemal za chwilę miała być u niego.
Chwała i rozumiem. Przyjechała w tę samą
i z aprobatą z Kierownicy oficy
Maryli:

Stanie ci to zrobić - umieć mi? Kierownik
zakończył pracę, stał się.

"Wszystko na siebie samo. Jej drobna
postać zgubiła się w faktach. Jej matka,
płexia sławnyca usmiechała się z prze-
wną radością...

Leżąc w łóżku, młody się obierał w Warszawie
- tam ma prawdziwy rynek.

Marja przykładała sobie ogromne kłasy
stojące w łóżku matki, przed kubicem
i ścianą. Przykładała sobie wpi-
ka gotowałaś przed ścianą. Pami-
Marja najbardziej mi noża tylko stracił
obierała się w łóżku. Ścianę kubicem
a tamto wreszcie bezrymnie wisiada
w srobie. -- Od czasu do czasu z pewną
tych radością tożsamość i ręce w



4.

w drogich, pięknych kamienach...
 drobnym przekiciem, obelodniła kocioł!
 okienka wraży...

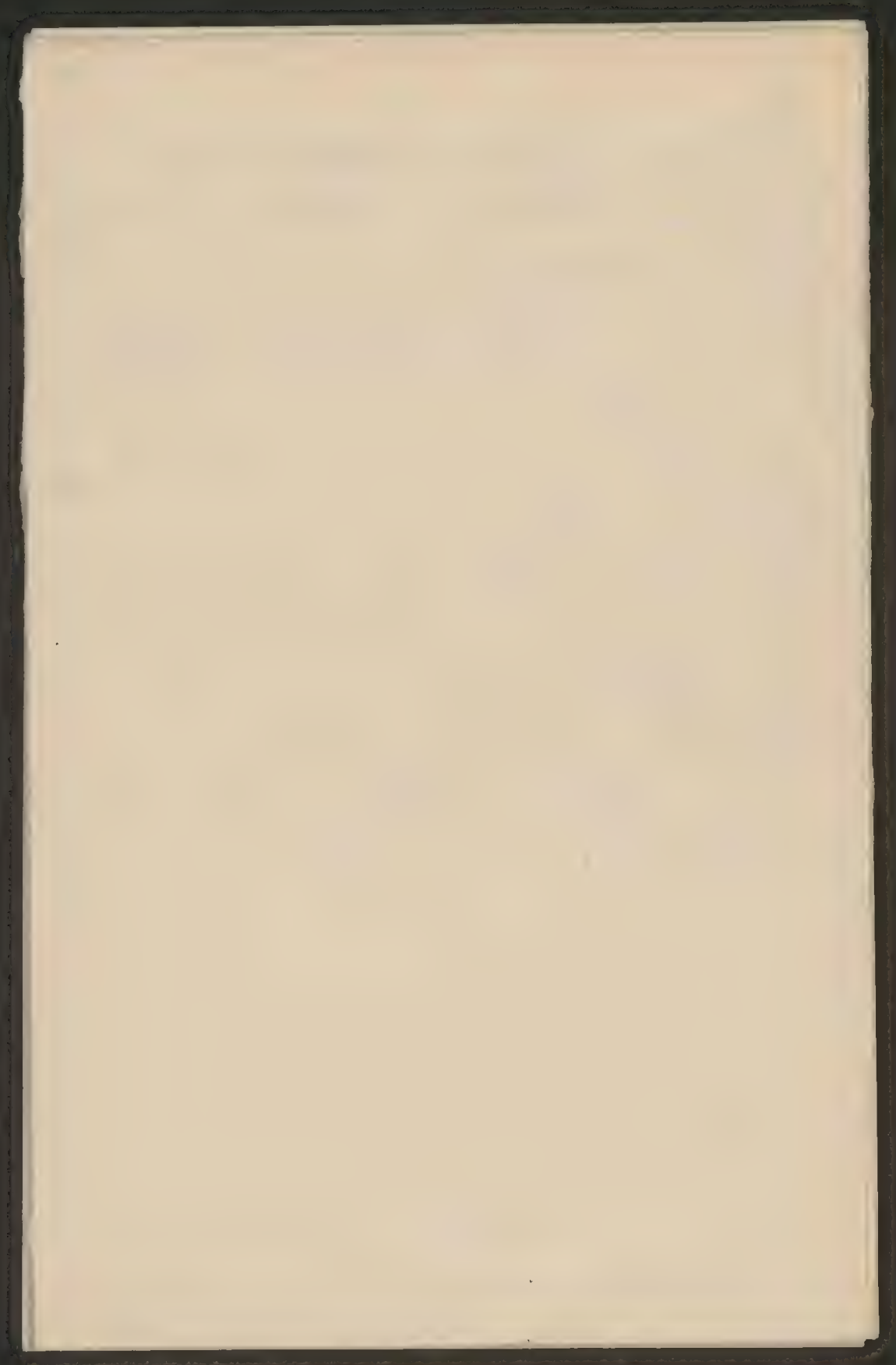
Clara na matkę, białą: przysłała
 jej na myśl wyrwać tej, kocięci
 z serca głoś:

- Clamo - przysłała ci do niej, w
 jej ta jej kocięci...

Fani Clara odwróciła, dofuła się
 w głębi kamień... Clara w oczach,
 jej postać wroży...

Bezradnie okuciła ramiona...

Wzrusza między matką - a kocięci...
 - a, je przysła, mi przysła do niej!..



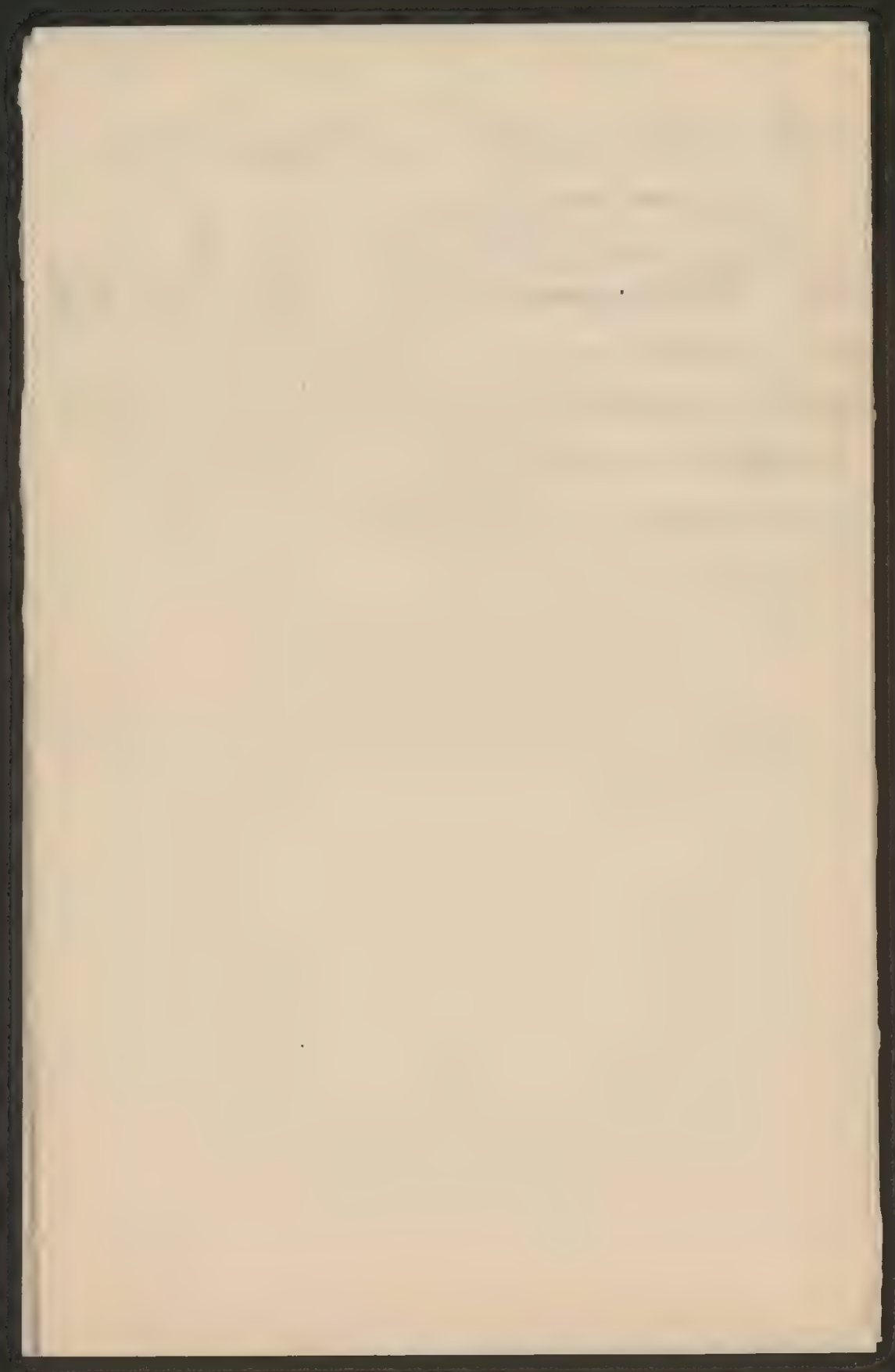
Ala Chozji to vrec obajdera - nie stawa iz
vi wote - „waryatka jekij”, nina waryatka
jedno - powtara. - Stawa iz pani Yalja
po drugich b. Durennym chubiozach mazi go
opieczaj:

Fadum przed nim na kolana - pisata p. Yal.
(do Chozji) - aby tylko dat. Kozniat iz, bedzie
niata. Tym sposobem ja, matka, zycie swoje skon-
stujz. Zamiast Chozji czatko...

Wiedomoś o vovrošidie przynioś wronow, vovro-
dowany i nzi -

W Tas'ciwie przyminaly na byj b. wdzignia wujat
Chozjka - , ale

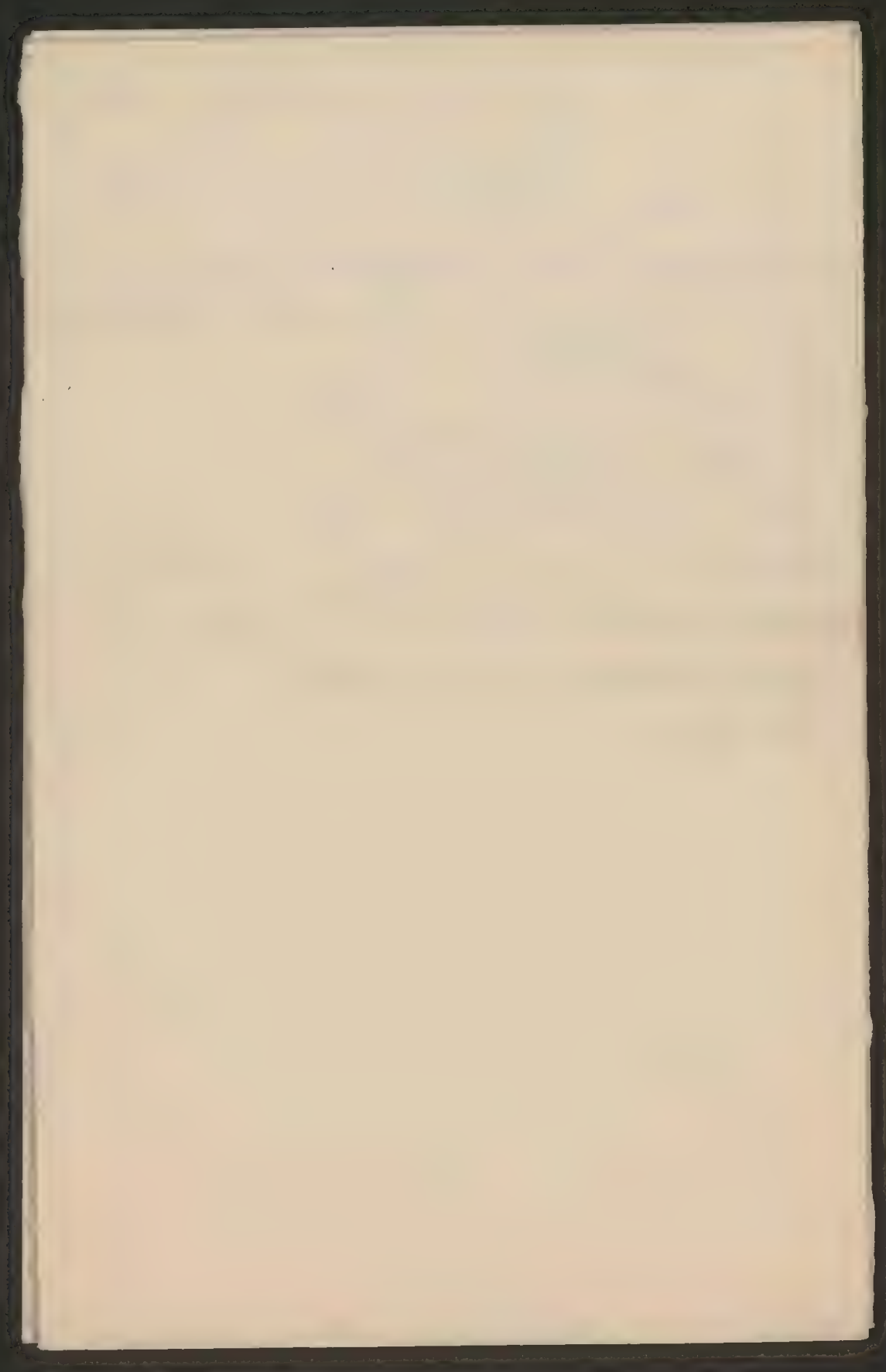




1.

ind. widze mefuchotje z Maji
chce jej pojadic - proponuj
podroz do Norwegji - (drizary
ojaloz)

- To jest inny - - to jest inny - -
namyslat iz czas jaski nad krajein do Norwegji -
- Do Norwegji? - ocy kuni istiej zabogrecen.
Odawna ~~z kuni~~ ^{z kuni} ~~z kuni~~ ^{z kuni} mity sen -
Cos w tem wzecgo (?) niezarykogo - - -
Ze Sakcina doszly do Bergen.
Ocy iz dni kilka topity w glabinach morskich -
preskierady iz po przez ich tapinice - bledzidy po
glabkij, rownej; presmutnej powierzchni - -
zrakady, zrakady - na niej naprosto - -
Kolo Bergen



(Gróf. Petr. daj do poznania Mary, i ona nie) ~~nie~~
Włóczyła rękę i dłoń.

Kiedy Marya poznaje Grófa Piotra
przyjechał nie sari j, to nawet...
Krećcie (mę) miał aważ... przy
poznania sobie kocha, samą Mary
na --- a mich tam - grófa aie w to,
grófa aie... nie to ja nawet niezdzi
nie sam fakt... tylko - takie to
nieśmiałe, gorbe, takie ordynarne,
jak to mówię: potrzeby fizjologiczne
- ja niecier. niecier. my sobie sami
potrzeby fizjologiczne - tylko
jaki ja e temu aie do czynienia nie
nie chce ---

Popatrzyła na ~~ty~~ wygnie rozpadu
kwa Grófa Piotra - a...

Chęć - bierz go sobie całego mój i sam
daj aie daj aie go, daj aie...
(Gróf. Petr. na Marya spojrze. Wtedy
tyrasto w niej dźwięnie i powstanie, - pod
male uznania pogoda...
Daj mi masz ka ostafie
Marya aie to ię z l. Gróf. Piotr.



38

Kiechby odchodził Jędrzej Prę-
townik. Młody człowiek

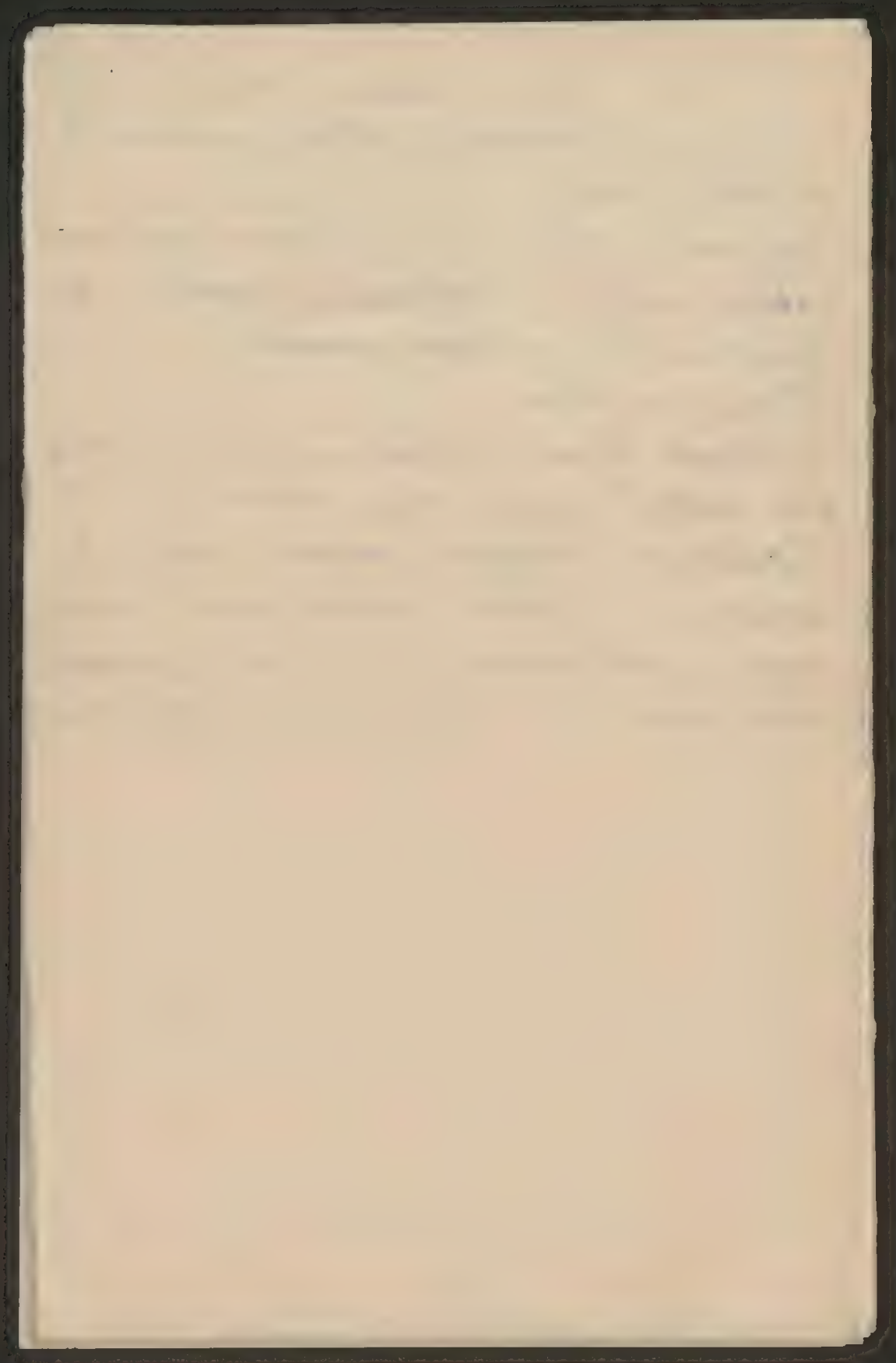
o sobie i nie...

- Coż on - coż ja? - ja przecież nie mogę
złoty nigdy nie mieć więcej doświadczeń ani
być chciwym - ani być namiętnym...

O mnie myślała:

I gdzieś to nie myślała się on... i czegoś
nie szukała i czegoś nie widziała...

Zobaczyła przepaść między sobą - a
umiała... Jakże świat mi się męczył
znowu - jak mi się... Kobieta uciekała
ani wie... (oddając awansy i cienie)



Kiedy już tak dręczyła pewnego razu
Dopiero... ujrzała, jak we wrogle, jak we śnie
jego (wrogów) strasz. Patrzył na nią takim
stodkim, kochającym, dobrym wzrokiem; oczami
tenis mówił: Dla ciebie uoryję wszystko, oczami
tenis mówił: przyjdź ku mnie, jedźna,
przyrządzę ci, cięgnę, oświadczenie

^{z wst.} & rozmawiały pod stopami przepaści - nagle
pojawił się obraz, i nagle uświadomiła, że to
stać się musi. Chyba, że jakimś powieści
się jest rzecz najmniejsza, że wtedy,
odejście, odrzucenie się, gdzieś zapadnie to
straszne, głębokie ułomowanie, które już
zakończ.



Moje myślenie - moribund... ale ufrun-
 tomnia sobie świata, pragnienia, a może
 strasz studenta... Co się w tej dacie bodega...
 - Dodała na moim umyśle tece, które
 go dotykały: nie chce... nie chce... Je-
 czeń po prostu do siebie samiej obrydnie



44

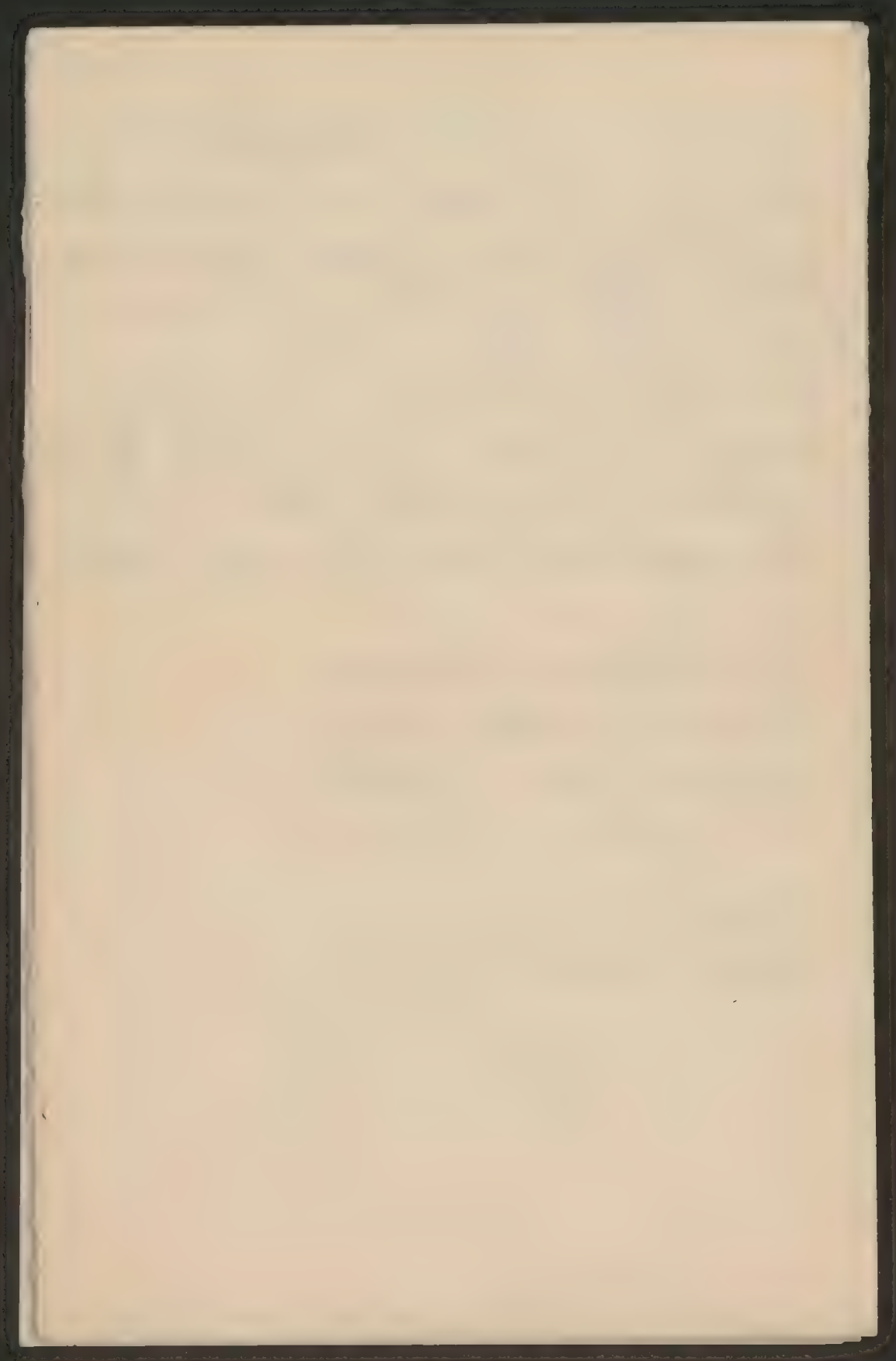
Masja noc bez sena
w Kropwie.

Nad ranem, obodo piątej rozkołysady zię Jawnu
ny pobliskiego klasztoru, przyspada równa, cicha,
prygnierona piśi powrośnięgo drwonienia w
ciężnem, ciżku, zstwierzone niebo...

~~Tam mima~~ Zio Jawnu równy, równy;
piśwary Jwiele słowa wyżary, potem brak
jego starony, echem tyłko ledwie, ledwie
nacieray odproniać niżary, porażary, skupiony

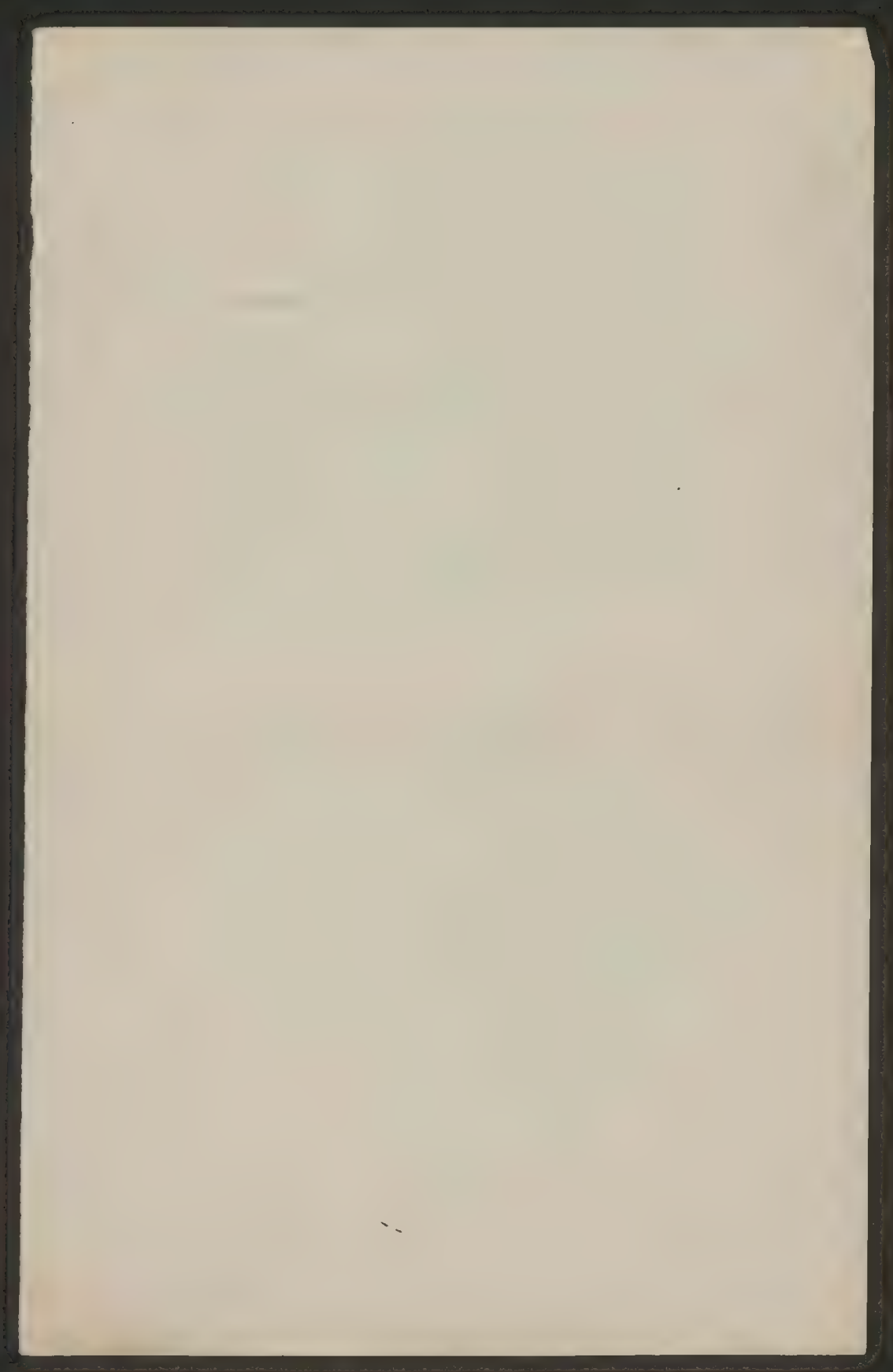
Joz Kolapsady zię jui Jawnu
Cochreina dręji wiebu gbowe,
Cochreina piśnia - ich pokbow
Cochreiny jskiem życia praz

Joz Kolapsady zię jui Jawnu
Pobliski klasztor u znu wstaj



12
Próba życia w Krakowie
Był Ojciec

Próba życia w Krakowie. (Ta próba życia
pokaże nam, jak bardzo
At. Byłby miłym, spokojnym, kochającym
przekazywać nam. Byłby miłym, w świetle
ofiarowania, a nie tak, jak w Krakowie, / Zarysowa
w wyjątku jestony...



Wpatrywała się w ~~drogę~~ w Kujawach po lewej
 stronie drogi. Wyglądała pięknie wtedy, i
 przestawała pełna i dalej, samą głową miała
 tajemnicze śladach gór. ~~Wtedy~~ Była to
 srebrna, piękna i czysta. Była w
 tym bezpośrednio mowa kieniu do ser-
 ca ludzkiego. Była w tym potęga ta-
 jemni, zarówno jej i potem ten nie-
 spokój i spokój. ~~Wtedy~~ ^{nadzieja} ~~nadzieja~~ ^{niepewność, otwartość} ~~niepewność~~
~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~
~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~

Malowała sobie jmi dobrą chwilę. Tworzy-
 ją się myślała, żeby chciała być
 wiodła. W oczach tych ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~
~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~
~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~
~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~

Oni odpowiedziała. Jakką ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~
~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~
~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~ ^{niepewność} ~~niepewność~~



~~W~~ ^{zale} przeciwniejszej stronie rzeki, ~~po~~
 drodze jechał wóz. Dalej echał
 dźwięk kół dobiegający jej z dala. Brek,
^{muśnięcie} ~~trękotanie~~ parzących się w nich wózków
 zianami słońca - ~~nie~~ ^{zaskwierpiła} niepokojące,
 matowe.

- Co? - I nastąpił? powrótyś to
 nawiązać, a potem już głosem nieco nie-
 ciępliwym dodał:

- Idźmy już --
 Dworciak się skręcał ku drodze. Kłopot
 stał kociński stał przed nim ^{symetryczny} ~~symetryczny~~
^{symetryczny} symetryczny, rysujący się
 na tle ^{niebieskiego} ~~niebieskiego~~ niebieskiego niebo
 i stępiał nad kółkami wznosił, na szczy-
 cie go poruszały się drobne, ciemne fi-
 gurki ludzkie.

- Chodźmy - Chciałabym pać ~~przejechać~~ ^{przejechać} ~~przejechać~~
 zachować stancja.

[The text in this block is extremely faint and illegible. It appears to be a single paragraph of text, possibly a letter or a page from a book. The content is not discernible.]

Malawka głos odwróciła na Haličkę
opojoną.

- Tutej to już inaczej, inaczej -
jż nie rozumieć wcale... , ja już
nie mam nic...

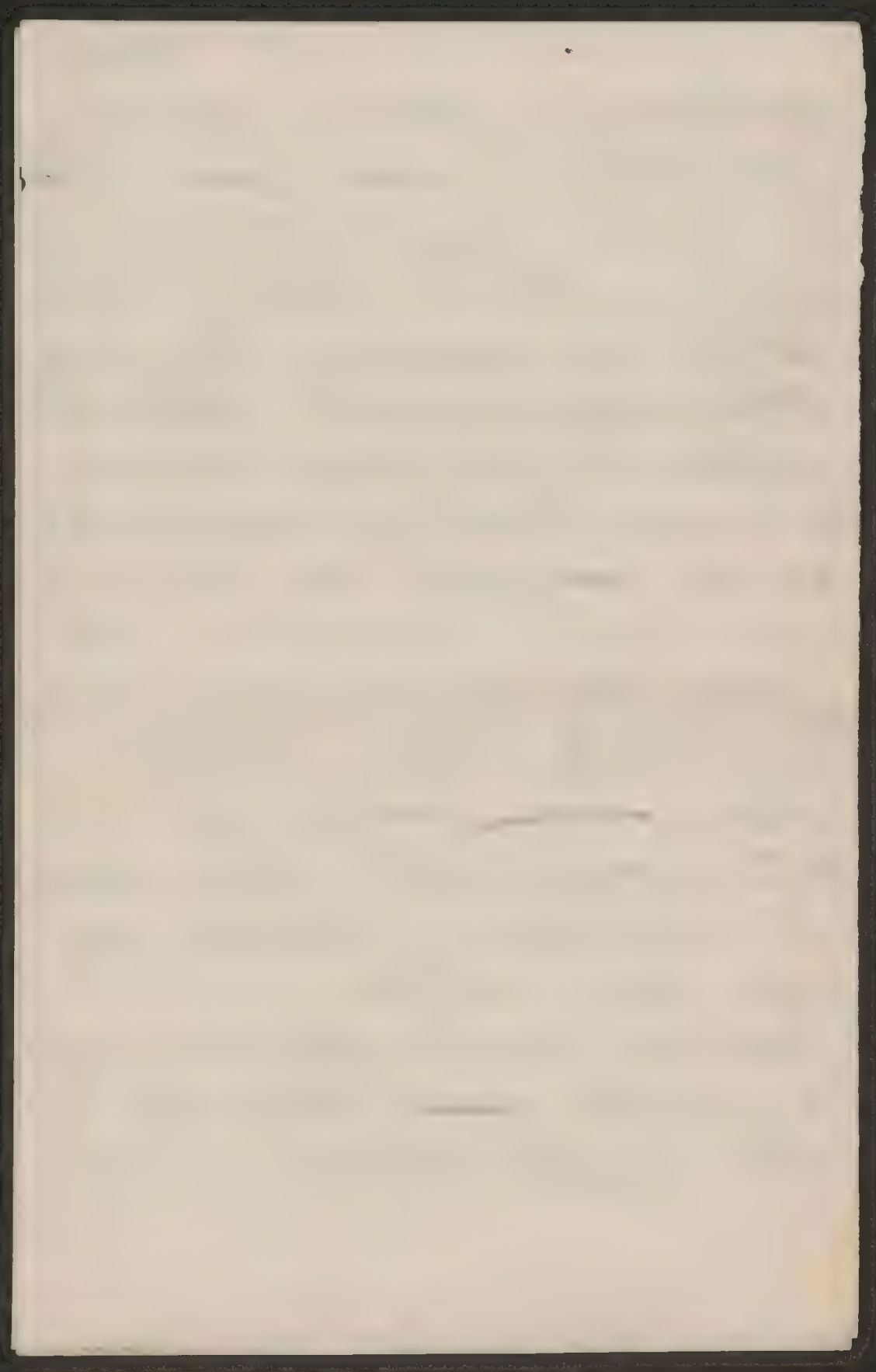
Odwróciła się i odwróciła do niej! Kłótnia
goła i imiona swa. Wyraza tego nie
znad wcale. Odebrała, że się z jaskółkami
i wydobyma głos.

Malawka jakby potarła nagle.
Czerwony ^{wesprze} akcentuany głos przekrzy-
wił się na wzruszonych wiatrem słowach
sumienia z twarzy nikł, noga stała
się bledszą i ~~węższą~~.

- Stachajcie się! - we mnie jest
jesteś jeszcze coś, nie tylko to co
wy kuacie... Jest jeszcze coś!...
Chci miście, żeby teraz moim się
mnie było... Oregoi mam się
wadykić!... Karych odje? ~~na~~
mój cyranu, mój niewiaży

✓

matruśkij... Aulicz... wy na-
jidusz opowiesz mi. wroćcie się. Ję-
go ordownika chęć was. co by mi-
pajęd... Ołie było dotychczas: ołie
~~Kaboty, aw meteryny i. Koro... w. Koro...~~
~~Kaboty, dodada pochwały, gniepie i. gniepie...~~
gniepie... To jest przenie strasne.
Ołie samemu dnie dany noży, a dno
strasne, ~~to~~ wydobyć chęć, bo kę to
wreć: woda... Ołie kłucha w. Kł.
Jestem taka sama, ie wydać mi się.
jeoma tylko pragnie do koda.



wszystko jest to kobieta stara. Ta
z Brynida wszystko otwarcie, narodzi-
jąc się na obnowy i przykrości.

Jego „pochwała” od młodawna, ale pa-
tryj na nią, gdy imitacja Braskiego,
i Bielskiego, i była innych. Cieszyli
się jej wykładami niedługo i zastawali
w przyjacielskich stosunkach.

- Malawska każdego ~~z przy-
jaciół~~ „kierując”
mówi potem.

I bez żadnych przykrych myśli wspomina-
li Malawskiego, niewątpliwie cennego i „in-
ter-
esnego” człowieka.

Malawska rzadko z męża mówiła. ~~Ona~~
Wspominała raczej wszystkie innych przy-
jaciół. Wspominała niekiedy w sposób,
który wprost sygnalizował brzyd-
kość. O Braskim mówiła Majstrowski ich
dowcipy powtarzała z uśmiechem. Cieszy
się ich wtedy śmiejąc się, a serce



patrzyły błyskawicą i wiodłami...
- Bracia! tego, tego, tego... jestem
gława....

Kiedyś Hulewicz ~~przebieg~~ wprost
zapętała:

Bierze mnie?

Także byli bardzo blisko siebie.
Hulewicz, zajęty pracą swoją - porontę
reżę oraz chętnie oddawał Malawicki
pawita go, jak była młoda. Przy-
myśla się narać ~~na~~ Malawicki na
chwilę bliżej przyjaciół tego lub
mniego. A tym lub innym odgrywała
Hulewicz spacer, tego lub mniego ^{przyjaciela} ~~zaprosta~~
ta do ~~hotele~~ ^{hotele} ~~podleg~~.

Pracę lubła mieć kilka przyjaciół na raz.
Wówczas służyła się głosić iż "zarządcy"
i "główni" blaski wstąpiła na siebie.
Hulewicz znał ją jeszcze za panienki
czasem. Była zawsze żywa i nie lękała
się słowności. Przed ślubem, dawno



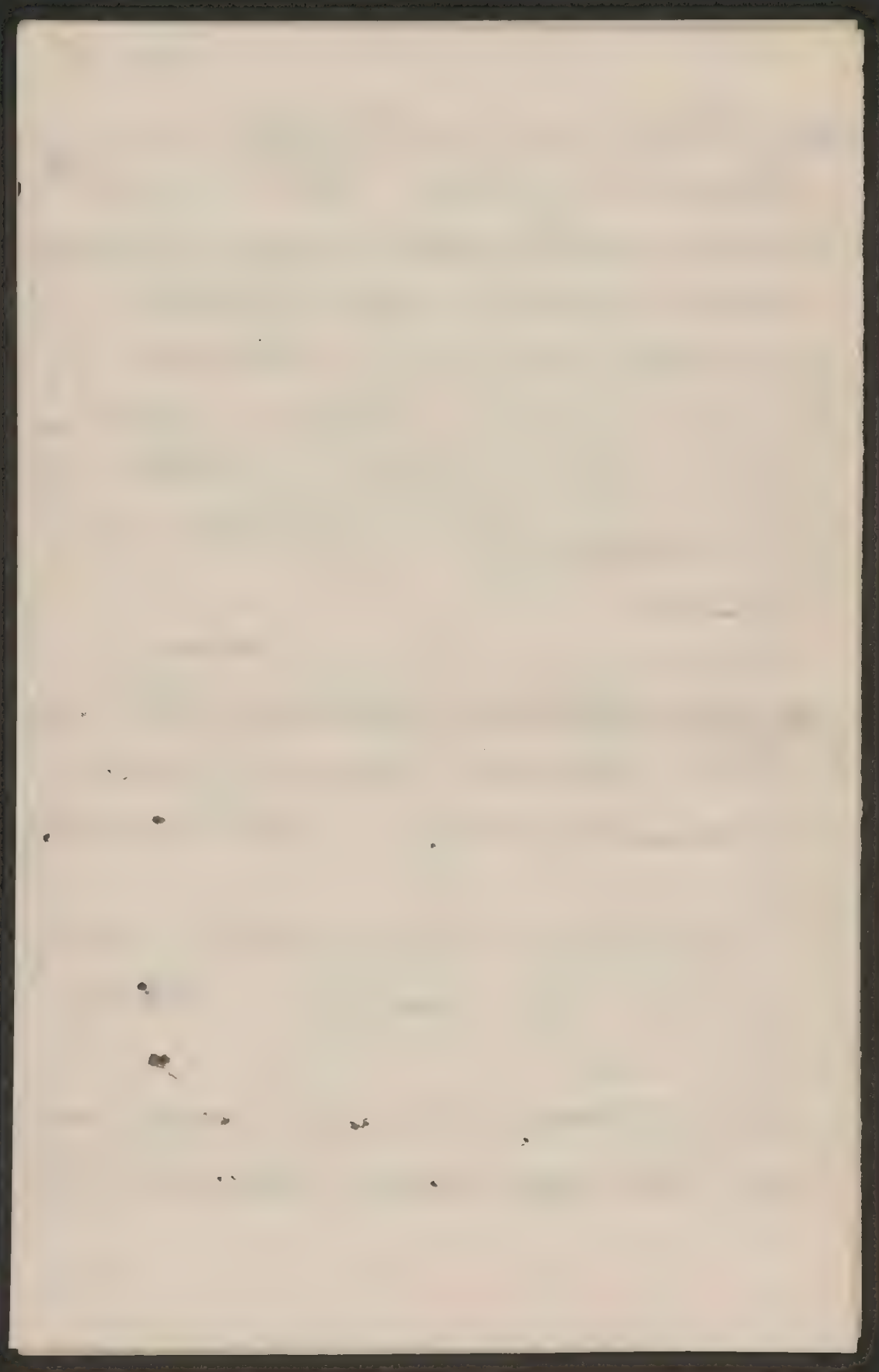
ciż Kochade miera nadzwyczajnie.

Trwało to jednak krótko i ostatek
 lawała prędko paczka przyjeżdżająca
 Allice - ranośdzie - nagle, Allice. i
 czyś taki jaskini, i od ciebie ja
 nie mam nic. - Prośba prośba
 jedna, strach od niej i tak nie
 przedstawiając ból... Allice - ra-
 zuje...

Wchwyta go za ramię i wstrzymuje.
 Allice przedstawia zaprowadzić nad wodę,
 Trzeba uspokoić nerwy, trzeba
 cię powstrzymać - ładnie nadzieję
 moja...

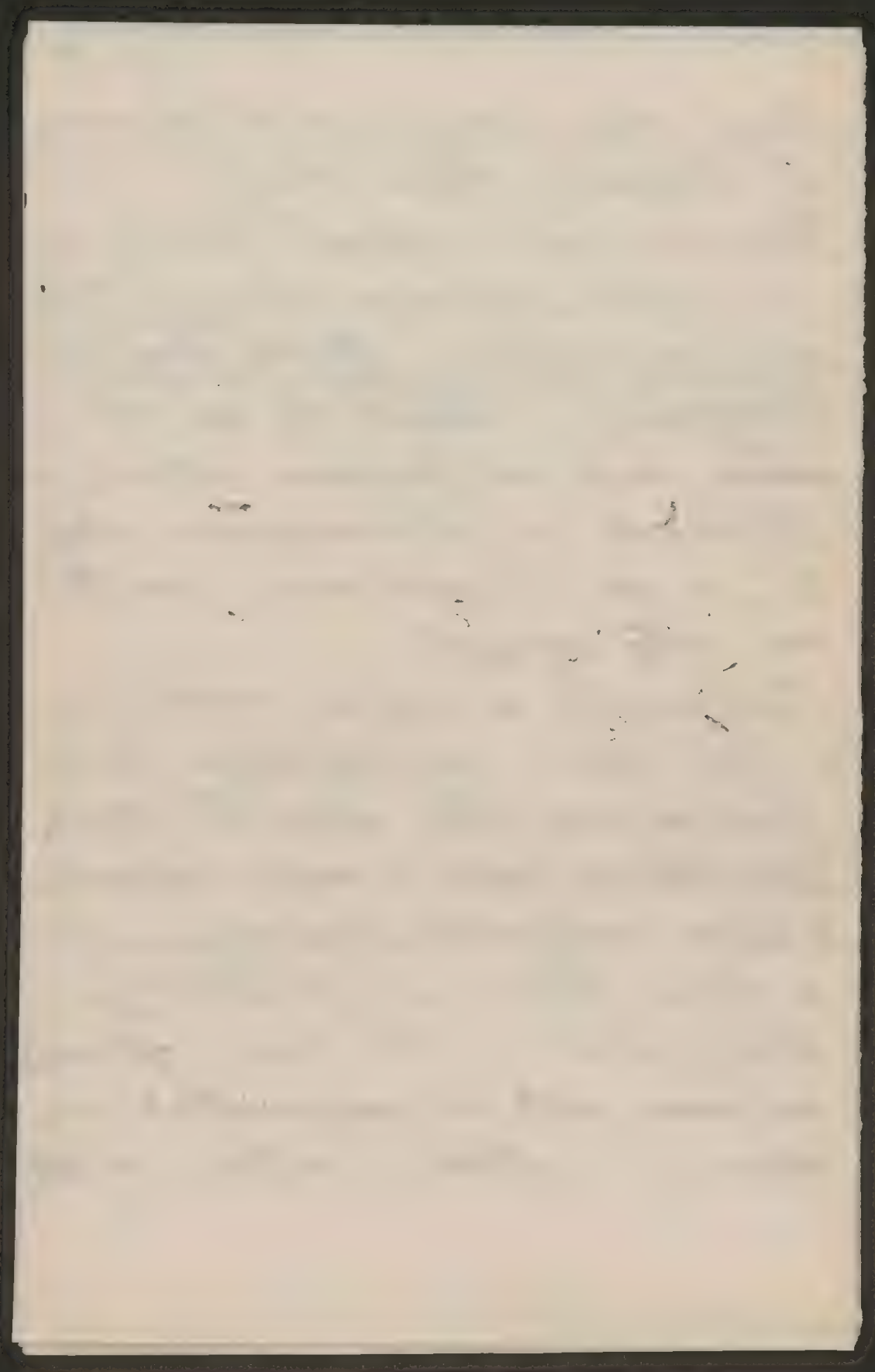
- Ale mi już to wystarczy - ostatek
 ostatek moja gadanina - Allice
 ratuje...

Głos jej był i tak z przemiłym, ostrym.
 - co potem nagle zaczęła pod górę biec.



Przekli' ależ, przekli' cekołki kamieniu,
 na ślimacznicy kopca stać się,
 Malawka biega napród. Także iż
 jej rozpięto, czerwoną obłamił toczkę
 migać, na skrajach. ^{Przypuścić} ~~Malawka~~ ^z
~~jakiej~~ ^{jakiej} ~~opione~~ ^{opione} ~~przewracając~~ ^{przewracając} ~~przedebrady~~ ^{przedebrady} ~~ku~~ ^{ku} ~~stanie~~ ^{stanie}
~~nie~~ ^{nie} ~~rozprawy~~ ^{rozprawy}. ~~Co~~ ^{Co} ~~ż~~ ^ż ~~coś~~ ^{coś} ~~stać~~ ^{stać}
~~może~~ ^{może}, ~~ż~~ ^ż ~~coś~~ ^{coś} ~~(napewno)~~ ^(napewno) ~~stać~~ ^{stać}
 Malawka na jedynokryjence stać
 ta, on już był opok niej, już ku
 niej rzekę wyciągać.

Wstrzymać ją nadym rękaw.
 - Nie - nie - nie dotykać się kawał.
 Już nie umie tak: stać ta sama,
 saminitka jedna z moim życiem,
 z moim rachunkiem życiowym, i
 z moim bólem... A ktoż go
 kiedy zły? Kto kiedy spojrzeć
 we mnie jak w tręsnę wiatroci
 stem... Nikt... nikt... nikt...



Byłam samotna... zawsze samotna.
 Jakimś Taką tu sama, jak i wędzić,
 na tym skrycie stoi... Sama... sama,
 a u stóp moich s'miedc'... ~~Przedzi~~
~~Halieś teraz co nie może było zawsze~~
~~najbardziej s'miedc'...~~

~~- Także na nie męszczyńskie wili;~~
~~coś się przed nim jednak stawało, coś~~
~~to, i' ciał, i' tego chwytek nie~~
~~może.~~

Malawaka

Także na nie i' mprost się ład; było
 w niej coś, czego nie widział nigdy.

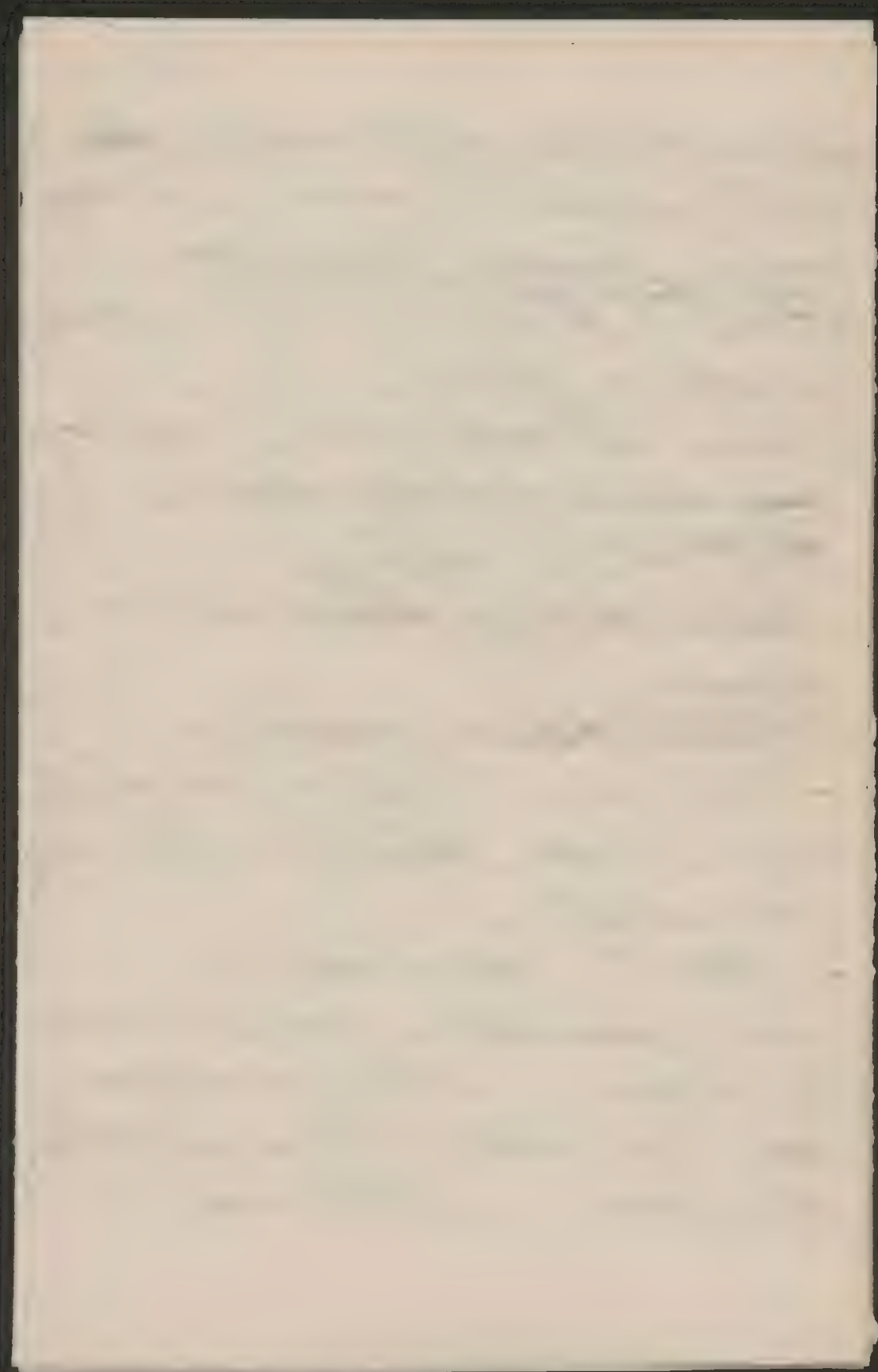
Prześniaki kocioł, jak dwa kłody
 płak na skrycie góry siedział.

Wolność jego ciemny, czarny ~~ciemny~~
 gęsty las. Z lasu się tego wyznosił
 i' wolność pruć murań biady
 patrzył. — A z tej strony,

29.

Byda to najwiskera arhyetka potaka -





czy to kto wchodził moim? ... Oregos
 ja od życia okeg... Oregos' aby mi
 do ręk męstwo jak state, mienienie
 i by to chęć, wzięć, ajeć, kry
 mac' się tego ... Haler - dajcie
 myślenie. Dajcie, dajcie...
 głos jej przemówił w krzyk osty.
 Tagodnie chciała je wzięć i prędko
 usunąć.

Cie' wzięła tego wiele, ale co to
 era i' era fakie, że mu jej ręk.
 Stada przy mnie b. imienia, brat
 pominął jej rozpiętym rękawem i
 galicyjskim wosaniem. Tworzyła
 zmieszanie, zrazę, zmalatę, oery teraz
 przed siebie, w przestrzeni patrzyły
 - Haler! mien, myśladam, że
 potępienie ludzkie będa cenis' się
 mnie - - mienem się, mienem...

co'ć mnie to weryatko....

Chyba was... a was... a męczył
drakulami cięty... drakulami przewozi
... ofarcia... Chyba daś mi...

nie daś mi... Haler - - ratunka

Pochybiła się gwałtownie w tył.

Podtrzymała je, ona się wyprostowała,
stała pewnie....

Wdawało mu się, że jest już spokojnie.

Saproporowad zjechał.

Malawzka zaproczyła ruchem głowy.

Wtedy ^{tak} wyprostowała, cicha, jak gdyby
skupiona się w sobie.

Haler przed siebie patrzył.

Ciemna plama miasta leżała na zielonem

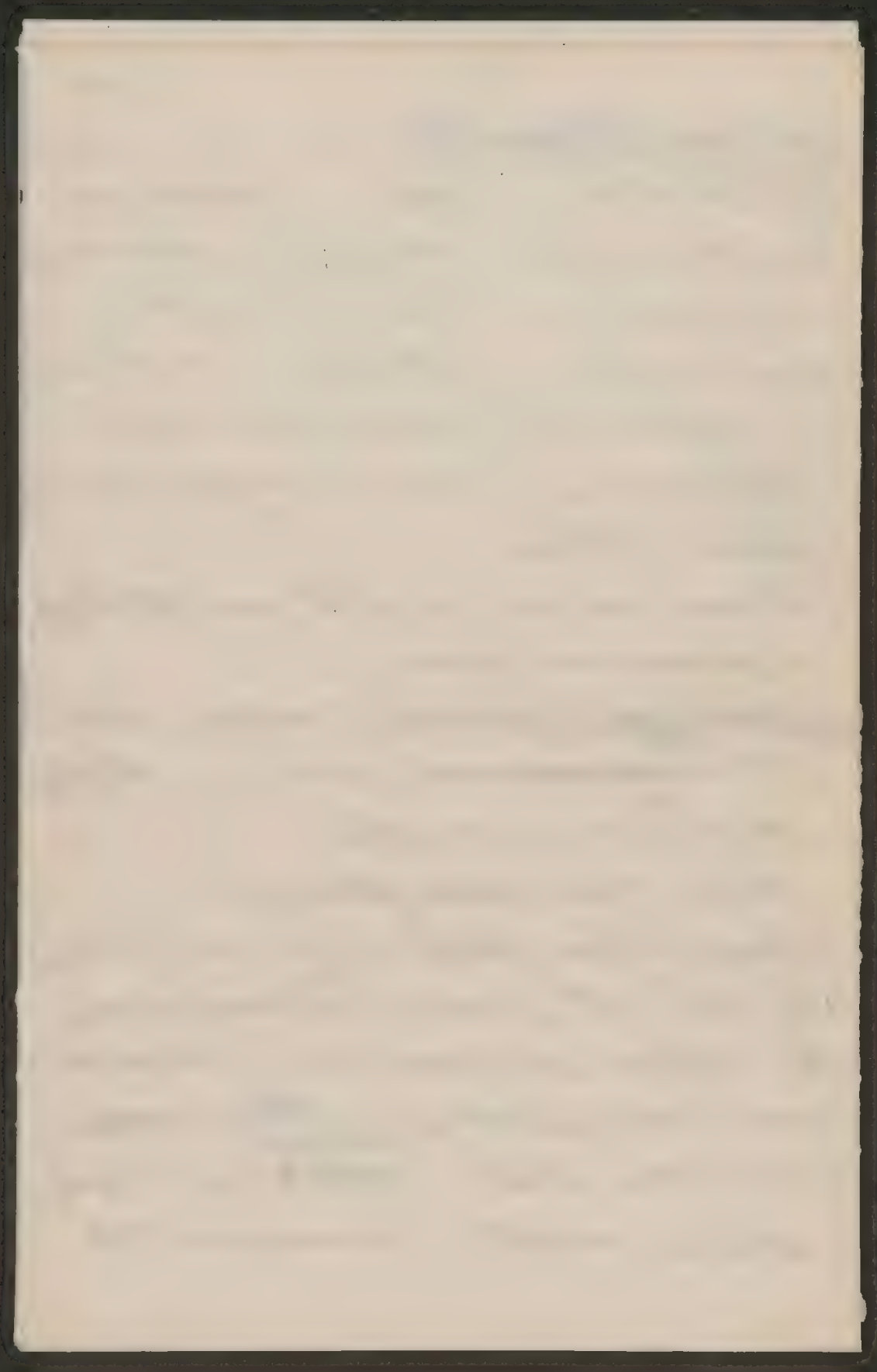
nie pol. W prawo wystrządy się

ku kopcom samiona ulic korespond

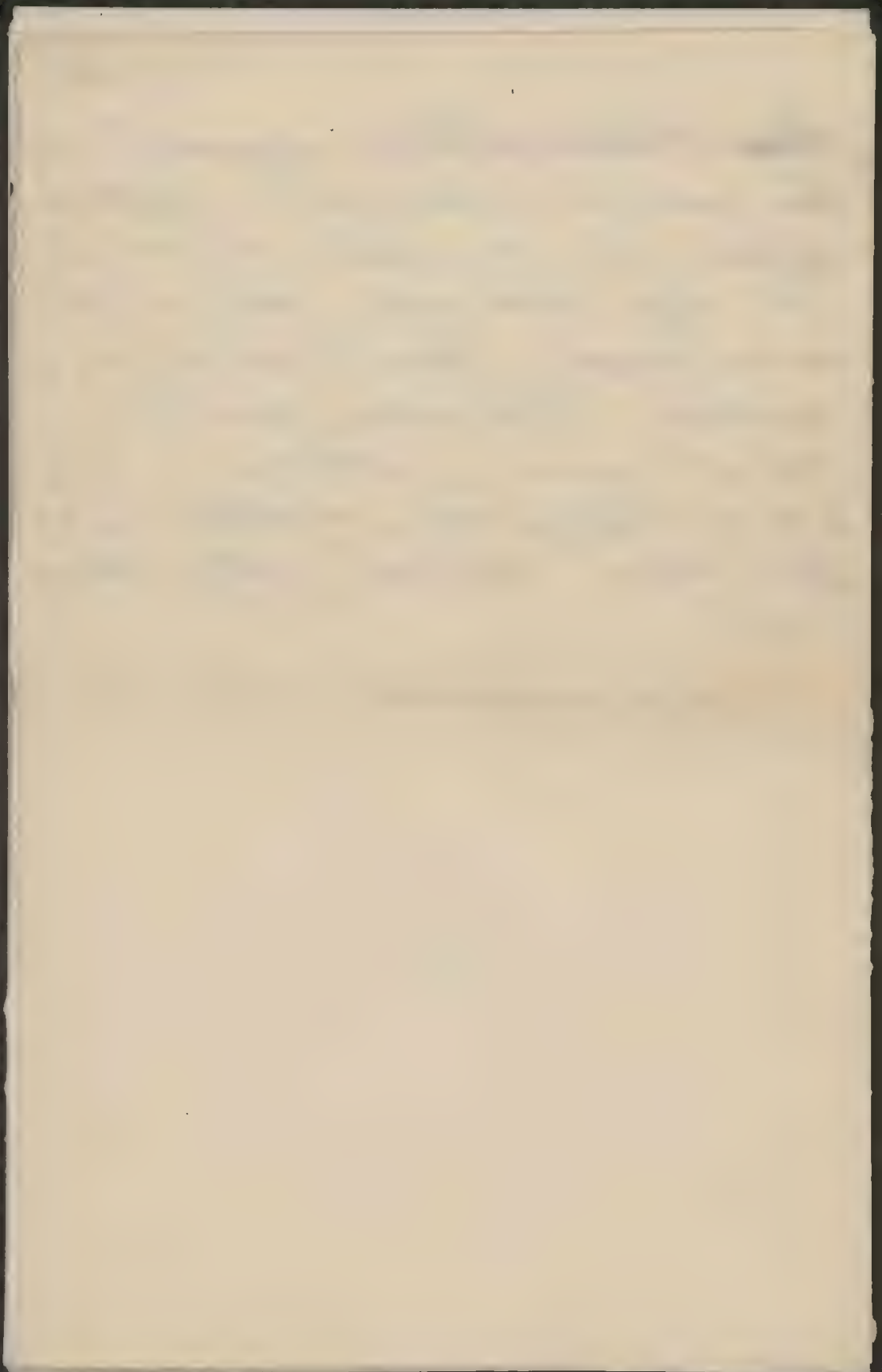
wsia kierowniczką. ^{Stawa się}

W prawo była wybita się kreską

niebnie wależy pętały się pęta.

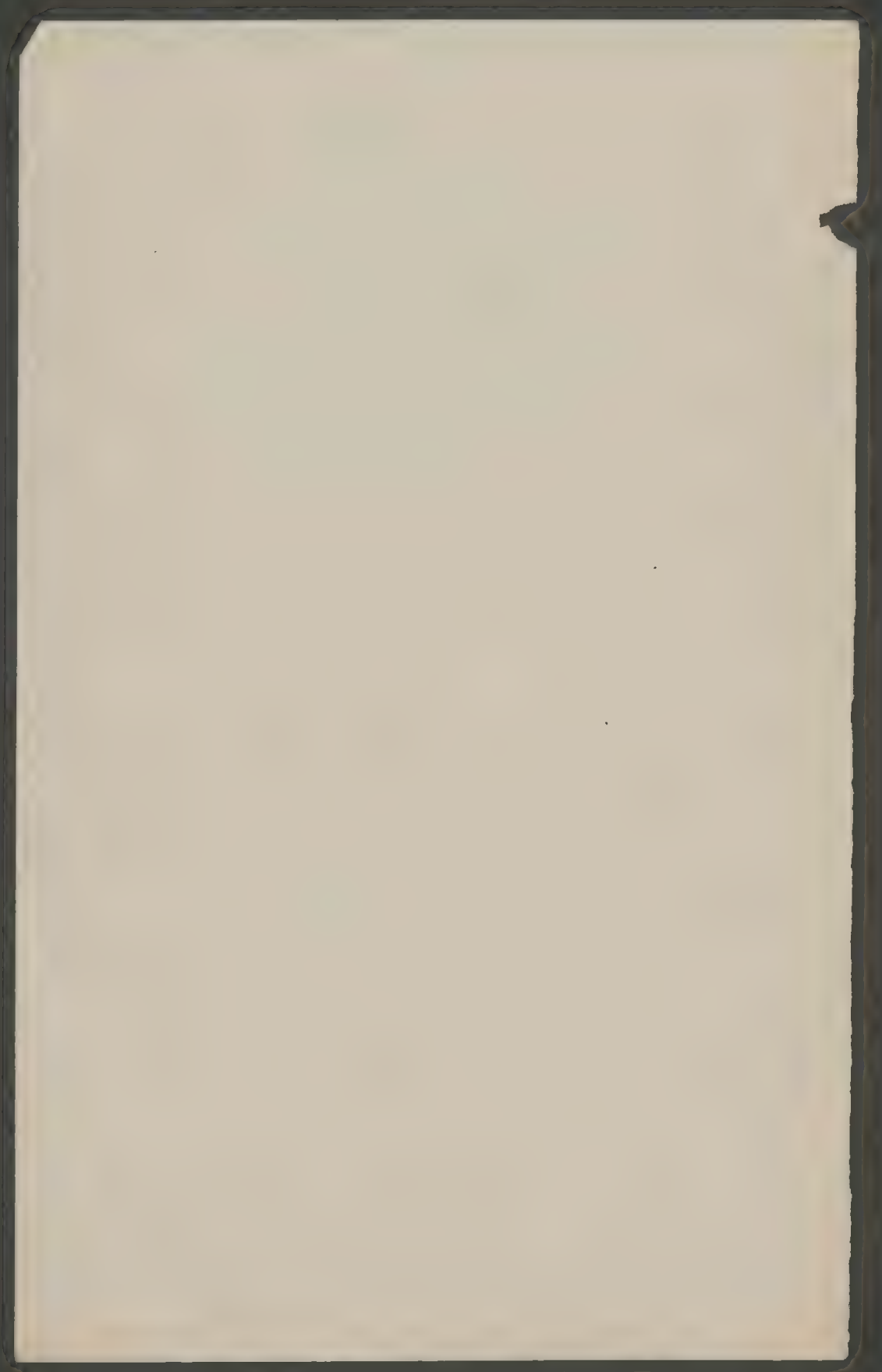


~~Chci~~ Wiatre obfokow uagowit, nie
 bo zaciemniło się nad głowę, jaskrawo
 ciżkocię jęz przyniadać ku wieczni.
 Ten, nagle, obok siebie dostygając
 ostry kryk. Drgnął, obrócił się,
 wrokiem Chławażkiej drutem...
 czy oto ajrat ję spacerując się
 2 + 6 bezpryładus przytkocię w
 dół kopca. Stygając jaskry obłut,
 jaskry

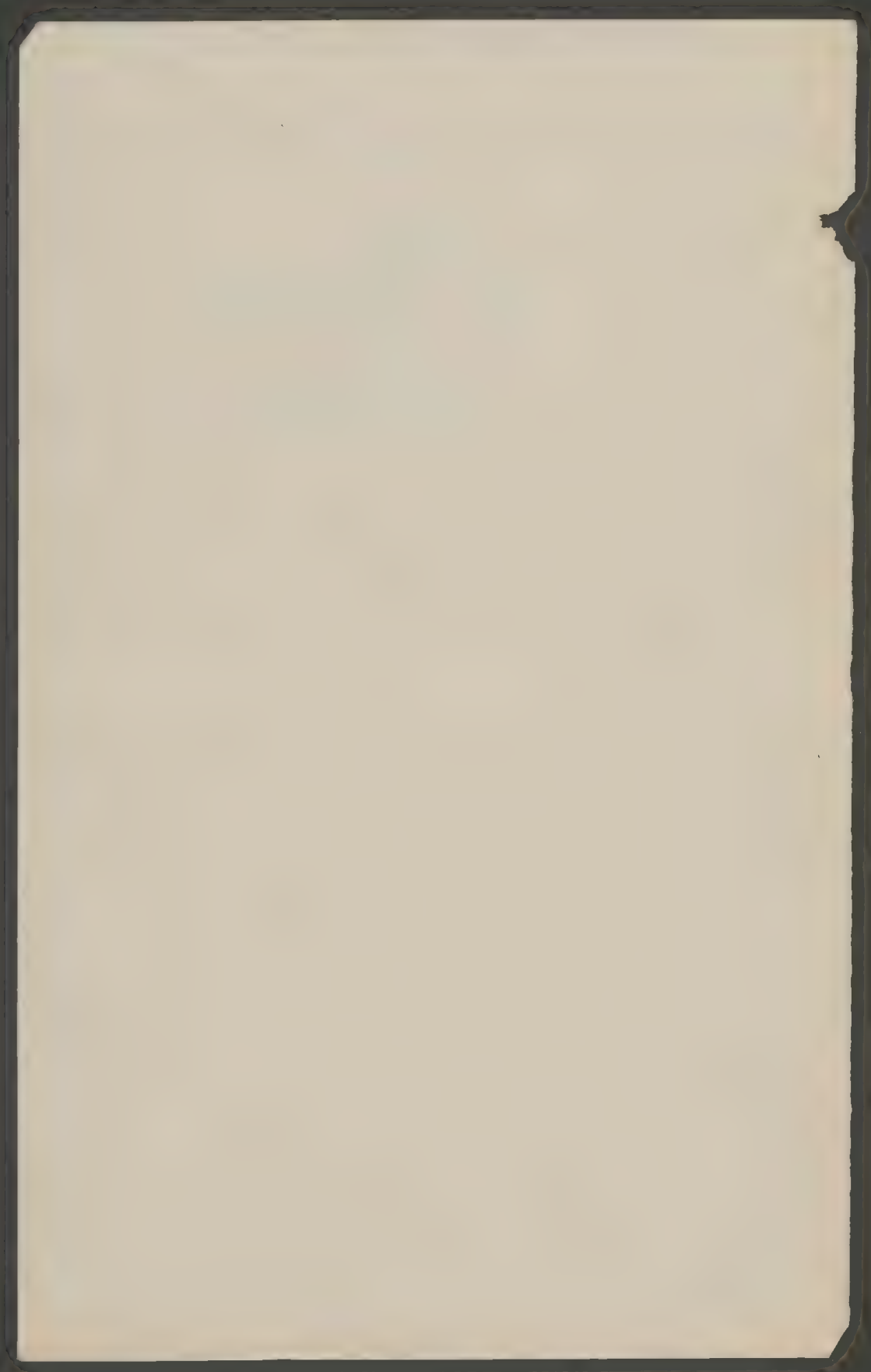


Ty mój nie wieś ... nie ... ja nikomu nie
mówiłam jeszcze ... ja nawet nie wiem, jak po-
wieścić można ... jak wymówić ... jak z cie-
bie wydobyć ... Chyba ... to chyba jej ręce,
ciągnęła mocno, mocno, jakby wprost z domu
w dom! przecież chciała ... Chciała Chyba
pochować, moja ty pochować - oczy jej się roz-
płynęły, gorącym ogniem ... Pochować
tak, tak - ja straciłam Pochować, przede-
mnie tak się wymawiało, to tak ... Chyba
nawet samej sobie nie mówiłam ... nigdy.
wskazywałam ci, badam ... Jakiś był ten wieczór.
i ty ... przecież ... Chyba uczyła, że ręce swoje
wyciąga (?) od niej, ~~głowa~~ ... Kobiecia, chwała przede-
mnie ci od Chyba ... Chyba nie ... nie już
-- Kiedy to mówię Julka - Chyba uczyła co prze-
żywała jej bieda, ponizła, pokutująca, wtłoczona w
wewnętrzne ścianki duszy ... ~~Wszystko jednocześnie, że jej~~
~~ten~~ Chyba: je potrafił.

- Przecież i mnie, i mnie nie znał nikt. - nie pokochałam
prawdziwie nikogo. On stał się przede mną, jako w
obcym świecie - widziałam przechodzących mi mo-
mencie, - ja przechodziłam miśmo ... wyciągałam



2.
moje bródne ręce, wolałemu głosem mojego serca;
ratuj, weź, abityj się, - weź - co uwrz w sobie - weź
zrozum, pojnij... Jemu - precie zrozumieć
treba, że ja cię pierz... - popatrują na wielkim na
mal kryderczym na żółt... (Cóż pomyślała wazęj)
Cie Kochała - tyle tylko - a ja utraciłam nadzieję
zostady się wkrótce. Gdy Maria wychodziła z
pokoju - żółta cnota, i między innymi coś kimś
leżało... Coś je od Marii odepręknęło do... Ożarale
je ról, ~~pro~~ ról kórej, bolesny, przed te chur
la, która pręta, w której otworzyła swoje
przepędzone serce. Wydało jej się, że wazęj
iśko cokolwiek powieściada było miernem. Tam
zmiada, i spługawia niąko te swoje; ta
jenną rąbanę, w której ~~cała~~ ~~zmiada~~ w się
całego życia owijała niewypowiedziane tajemnice.
Tak jakby one wmiady się, i straciły blask
wrełki; wartość wrełki, kiedy z dwory
na świat wyjdę. Coś kimś rąba
kto je. Żółta cnota, i zwiódł, jak widać
złotnie kwiaty pod oknami jesiennego
samego wrozu.



Chwilami, kiedy je kto kłamie, powala,
 zdruzgotata, kiedy uczuwa wrobie i ból, i
 umiowanie, --- Chwilami okna nawet ja
 nieś stołeczek zadowolę, przynajmniej od tych
 sekretów miłoty... Powaliby, powaliby
 ... i więcej już nie ucywiał nie może,
 wryskiem wstrza pochowane, wryskiem
~~sta~~, koloryzmie, rakaczone, ~~prawy~~
 rodniciarzące parawy pochowane, wryskiem
 rany nówiadowyście się, wrukaście, etc
 - przynajmniej... Chie -- tylko ona i ból,
 ona i ból.. Skrywała go miśmiejem,
 widziada go oczyma. Ból... Ból...
 - I nie skryjeć ani się już... i nie skryjeć.
 Opatkła ze wszystkich przyszkolek, i ze wszel
 kiej zewlecorony odcięty kłup mój - w twój
 mój... Koniec mój i proste mój...
 w twój mój... duka w twój mój...
 o cnota, że wydobyć się już z zamkniętych
 ogniw nie pragnie. Wskoczenia w mój, ^{wyżłana} wrodość
 Świat, małostek, jestu, ludzie zraniona / o



Ench pēni -- pēnē tuu gēnē- pēnē
 šķautu pēnē pēnē, kēnē
 wēnē mēnē...

Ench pēnē wēnē mēnē pēnē nēnē
 ta... Ench pēnē pēnē pēnē pēnē
 pēnē pēnē pēnē pēnē...

Ench pēnē, wēnē pēnē pēnē...

Ench pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē
 pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē... Pēnē
 pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē
 pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē... Ench pēnē pēnē
 pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē, Ench
 pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē pēnē.



achy kto ~~zjawia się na chorze~~, na mśadzie
 w tej chorze... kiedy tak smutno, kie-
 dy tak pusto, kiedy tak cicho... że
 już choroba tylko śmiesznie głucho...

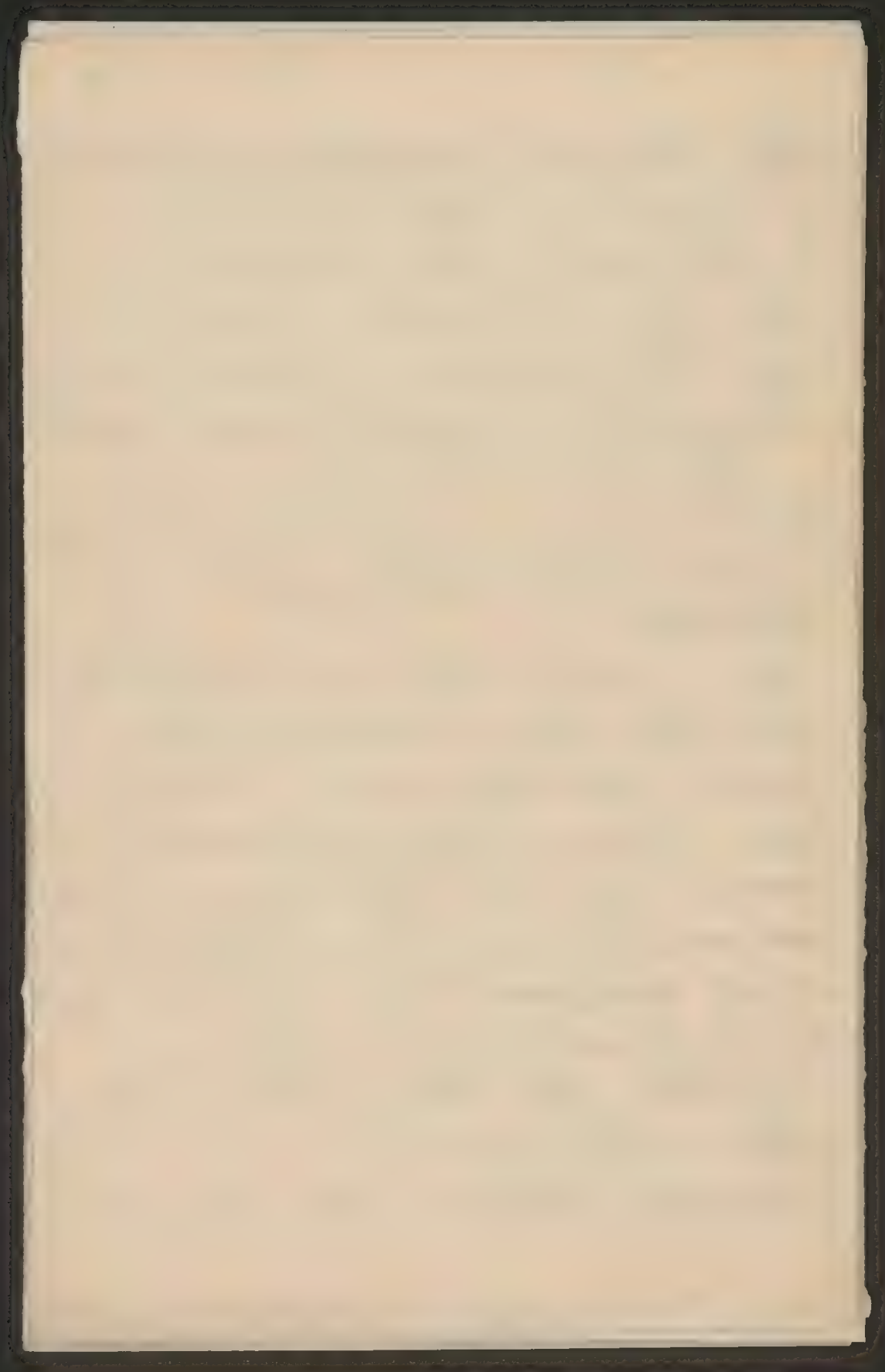
Achy kto na chorze... ~~gdyż~~ na przed-
 ścianie chorze, ~~gdzie~~ w ręce nacięte
 ... Achy kto... Gdyby dać za jedno
 ciężkie słowo, za jedno serce drżące,
 za jedno, jedno, tylko jedno...

Achy kto...

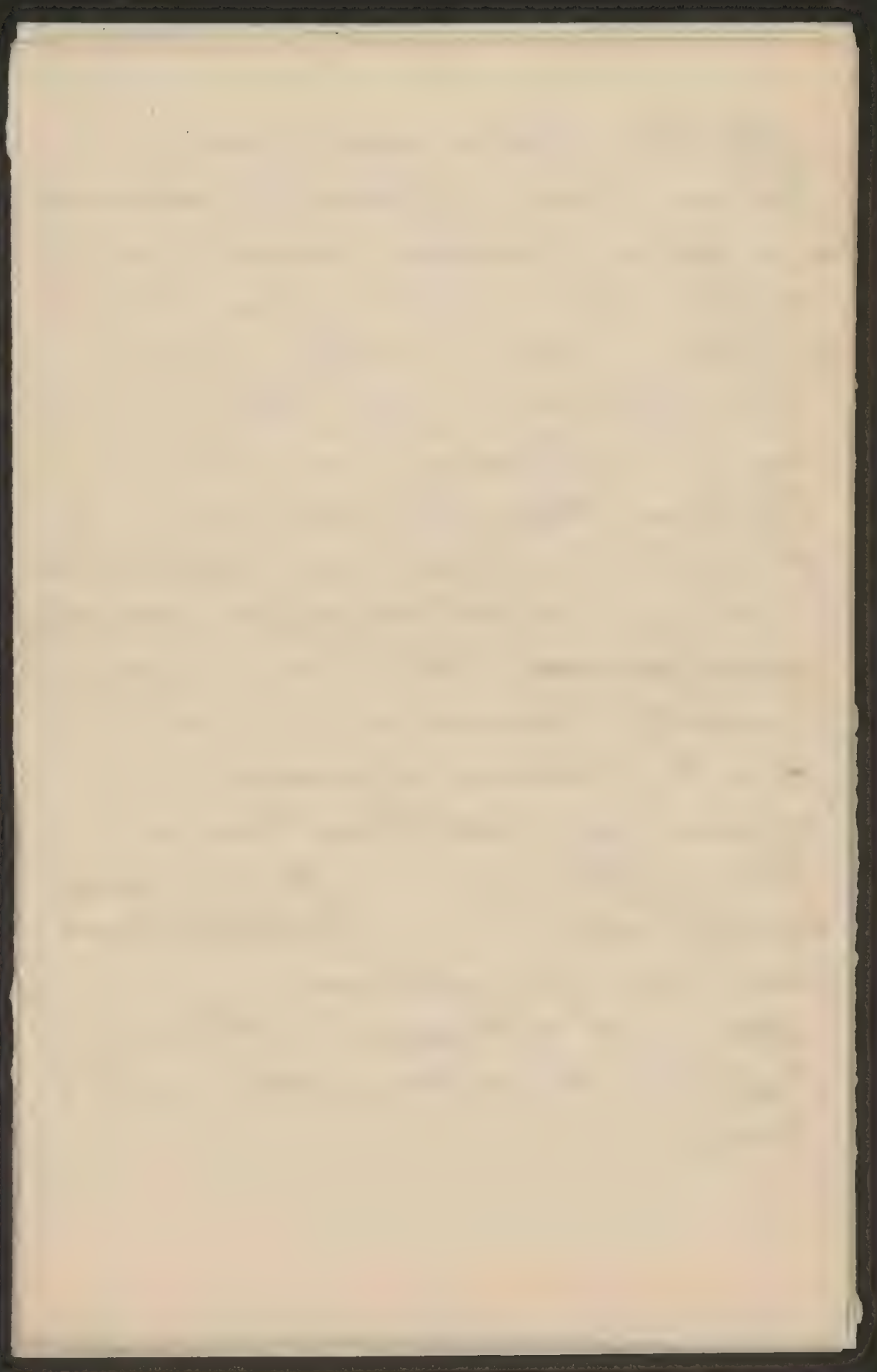
Jaka... smutno tak, smutno tak,
 cicho tak, choć się na kciemię klęka
 Cierzą i śmiesznie śmieć... Choć sa-
 mioma boleśnie wyrażać przed sobą i
 łamać, łamać tak, żeby sławy, boleśnie
 ostrym bólem zagrały... Chyba gdzie
 w jakie ścianie ~~się~~ ~~staci~~... Chyba gdzie
 w jakie przepaść najczarniejszą...

Achy kto... Achy kto... Ciepło jedno;
 chorze małej wywada...

Z pomysłami o Hepie: nie, nie, nie o...



Myślała Chłopa o duszy swojej:
 Jest ona świat nie odwrócony, kupiednie,
 a w każdy dzień przedamany. - Rozumieć mu się
 nie dało... w słońce myślenie nie dało...
 Czy kto? Czy kto? - myślała o maru
 i o te... Perlewickie... - mała ta... - na...
 ta... - Czyż niech już ginie? ...
 Chwała... Preciwno sobie samej się
 budowała. Jakże - nie wytrzymałam?
 Jakże na imię Bogu nie reszta mam wstąpić.
 -- Czy nie mam -- siódma mała -- wreszcie
 kryłabym, rozkrowieć aż... siódmy wy
 piły te potaniała się wyczerpała... siódma
 nie mała - nie rozkrowieć w światem...
 Star się ty to już -- i na to życie sobie
 się siły wydaj... - Chwała...
 temu... na... do...
 Ach - jak pokonywać strachem!
 Czyżby mi po raz drugi wodzić się tak?
 Genie? ...



Goly zachovaná praprieť dohľad.

Wszedł do pokoju i znów wtedy ~~przebieg~~ ^{prymoloda} przy-
stąpił pan. Zważ jego ^{zmarzona}, wtedy
mi pokłaniamy wózek ku.

Podobať sa odvaru Marji.

Zadawany kilka pytań - Karad się jej obnażył
przykładał [nacięcie do uskutkowania] i
ucho go płocło, wypukliwaś obolech...

Spajzawczy na pierwi, które wykarwiły
jadwinę - zapętał trochę ~~zobacz~~ przywiązany
głosem:

Paris - nie panna

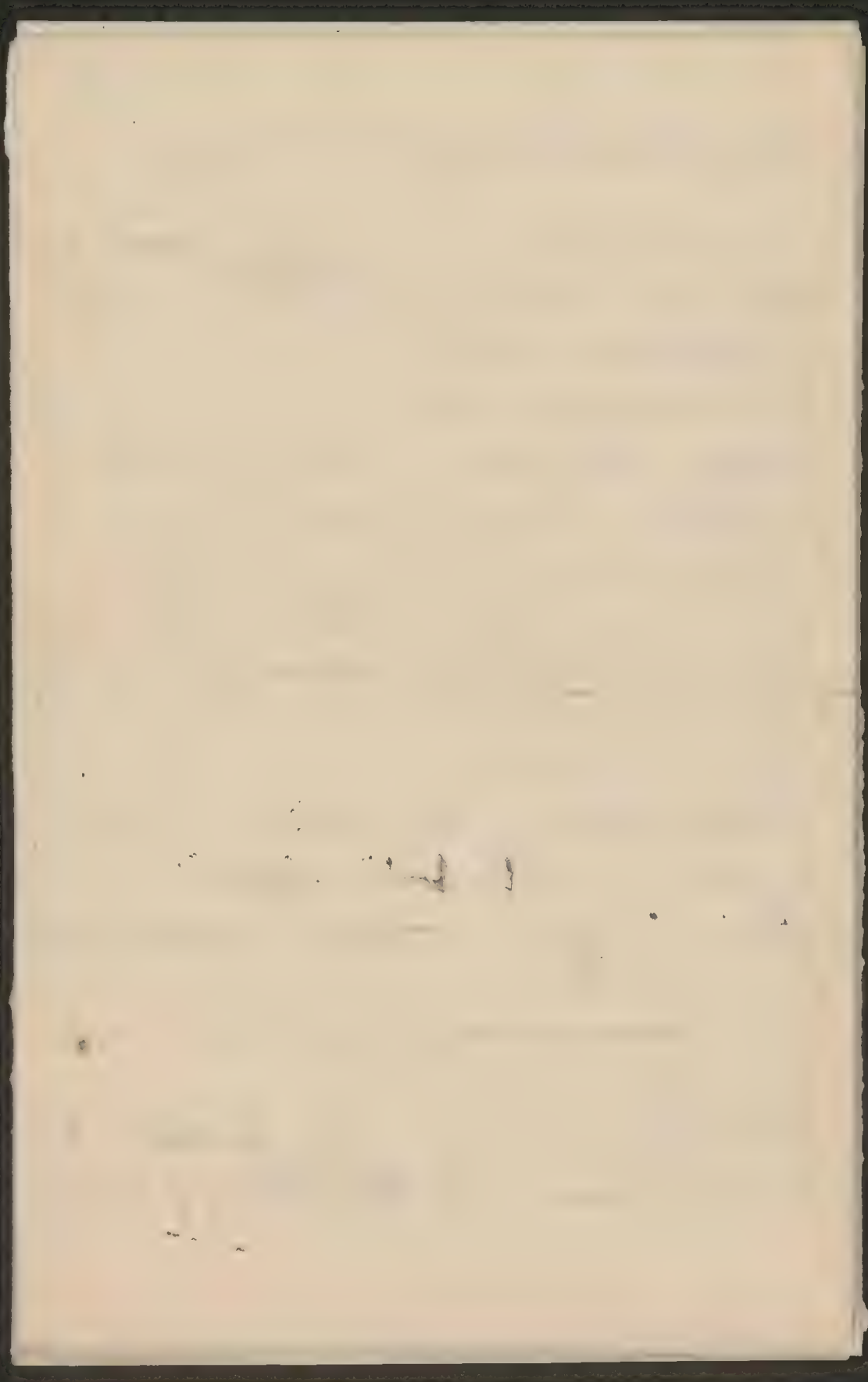
Nowicka powie, Kł - chodźcie po niego
wrywa go do "pamiętni" wafrynie.

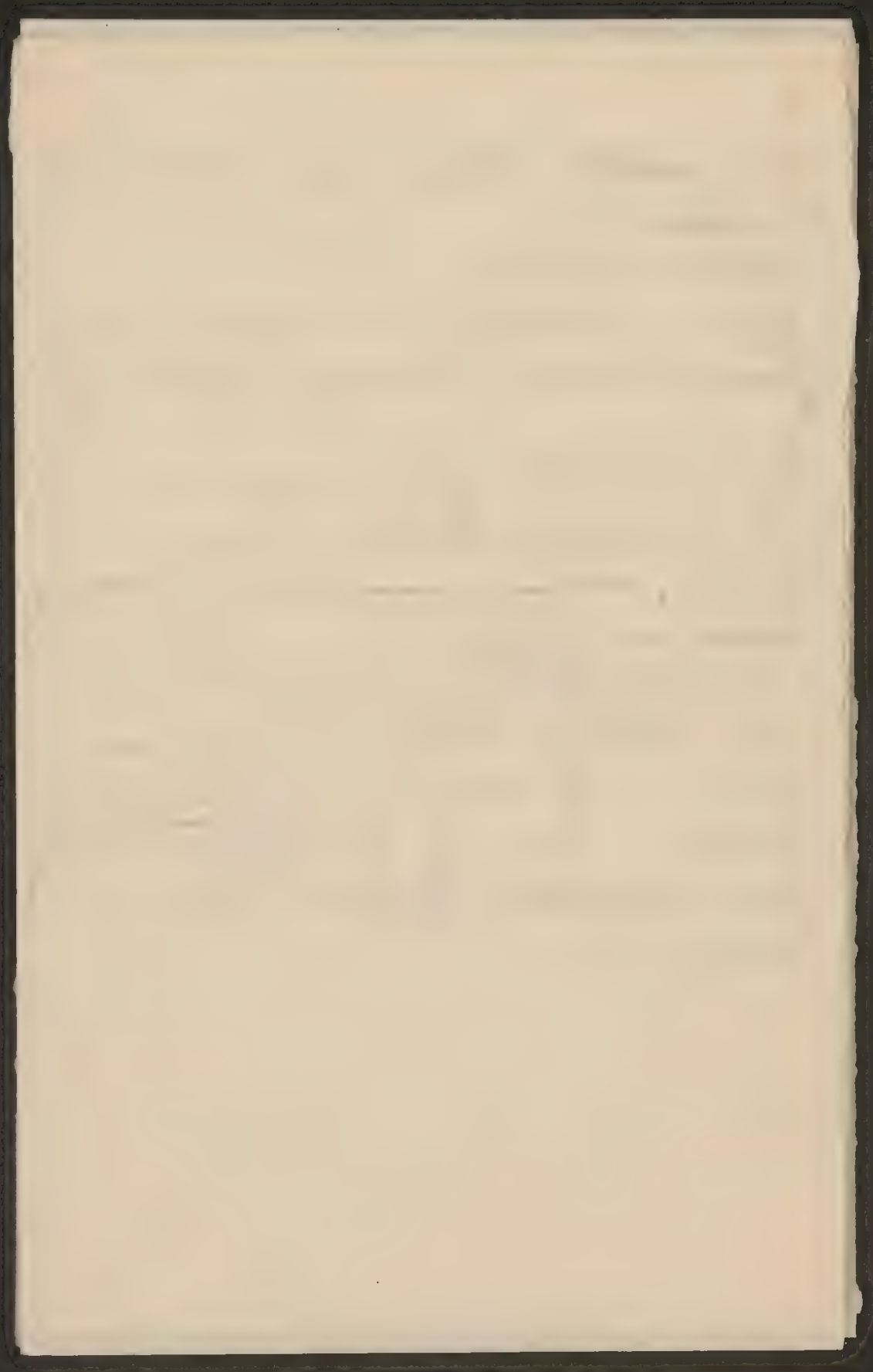
Pani nie panna! — wolona — czy to może
 Ma — czy wolona —

Marja ~~seceswinita~~ ³ ~~cz.~~ odpowiada b. cicho.

Wie γ_j z messen...

Doktor ^{vs} upokojen ^{vs} umoru. Jeho ^{vs} ~~prace~~ ^{prace} ~~ca~~ ^{ca} ~~fi~~ ^{fi}
Nasledem ~~glova~~ ^{glova} ~~wtosy~~ ^{wtosy} ~~baty~~ ^{baty} ~~Katy~~ ^{Katy} ~~jij~~ ^{jij} ~~twosy~~ ^{twosy}





Siostrze Klemencjo - o siostrze!
 Podmiana oczu na ten głos. Oczy gorzące
 ce ogniem żywym, w powietrzu posiewane.
 Te ~~nie~~ wprowadzone

O siostrze - o siostrze...

Trawy habit fadami gębymi tu
 kieniu spływa... Kęce łone w grule;
 Swardej kamienie... Białe węg
 kornetu, jak nieśkafane skrzydeł
 głowę ujędy.

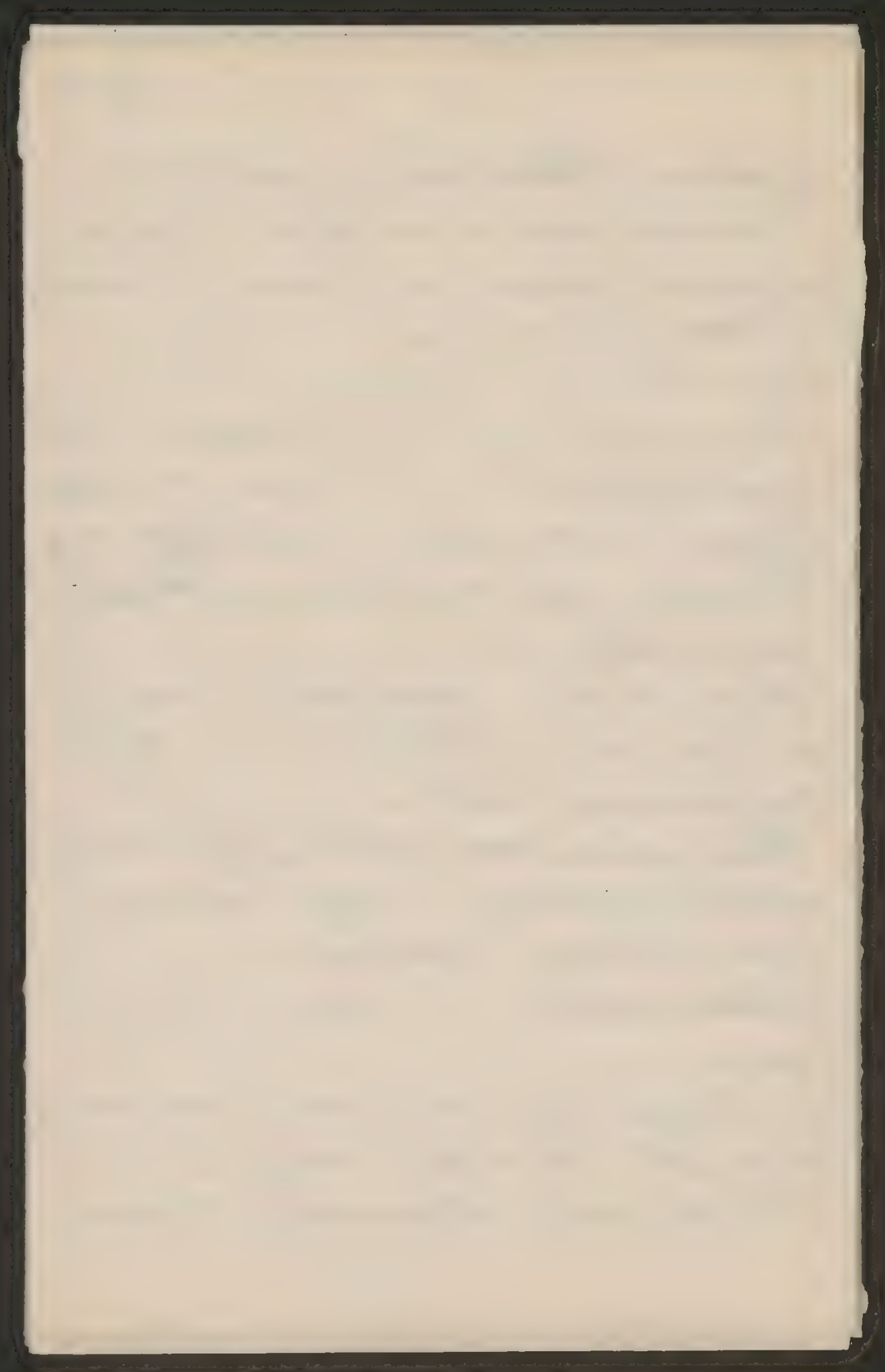
Usta wąskie, przybladłe - zacięte
 ię bocimie.... Tak, w uich boleć
 najszkubym zaakreim....

Twaryczka ~~nie~~ chwała, my blade
 napro'd podawa... Oczy ogniami
 żywe w nicie' wpatrone....

~~Głos~~ Mów --- mów --- mów
 głoce....

Wstuchują się w k cięż zamkniętą
 w wysobie kamienne muoy.

Na posadzce kamiennej klęczy.



^{zinnu} Twardo (także ~~zinnu~~ ^{małowego} ~~zinnu~~ ^{złota}....
 Chłód ich kolanu boleśnie mrozi....
 Ciepłota... nie ciepłota....
 Wpatrone na oczy... wykręcone
 w duch....

Przy spacerze rożniła ciemne pory.
 Jęz. Półka prawa równo rożniła ciemne
 brzośna...

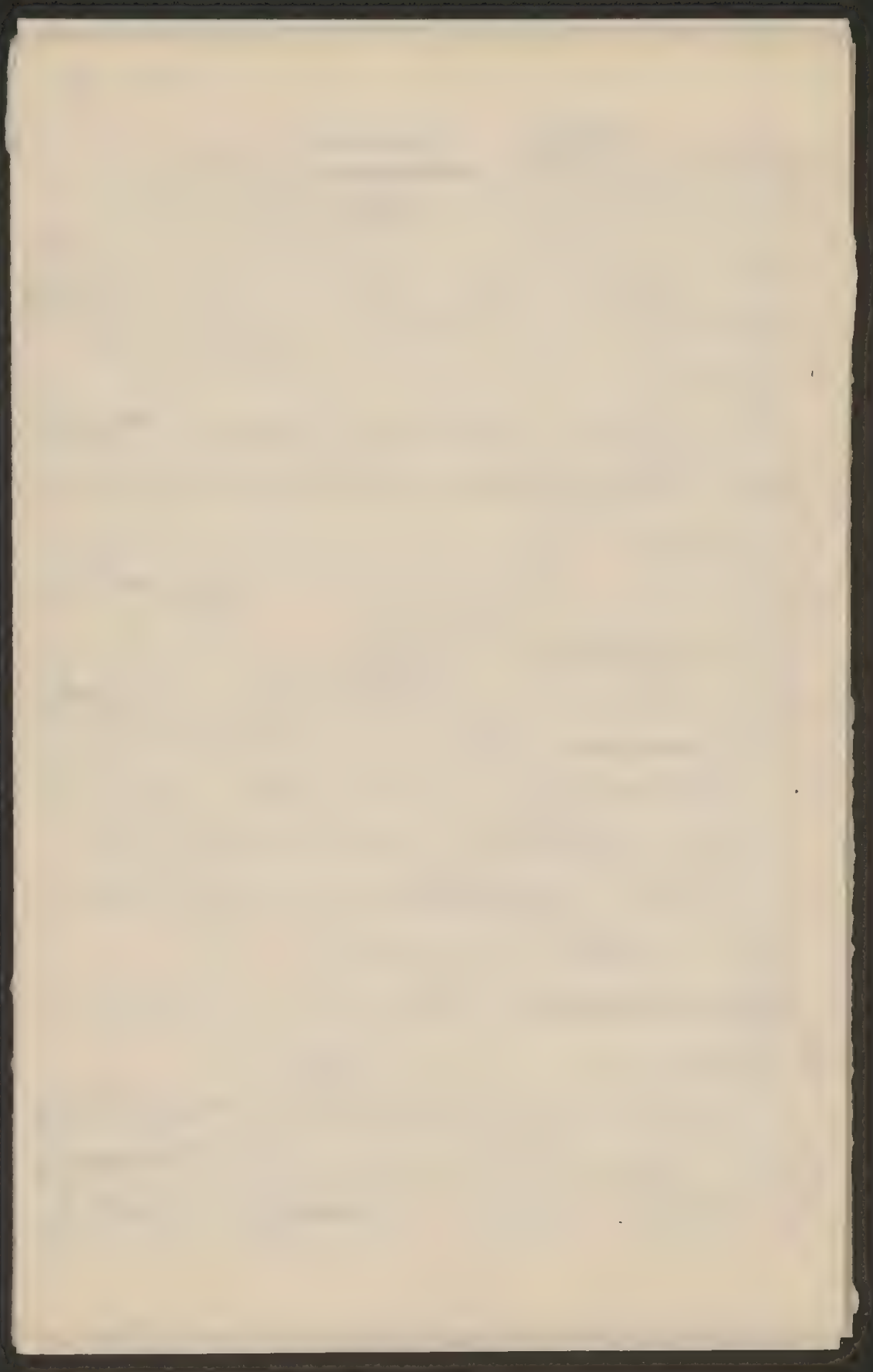
O... O... z dury, z smutku fajni
 dury wypływa kłopot...

O... O... O... kłopot bez żadnego
 już mniemania słów, a tak boleśnie,
 a tak samicy, jak ostre wyszczer-
 bionego sztylce, jak otwierający się
 się przed rozpaloną żagwią rana...

Co? gdzie? jak?....

Zapomniada Ciepłota o mrozie,
 o mrozie...

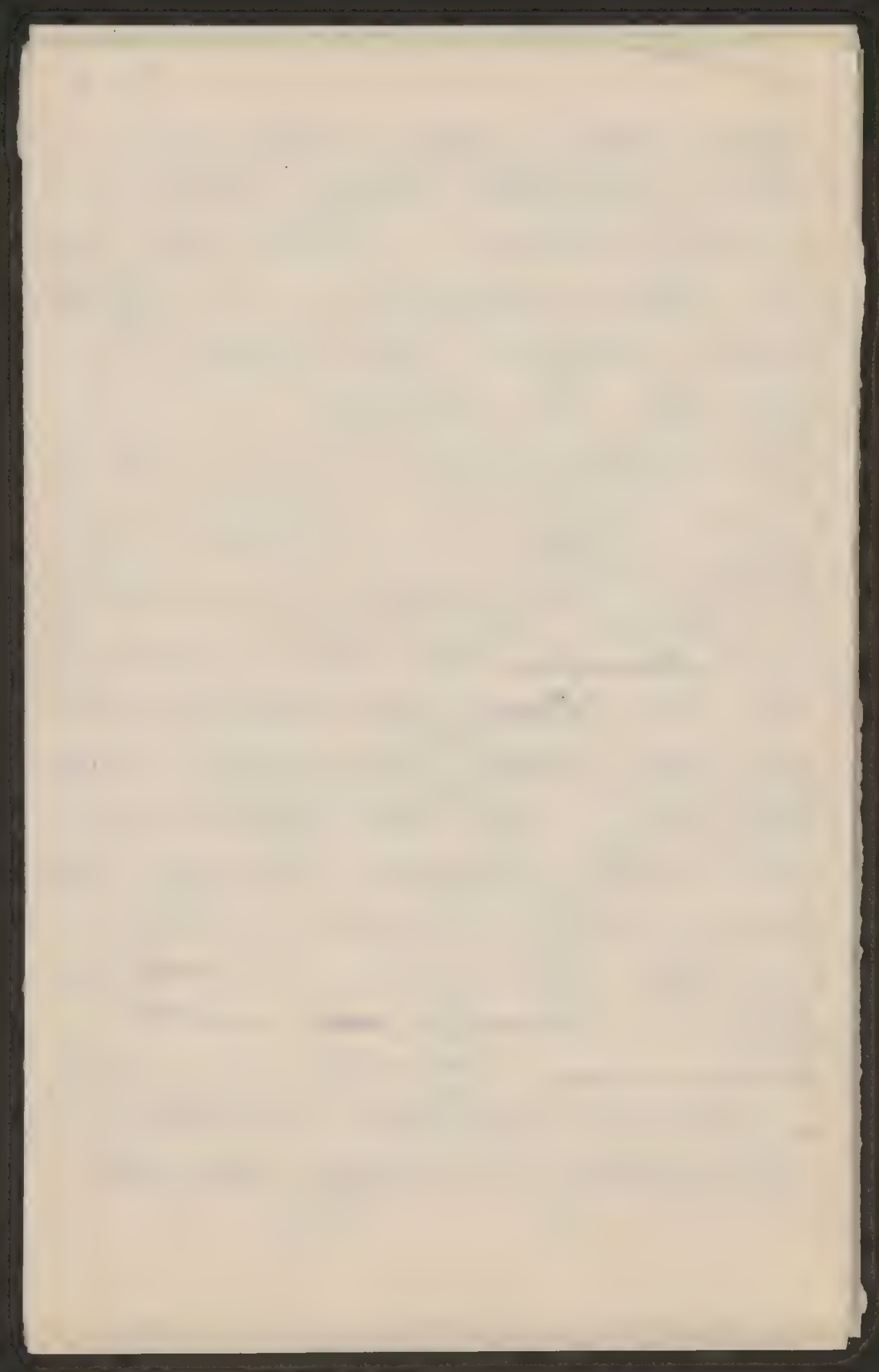
Pochylone nad nią (także ^{ostre} ~~złota~~ ^{złota} ~~złota~~ ^{złota}
 Chłód samej głowy kłopotnik kamieniem
 wykady. Mała, do podobny wydobycia



Postać św. Jana z Koryntu.

Dzieciś smutku koryz' dźwięka i
 o koryz' mówić. Kasta jego roz-
 gie, powagę naznaczone. O gdy by
 mówić mógł - głosy by czas
 skruszy, czas pokuty...

[illegible]

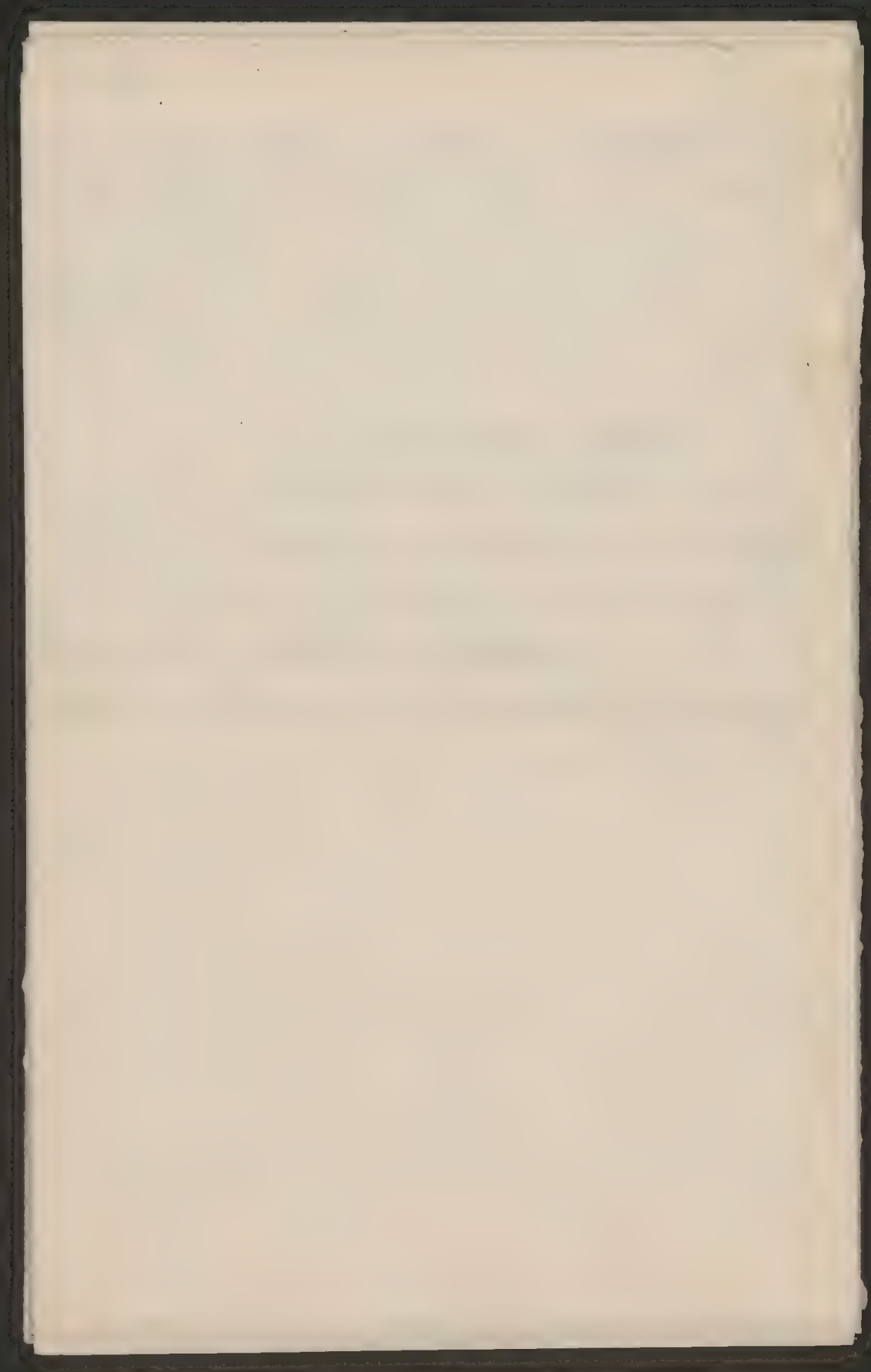


Klemencya ... nie ... nie ...

Dziś już dawno na Koryci nie spały...
 Kiedyś, w jedną ciemną, chłodną
 noc, leżała w celi swojej na wstęgu
 przyozd, wśród ciemnej kamiennej u-
 mada.

Toż tam zapadł w serce...

Twarz Chrystusowa bladości świątca,
 Na głowie korona ciemnowa. Z pas!
 Kardej igły ciemnowej gorąca, żywa wy-
 ska krew. Kropła ta karida życiem wła-
 snem przeda. O ile w życiu temu nie ma
 krom bólu.



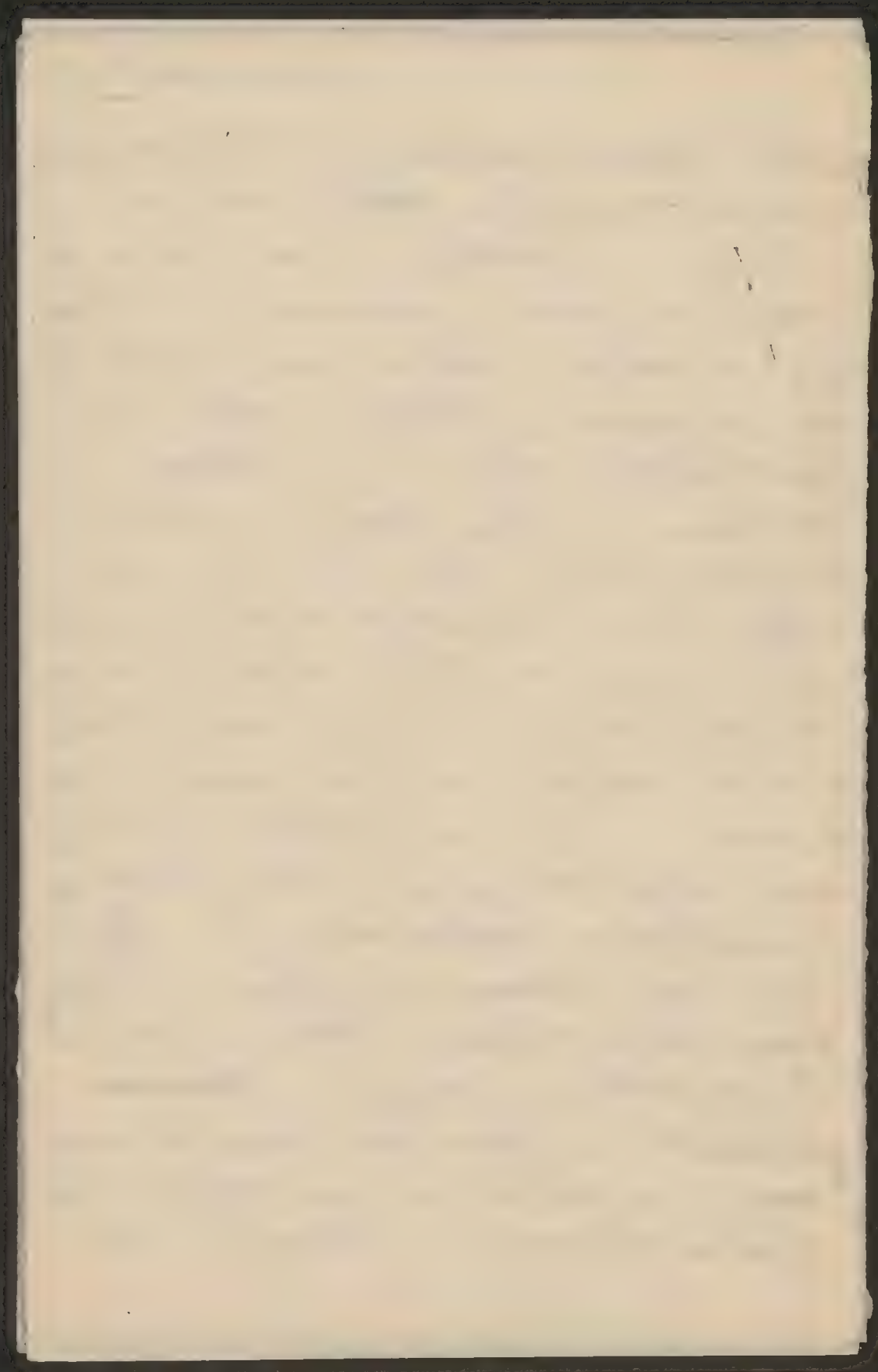
Ostatni rozdział 63

Student Gładomir (opis
i.e.), który nachodzi cła
dla wydobycia od niej par
grozy...



Świeca 70 1.

Był ogłuszenie podniecony, a światy jego
wprost ~~z~~ cichy na głębią stonienia...
'Wrotyc' ... 'Wrotyc' ... bo przecież to
rozkosz najwęższa - 'Wrotyc' ... to właśnie
się na skryt, spieć na nim, może wra-
zać go wymieść, dookoła oficem naj-
bardziejorem rucić - i 'patrzeć', i
widzieć... Cóż przed wrotykiem
ci nie ujrzeć, nie brzydnąć nie
coś się nie napaść to o ciebie, nie
draci to, nie wydoby to stamtąd sre-
wstokę naby... Cóż więc wprost
o moim miem, ani o świecie, ani
o sobie... Wszak patrzył najwię-
ziej rzeczywiście, a świat patrzył
najwięcej rzeczywiście... Była
tytuł swój wstanie - dobrze, przynaj-
mniej świat wstanie - dobrze... nie ci
to wystarczy na świecie... ~~Wrotyc~~
Głębokość na drzewie nie drzewie bez świat
swoji, - medruć się na skryt, stamtąd
tychich obryzmieć i stamtąd, jak



z okna domostwa twego wspanego - spojrz
nac' bezkarnie... A co' dopiero korec
biedki, strawa ludzka, cenny indywidu
- co - grzeczne' az' w mi... a skus' z
kiedym - doem naprzemiennie, trok
jego najwzrostu czyc'... ~~Okropen~~
- Paktant - zaprzyj d' kreol siebie' raei
smotery ~~na~~ palce h rze... Głowa
umie' w ranciona wiedzaca, zrakida,
oczy wyzryty w dusze czujace, zyme...

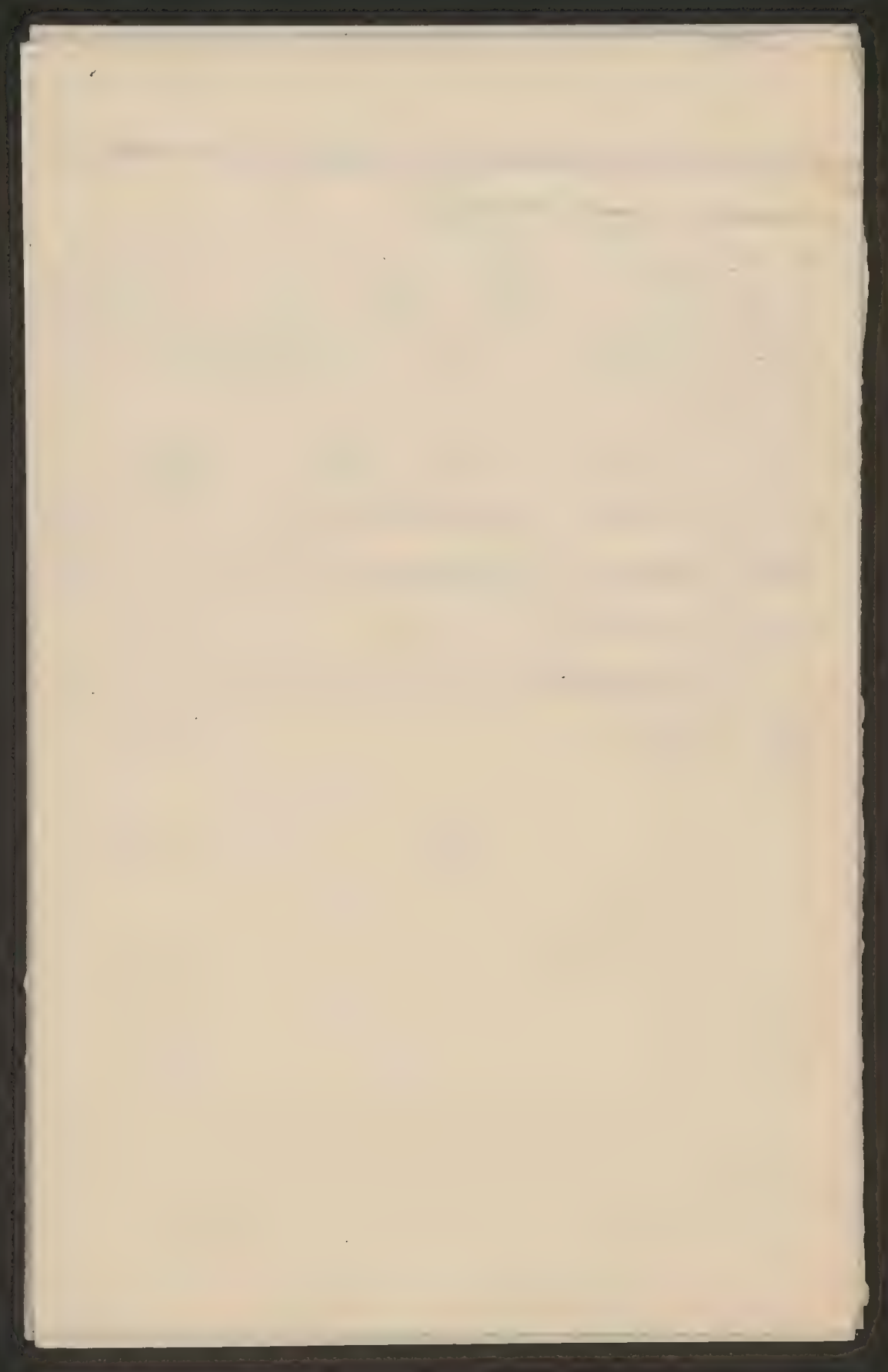
~~Wspania, sata, anacim~~

Wspani nagla rozkoz powstaba(?)
Bada ci, krowyda, wykryda. Duga
ci zmyslami, ze stworami w bany mi cza
wsciecie nie mogta kanciedyc' w kosc:
nabada p'omieniu me w baneocy, waka
podczeka ku niemu:

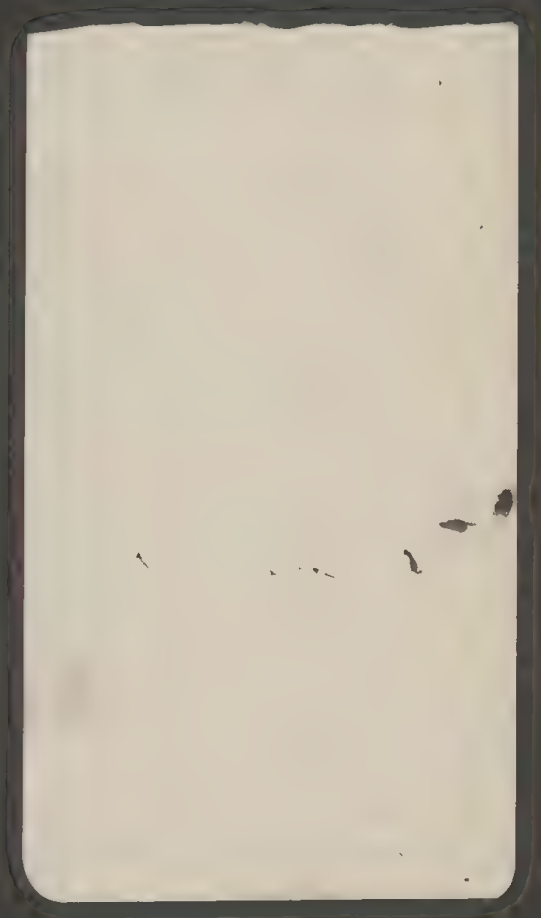
Cwotz - kwotz - - nola mowici.
Kolemista drze, czulid ci, spojrad
na nie. Tu mial wrook, krowyda,
emcraony:

Moja pami - moja pami - skromot





Student czyta Verlaina.
Maja w zachwycie nad wiersza-
mi, wsi w sobie, przeżywa
ten zachwyt -- student
wydaje jej niezwykłym, roz-
tępnionym duchem ... On
pręży z ciekawości -- wresz-
cie na nią -- pragnie jej.

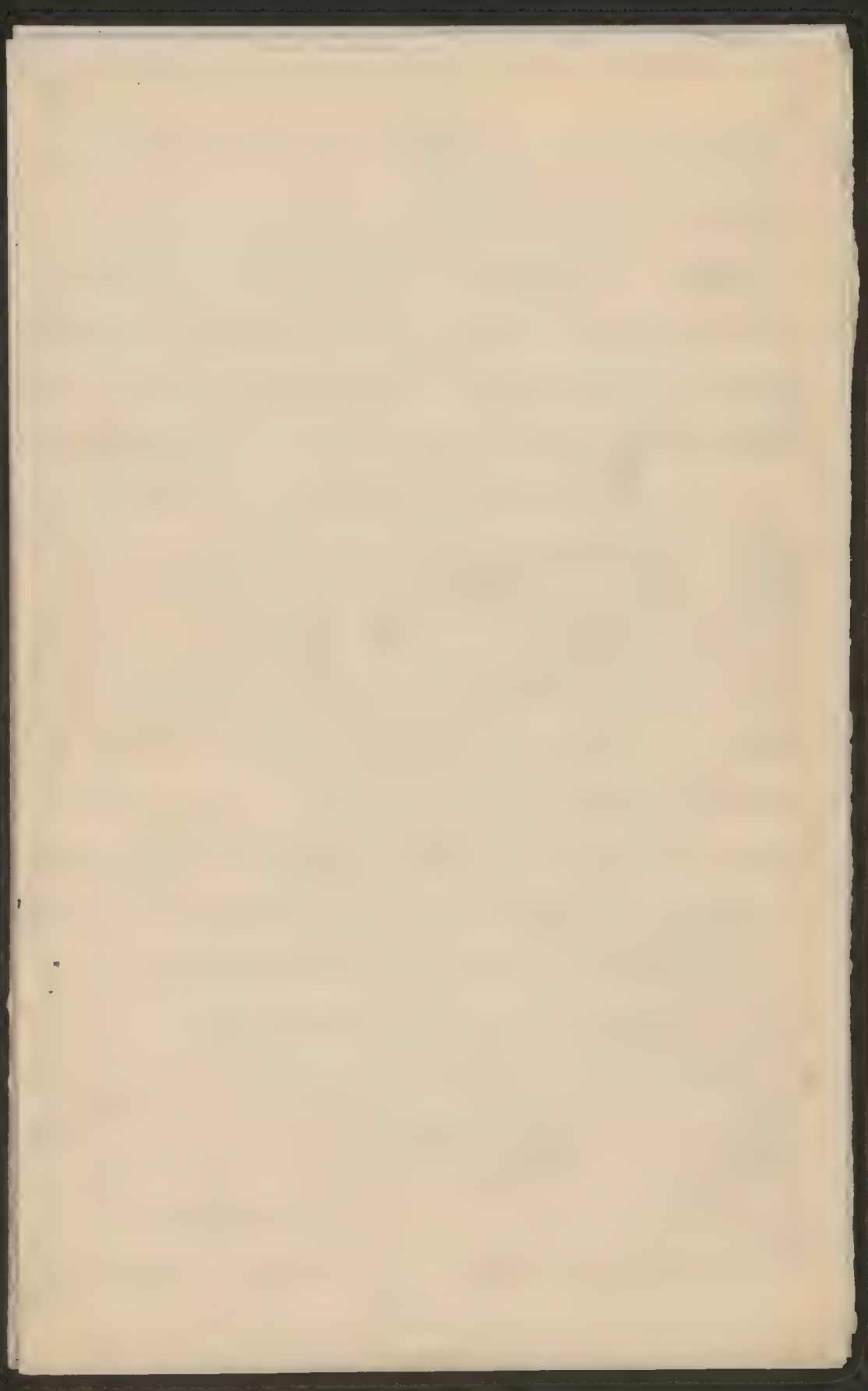


21.
The
of
the
the
the

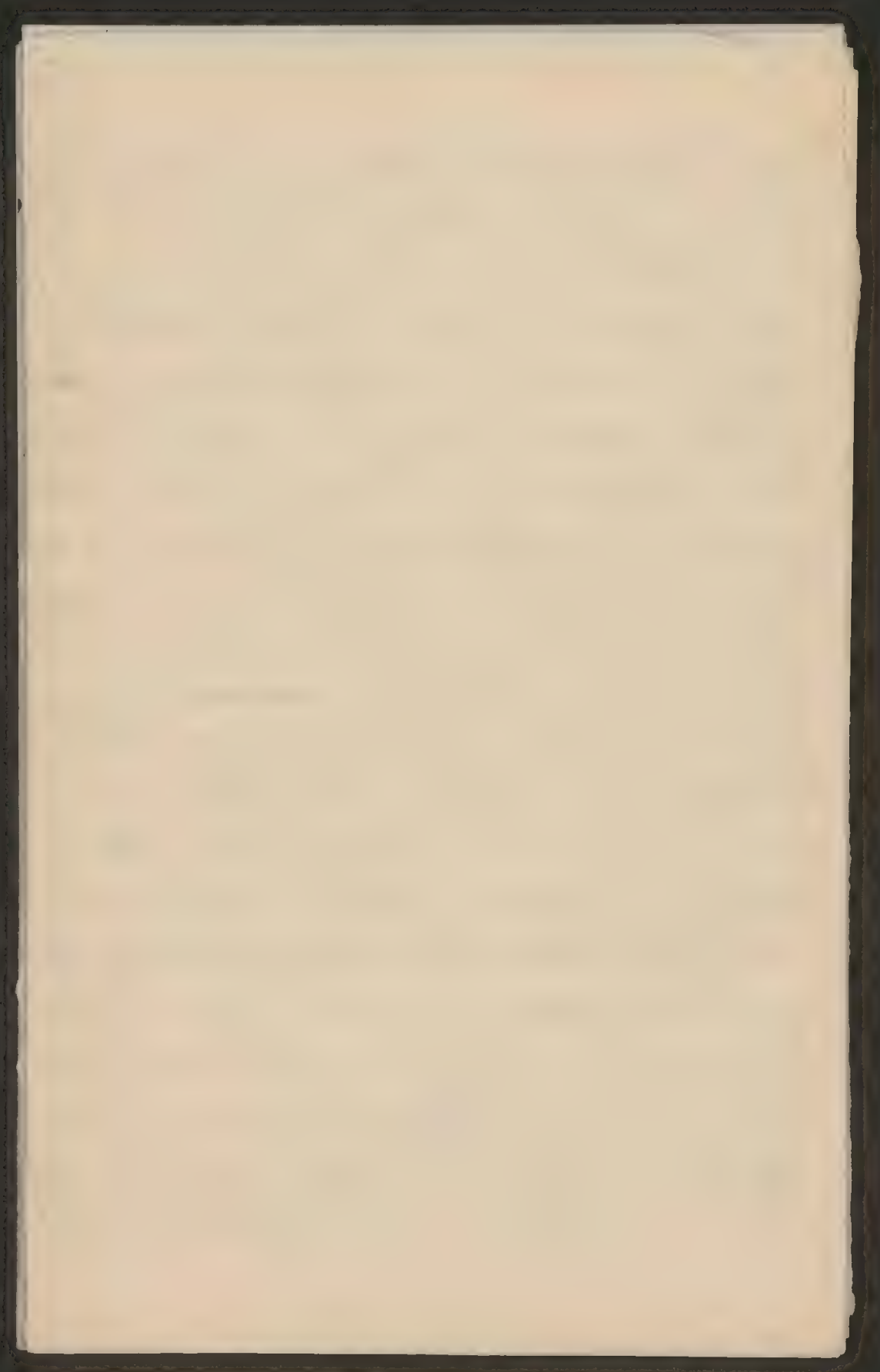
Pro tu jak chab cut cny tajby
Verlaina chce jz wbiusc...

75

Pytada cata mroim niewystarczym... Po and
wryetko miada w sobie obrydzenie... To co
dotkanc' ciebie bylo mnie... subtelne, miala
wdruc' sie z ostrym ekspozycyjnym prociwko
Verlaina byty mnie... m' to co on tutaj, te
raz... Obrydzenie w niej bylo... wstet do
niego, do siebie samej, ie na tym wdrucie
tumanie legla.. Obrydzenie od dotkanc'cia
tych m'z natorczywych, od tego suchu, w k'm
byla jakas' podciemna, gucha, lefka bory
dole... Czy jz we mnie m'z mase m'
rywista, pragnienia, zycia? Czy jz we
mnie m'z mase m'z radości bytu, kresci bytu
— czyli jz wryetko chore, martwe, smutne
... I przetrada sie w te dociekania — a
mrok obrydzenia nie opamietad jz... I tu
pominata sobie tylobrotne chwile: z wryetka
bytu... ze Stefancem, kiedy ten natorczywie
zapensywa, takmnie brad jz w ramionach i
piet z m'z zycie... I m'z jz wryetko
Ta potrudz wryetko, ... precie sama m'z



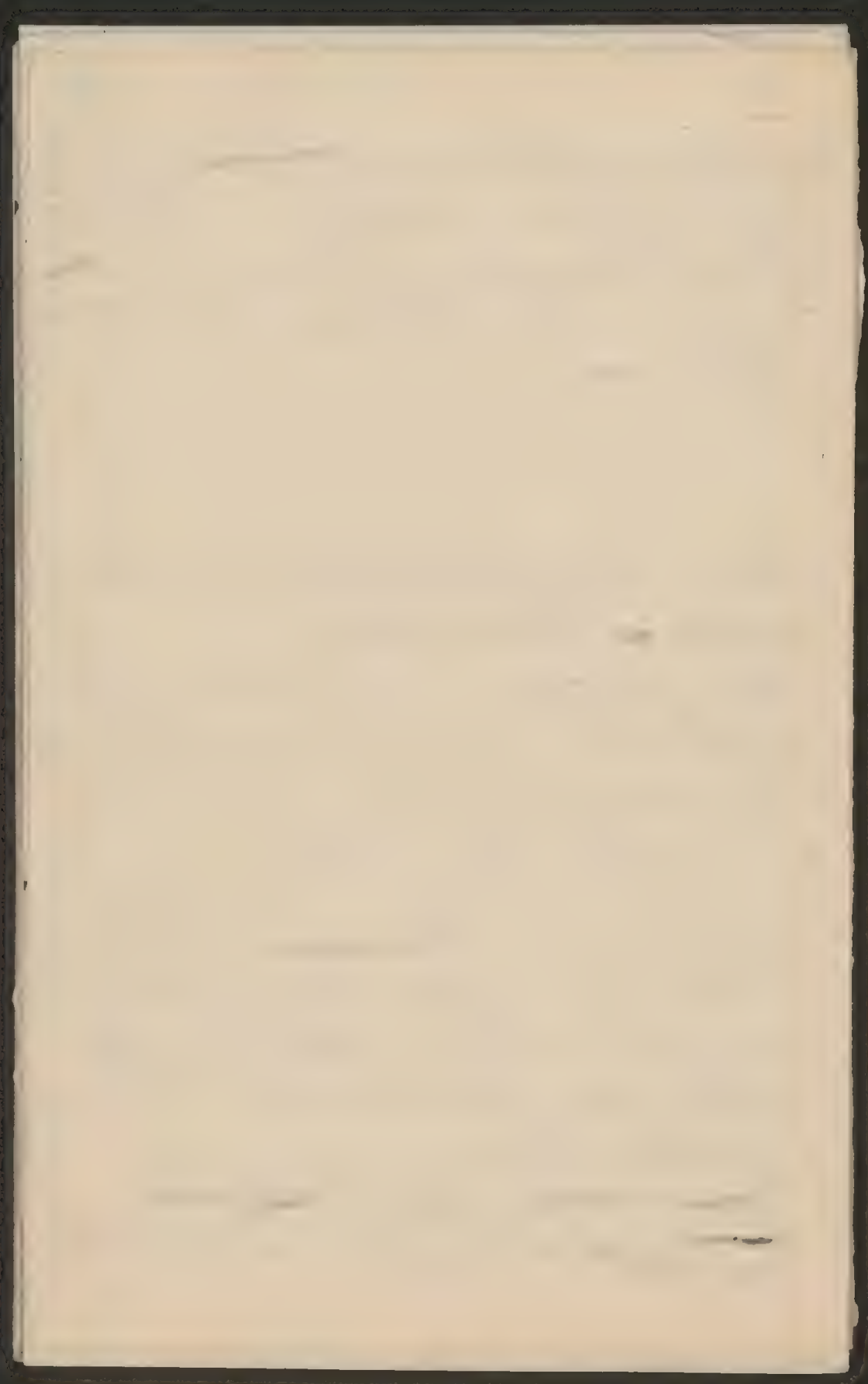
strata w tych obywateli przednia najszokowniej-
 szą... Czyli napędzić przesadę? -- Ocie-
 nie już teraz za nie... Rozgorałe chwile prze-
 gnęce, ugotowane, bledne kulki suchotliwej
 stanęły przed nie... Pragnęła moja pa-
 calanków, ranioma uścisków, ciacho raka
 które gozarnie... Przy pominięciu raka
 z jakie błotnie wlewy na pulki patrzyła, wie-
 dzie już co znaczy... i w postaci... wreszcie
 jest niewarte, nie warto... Obejdź: samo-
 ści w durance ci zjawa... robaczywe prope-
 rniej chwili świat obce, mianem, od której
 dla siebie nie... Lęka... Róż, Róż - nie
 mam jej już w sobie... Trucie wreszcie,
 ułaskawiać się w życiu... Ocknij się mianem
 co, która ~~z~~ ^{zawieszona} raduje się zważając kawa-
 go, która smutna, smutna, ci on ci dobro-
 daś najwięcej... nie jestem sobą... Ktoś
 a to potrzeba zwiędłego, flegmatycznego, tytu-
 między miotawanych wron na wreszcie ob-
 stawa, opłatając ~~z~~ ^z zębami do zębów



May 20 1884

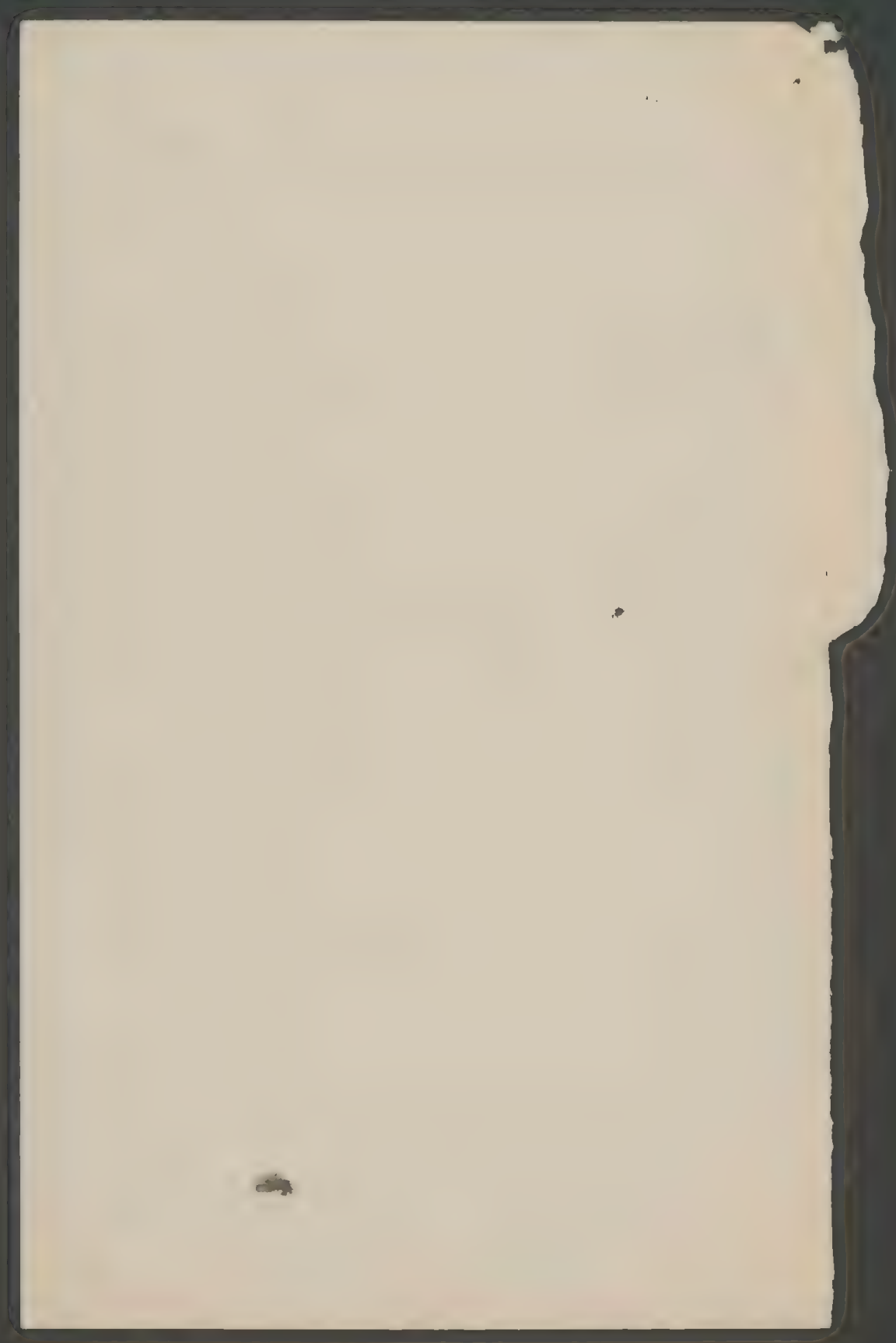
[Ciepło me spieć mi miła - adrecała iz
 mocesta, wolała i, i tu waznie brat
 - - Stanow C. ad rancem pomyślał oem, nagle,
 cizki. Ale cuda mi nie, gdy się ofiadate
 pierwsze miernotowanie ciągło jinnore cato
 ciato. Wskuda cato stadyce ~~om~~ wykoz
 cizka ~~at~~ umoczeniu. ~~Parom~~ ~~to~~ ~~pro~~
~~wek,~~ ~~Stuc~~ ~~po~~ ~~nieaktywnego~~ ~~w~~ ~~de~~
~~kon~~ ~~rokt~~ ~~ofia~~ - W dniej cizki ofia,
 nieaktywny przez krotke rokt - wyrywa
 się ~~po~~ ~~jasny~~ ~~ad~~ ~~swiatla~~ ~~na~~ ~~dwore~~
~~Stance~~ ~~mod~~ ~~gobanie~~ ~~tumiane~~ ~~umowego~~
 modgobanie tumianego, posamiego adanca
 zalowady swiat. Cizka rancem
 nagym serwada się z toka, ~~podawon~~
 rokt. C. - ukoina, a skozwa
 tych wykrykich ~~ko~~ ~~ewskich~~ ~~panosci~~
 - Jego ~~ego~~ ~~zabraczka~~ ~~teraz~~ - stowic
 grejcego, stowic - stowiccego.
 Wkuda się najinnszej, by wybrac i
 szare w swiat. W kunda bydytati ~~po~~
 topy kaskow. Dacato to wykrykich.





Ammonytiformne. ^u ~~Leży~~ ^u w ~~leż~~, ~~leży~~ na
Tędyto ^{ma} jest obrydzenie na widok pot-
~~rzebowanych~~, ~~nieprzeznaczonych~~, ~~nieprzeznaczonych~~, obry-
dów w rodzinie...

~~Přítel~~ Příteli náš! Jasnějším světlem - přitá-
huje nás... Tak ~~mnoho~~ velký pakt
opřem sručí se okolo - 'cizine' jir
ne ~~méně~~ ~~některé~~ radost' i bůha odpo-
gta se můj...



Prýacy pat' kláři ...

Pomyslata o mne:

Přítomně jak mni - sytko - ký? ko mne

Přítomně --- mykuda odvara - $\frac{1}{2}$ ma
 tenti odceuit, přičay go od rexy...

Přetna jakas' kláři kláři, doč' odra,
 z doč' si vyraje gnu iž přetamí iskus,
 ta ka mizdy hokm...



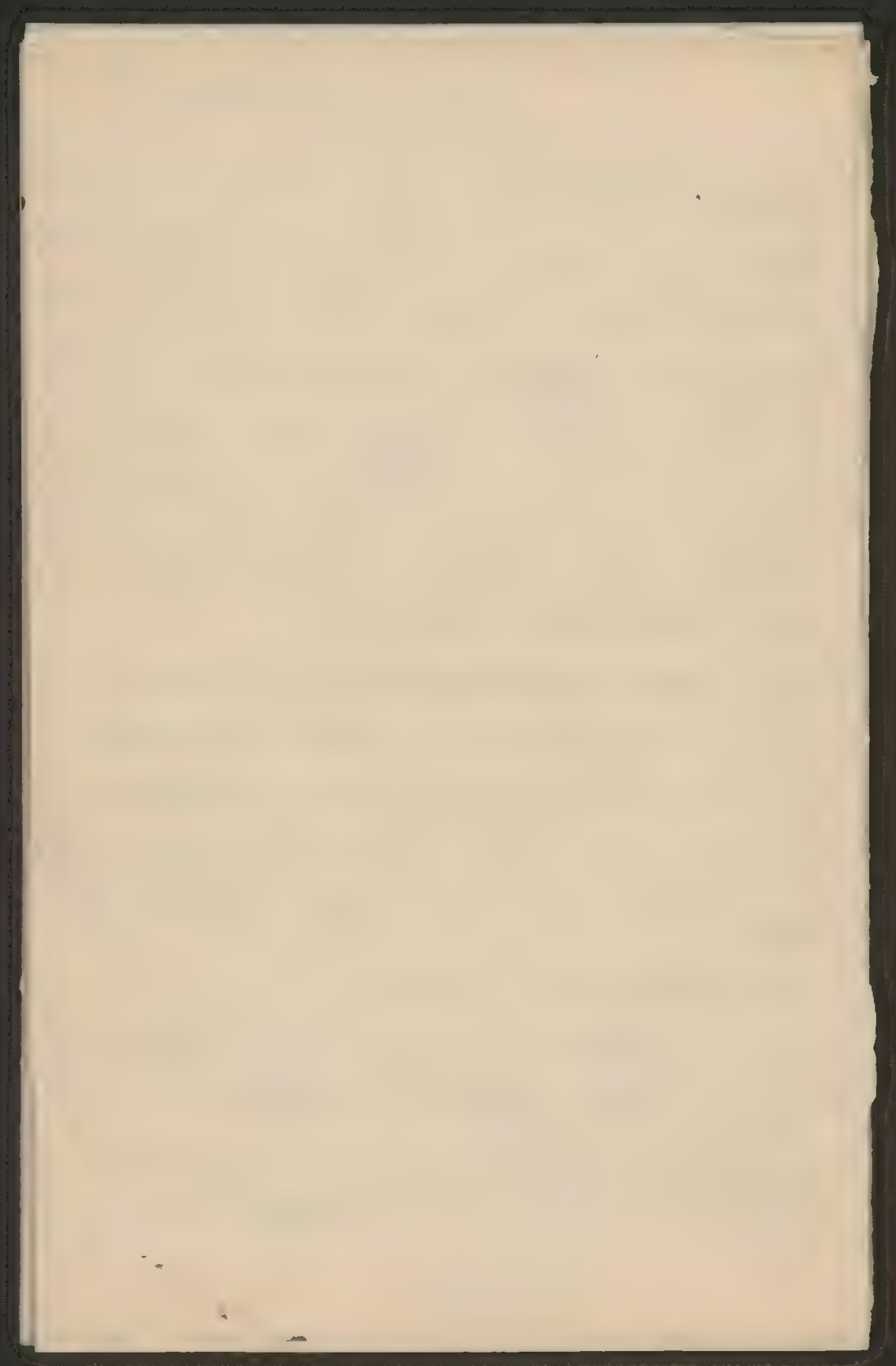
Spisek w Krakowie 81 1.
Smutek Krakowskiego zyma.

Kadziła się w noc i swaga... przestępować
coś to niej i ciekawymi kłopotami... by za
zarobka dacie... zale rozgłoszowane
wydaje, wydaje przed siebie...
Co to? Co to? Owa rancie - wysłanie
mogła jechać! Kłopoty, podjęta
ciągłości na samem dnie moją berda.
Dopiero po chwili pokrywała drac!
nagie wykopata kłopoty:

Oh! Oh! pokrywali się umie...
Zabryta w ciemności, jak wrokiem
istnym, parzyły się ciem, niecałując
pędym - jakby tamtego weryfikacji
go czy może czy martwego: se kłopoty
stalo:

Pokrywali się umie... mali - ma
u... Wyrosła się po nad tych wery
fikacji kłopoty zębowe i kłopoty...

Plugawość zabryta na nią zewsząd.
plugawość tego drwonego robaekwa,



~~Procyja~~ ~~stara~~, ~~ale~~ ~~tyda~~, ~~sluga~~
 wiec tych dni, które spadły na
 mę, ~~pełnowieść~~ tych ciekawych ~~brudnych~~
 ścian ~~mieszkań~~...

Wydrzeć się ~~temu~~, ~~wydrzeć~~, ~~wydrzeć~~,
 W świat popędzić ~~inny~~ ~~wrota~~,
 doskoczyć. Wydrzeć ~~z~~ ~~temu~~ ~~z~~ ~~temu~~
~~z~~ ~~po~~ ~~brudnych~~ ~~granicach~~ ~~popad~~
~~brudnych~~ ~~pał~~ ~~z~~ ~~temu~~... W ~~moj~~ ~~z~~ ~~temu~~
~~stanie~~ ~~i~~ ~~nie~~, W ~~moj~~ ~~z~~ ~~temu~~ ~~z~~
~~temu~~ ~~z~~ ~~temu~~, W ~~moj~~ ~~z~~ ~~temu~~ ~~z~~
~~temu~~ ~~z~~ ~~temu~~ ~~z~~ ~~temu~~...

Wydrzeć się...

Wydrzeć się... Wydrzeć się...
 Ciekawe to jest nie ma we mnie samej...
 Wydrzeć się w ~~temu~~ ~~temu~~ ~~temu~~,
 W ~~temu~~ ~~temu~~ ~~temu~~...

Wydrzeć się...

Hej! Hej! Wieków wydrzeć ~~temu~~
~~temu~~ ~~temu~~...

Hej! Hej! Wieków wydrzeć ~~temu~~
~~temu~~ ~~temu~~...



Ага - мы - по - величко со
 из скарптом погнущи, оуине,
 со из погнущи тешован олоу...

[illegible]

Кто из нас, не знает.....

Przy wzmiance już w cieniu - może
zachodzić... o ich szlak pochodzący
na garstę...

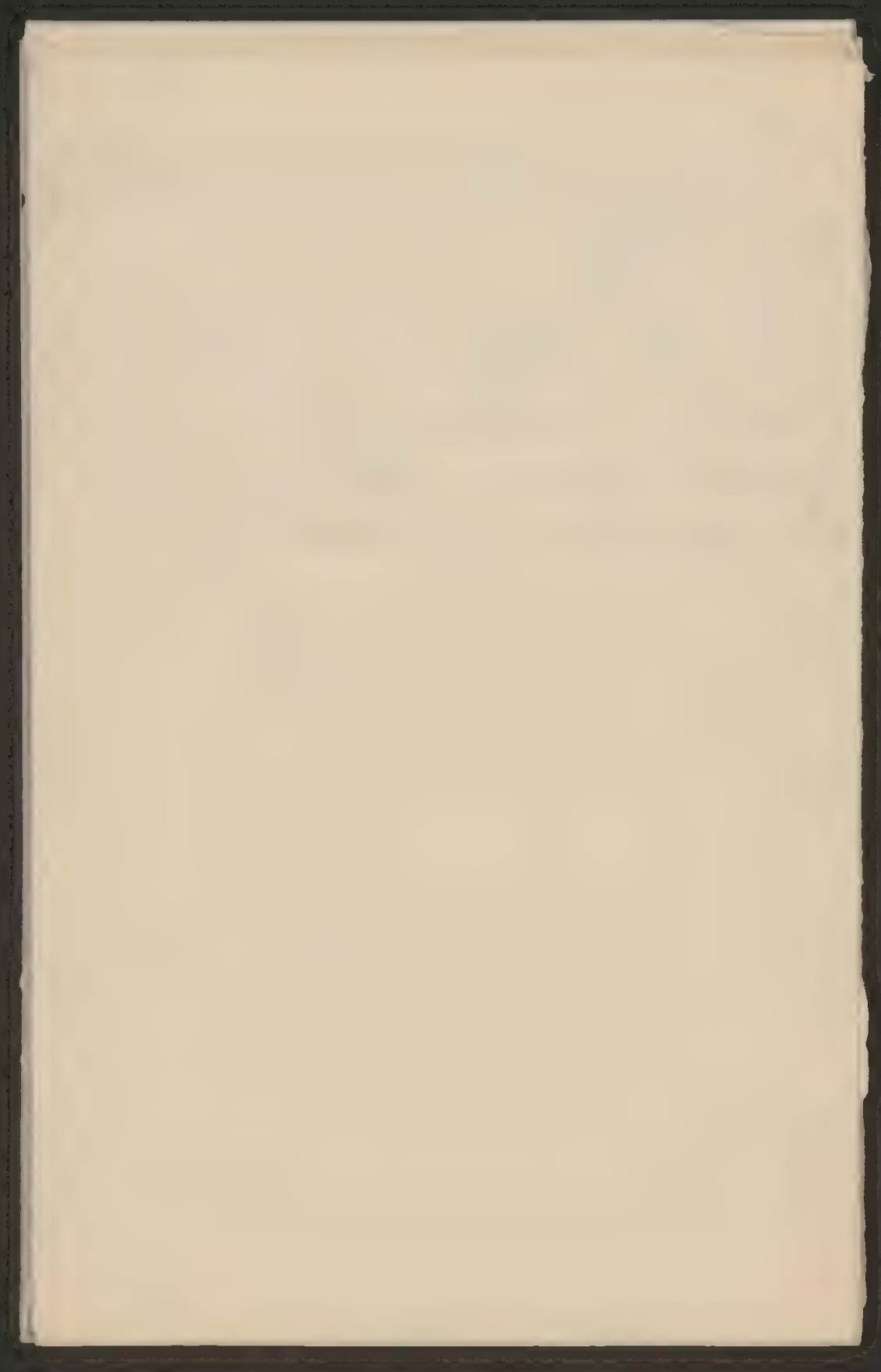
Etok my - rok my - - myslada o
 wazyt kich - - spelnaw-li my umie
 leon ruz satraf - klad umie i
 w do t pociagat - - namet me
 umie bajroc my.

~~Handwritten~~ Die verpact te. in by de
gaver mit's ... die verpact te. by de



Da mien, iak pizhuo sudrowyjo opnia
 aie' iasfack te. w karte sossim sto
 dyce mioda:

- Hic chuba cik, wic chuba jist
 fo ra nime pizko, to ra piznawem byt
 - Bicime in wychadkone ciado strado
 i danieli, kawoli pizko, wlewat sz
 do korynackej sz w furej dusey....



Żera żera umieść się w wyjąku, posługuje się
bawami, roztopić się na obłokach - umieść się - wle-
cieć - wyciąć z sobą coś co by sięganiem nie było.
Płazowicki je ciębień, nad cięciem i Inna odwa-
cie, wrotka obryzaliwość, która prądym
Houm, brudym palcami dotyka - odrzucić
wyciągnąć ją czemuś ramieniu - chwycić
i umieść z sobą, i mieć w sobie, i rawrzeć,
i ukryć, i być z tem, być z tem... Poprzez
włóknisty w niej skamień, czuda faryzajów wro-
tę jakiegoś odzoru, która je drucika, czuda
szkła tak silna, jakby w jej żywe ciało po-
grzęzły się, pogrzebły, wtapiały ekliptyce,
nieprzypadkowe, niewymiarowe słowe
dewizy, które je przykrywają, przygwa-
dzają, w ziemię wpijają, wdrapują...
I przez okno widniała sylwetka wysokiego,
stromej dachu kościelnego, czerwien jego
słoneczna, pastyma która się ostrym kątem
(z drzewem wysokich?) na bładości jęsiennego
nieba, mały przyrządek czarny białko.

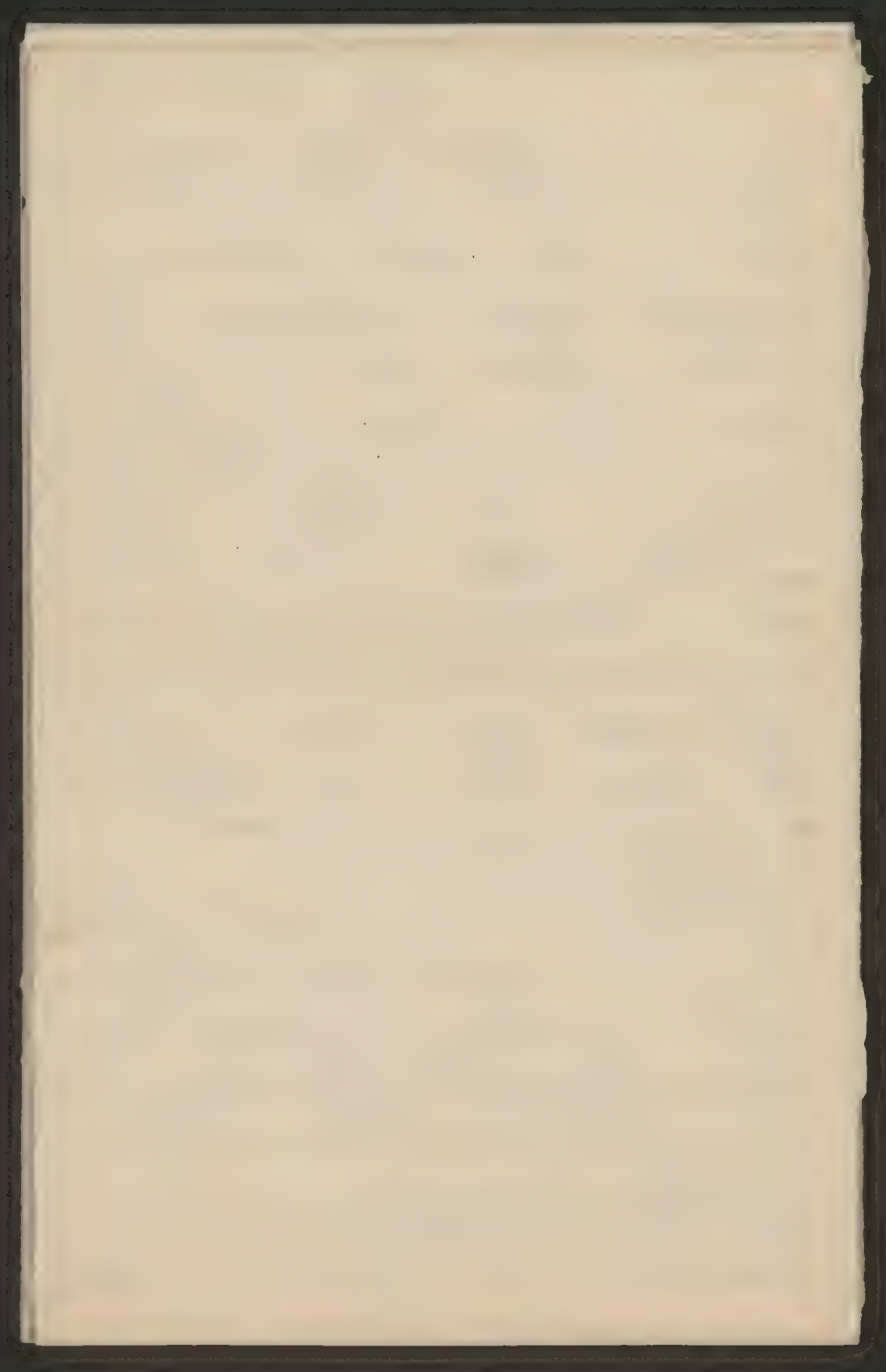


Alana rozmawia
Kieślów siebie i swoje...

Chwała, miłość... jak to wydawało
się dawniej mnie: wściekłość, sroczność, coś
co się nie; i miłość, i nie miłość...
... Brzo: służawość miłości i brzo, jału-
gawość, i brzo - i nie miłość...
nie... Tak to powiadają Kieślów: sądzę
nawet? -- Chciałbyś miłość już,
nie chciałbyś nawiązać... Chciałbyś miłość
mam... Rozmawiając sobie, że już
na miłość miłości... Kieślów na miłość miłości
aha, miłość, aha, miłość... Kieślów
ten biedny, Kieślów - i Kieślów się
i nad sobą jego miłość...
i to tamto sądzę...

- A Kieślów nie mówi nawet, że Kieślów,
nie Kieślów - miłość, - miłość miłość nie Kieślów
Kieślów -- Kieślów Kieślów Kieślów Kieślów,
Kieślów Kieślów Kieślów Kieślów Kieślów, Kieślów
a Kieślów Kieślów Kieślów Kieślów Kieślów
- Kieślów Kieślów Kieślów Kieślów Kieślów.

if to co wiadomo, co wiadomo we miłości, to miłość
Kieślów, Kieślów Kieślów - Kieślów Kieślów Kieślów.



Mówiąc o (niż) przedstawia się okazyjnym słowem
 nie okazem: dobry, dobry, dobry - powtarza
 najczęściej... Oni mogą mu nigdy zapomnieć
 spojrzenia, kt. rzucił na niego w chwili
 gdy gdy (mógł) obrucić go grubością kłosa
 wyciosów kłosa. Cuda, że ten człowiek
 właśnie ten człowiek, jest jak oświecający
 przez dno porządane, srebrniowane tablice
 (29) na kt. spoczęć można (b. lekkie
 postawienie)... Cuda widać czułość,
 Cuda jakieś stopy przynależą. Płynąca
 od niego, Cuda jakieś dojrzałe, jakieś stałe
 czoło głębie, jakieś jak kłosa ubrzo
 dojrzałych, pięknych...

Chloride of Potash is very important
in medicine. It is used in many
cases. It is a very powerful
diuretic. It is also used in
the treatment of many diseases.
It is a very valuable medicine.
It is used in many cases.
It is a very powerful diuretic.
It is also used in the treatment
of many diseases. It is a very
valuable medicine. It is used
in many cases. It is a very
powerful diuretic. It is also
used in the treatment of many
diseases. It is a very valuable
medicine. It is used in many
cases. It is a very powerful
diuretic. It is also used in the
treatment of many diseases. It
is a very valuable medicine.



